

świat

podróże kultura

ISSN 1644-4183

GRUDZIEŃ/STYCZEŃ 2010/2011

DECEMBER/JANUARY 2010/2011

Kuba

WYSPA ZAMKNIĘTA NA ŚWIAT

ISLAND CLOSED TO THE WORLD

Szlak Piastowski

TROPEM PIERWSZYCH WŁADCÓW POLSKI

ON THE TRAIL OF THE FIRST POLISH RULERS

Rejs po Nilu

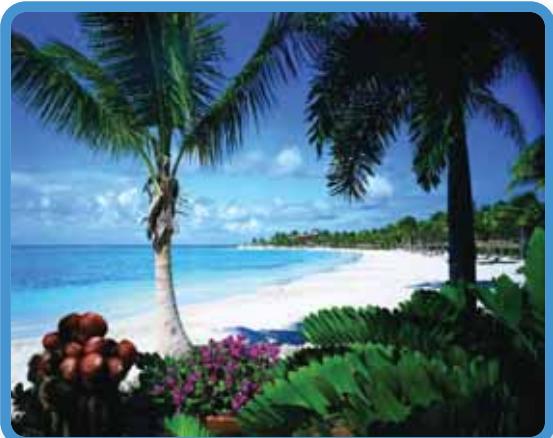
ZWIEDZANIE I WYPOCZYNEK / SIGHTSEEING AND LEISURE



Świat à la Carte

*101 propozycji
na najpiękniejsze plaże świata*

*Wyjazdy
indywidualne, grupowe, integracyjne*



Holiday Travel, ul. Nowowiejska 10 00-653 Warszawa tel. (22) 210 06 01, 210 06 12
www.holidaytravel.pl

Holiday
TRAVEL..



Kinga Pienińska

**Oficjalna woda
Tour de Pologne**



Naturalnie
doskonała

Jest w Polsce takie miejsce, które wszystkich zachwyca – z bujną przyrodą, niezwykłą historią, przepięknymi widokami. Powietrze i woda są tu tak krystaliczne, jak nigdzie indziej. To Pieniny – jedne z najstarszych i najczystszych gór Europy. Stąd pochodzi naturalna woda mineralna Kinga Pienińska – najprawdziwsza woda z gór.

Produkt klasy Premium.



Nagroda »Smak Wybitny«

Niezwykle prestiżowy, Międzynarodowy Instytut Smaku i Jakości w Brukseli (iTQi) International Taste & Quality Institute, zrzeszający Szefów Kuchni i Somelierów, uhonorował Kingę Pienińską nagrodą „Smak Wybitny” za jej wysoką jakość i jej znakomity smak.

www.wodamineralna.pl





Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok – to czas rodzinnych spotkań, radosnego biesiadowania i hucznych zabaw. Zanim stoly zacząną się uginać od wyszukanych potraw, a pod choinką zalegną prezenty, czeka nas mnóstwo pracy. W ramach odpoczynku od świątecznej krzątaniny proponujemy lekturę artykułu „Święta na świecie”, który przybliża zwyczaje bożonarodzeniowe w różnych zakątkach globu. W atmosferę nadchodzących świąt wprowadzi nas też „Maltańskie Betlejem”, tekst opisujący stworzoną przez mieszkańców wyspy wioskę Narodzenia Pana. Jeśli natomiast w ramach noworocznych postanowień chcielibyście, drodzy Czytelnicy, spełnić swoje podróžnicze marzenia, to plecamy Kubę – wyspę, na której zastrzymał się czas, majestatycznie piękną Norwegię lub rejs życia po rzece życia, jak o Nilu mawiał Herodot.

The Christmas and New Year period is a time of family gatherings, happy feasting and great parties. You have to do a lot of work before the tables are overflowing with food and there are heaps of gifts under the Christmas tree. To unwind a bit from the mas bustle we draw your attention to the article about Christmas around the world, which gives you an idea about the celebrations in various parts of the globe. You will also get into the mood of the festive season with Maltese Bethlehem, an article about a village of the Birth of Christ created by the island's inhabitants.

However, dear reader, if as part of your New Year's resolution you would like to make your tourist dreams come true, then we recommend Cuba, an island where time stood still, majestically beautiful Norway or a cruise of your life on the Nile, the river of life as Herodotus called it.

Urszula Gabryelska
redaktor naczelna
editor in chief

Hydroxyls



Więcej połączeń niż się spodziewasz

Turkish Airlines podróżują po całym świecie. To najszybciej rozwijające się linie lotnicze w Europie. Ponad 100 nowych samolotów zabierze Cię do ponad 150 miejsc na całym globie. Oferujemy wyższą jakość i komfort podróży, niż możesz sobie wyobrazić. Jakość usług Turkish Airlines przerośnie Twoje oczekiwania.



TURKISH AIRLINES

Słoneczne wakacje

SUNNY VACATIONS

Paweł Wroński

Vacansoleil, firma z ponad 40-letnią tradycją, oferuje zakwaterowanie na 360 luksusowych kempingach w 16 krajach Europy. Oferta obejmuje zarówno wypoczynek w odludnych i cichych miejscowościach, jak i w gwaranych miasteczkach z restauracjami, zapleczem fitness i sklepami. Na turystów czekają cztery rodzaje komfortowo wyposażonych domków i dwa rodzaje namiotów typu bungalow. Standardem jest w pełni wyposażona kuchnia oraz liczne udogodnienia dla dzieci.

Vacansoleil, a company with a 40-year tradition, provides accommodation at 360 luxury camping facilities in 16 European countries. They are in remote and quiet places, as well as in bustling towns with restaurants, fitness centres and shops. There are four types of comfortably equipped cabins, and two types of bungalow-type tents for tourists. A fully equipped kitchen and various conveniences for children are a standard.



NA PODBÓJ MIAST

Chciałbyś zwiedzić Paryż, Pragę, Rzym lub inną europejską stolicę na własną rękę, wynajmij domek na kempingu usytuowanym na obrzeżach wybranego przez siebie miasta, skąd komunikacją miejską łatwo i szybko dotrzesz do centrum.

Paryska oferta należy do wyjątkowych. Standardowe ceny pobytu zazwyczaj obowiązują wówczas, gdy spędzasz na kempingu minimum trzy-cztery noce w szczyt sezonu lub dwie w pozostałych miesiącach. Wystarczy, że pod Paryżem zatrzymasz się dwie noce, aby przysugiły preferencyjne stawki.

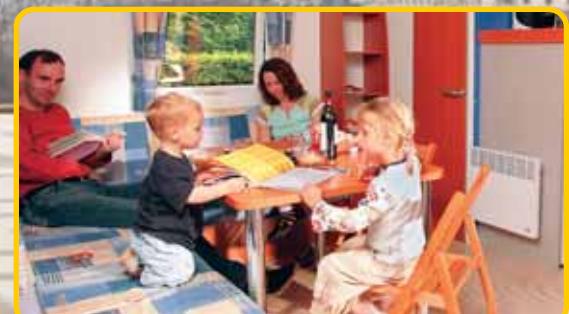
Kemping Le Chêne Gris leży w miejscowości Pommeuse, w regionie słynącym z produkcji sera brie. Zaledwie 55 km dzieli to miejsce od centrum Paryża, co oznacza, że pod wieżę Eiffla kolejką i metrem dotrzymy w 45 minut. Równie blisko stamtąd do zabytkowych miasteczek Provins i Meaux oraz parków rozrywki: Asterix (oddalone 77 km) i Disneyland (zaledwie 20 km). Ta lokalizacja przypadnie do gustu rodzinom wypoczywającym z dziećmi.

OUT TO CONQUER TOWNS

Would you like to visit Paris, Prague, Rome or another European capital on your own, then hire a cabin on the outskirts of your selected town, where you will easily and quickly reach the city centre using public transport.

The Paris offer is unique. Usually standard prices apply when you spend a minimum of three-four camping nights in peak season or two in the remaining months. But here it suffices if you stay two nights in order to receive preferential rates.

Le Chêne Gris camping is located in Pommeuse, a region famous for brie cheese. It is merely 55 km from the Paris centre, which means that you will get to Eiffel tower in 45 min by train and metro. It is equally close from there to the towns of Provins and Meaux and to entertainment parks: Asterix (77 km away) and Disneyland (merely 20 km). This location will be particularly attractive for families with children.



Luksusowe zakwaterowania na 360 najwyższej klasy kempingach w 16 krajach Europy
Vacansoleil Sp. z o.o., ul. Jana Sawy 6/05, 20-632 Lublin
tel.: +48 81 444 44 81, fax: +48 81 442 40 40
www.vacansoleil.pl

vacansOleil
Camping Holidays



Luksusowe zakwaterowania na 360 najwyższej klasę
kempingach w 16 krajach Europy
Vacansoleil Sp. z o.o., ul. Jana Sawy 6/05, 20-632 Lublin
tel.: +48 81 444 44 81, fax: +48 81 442 40 40
www.vacansoleil.pl

vacansOleil
Camping Holidays



NA SŁONECZNEJ RIWIERZE

Woda w Adriatyku jest zawsze ciepła i czysta, a plaże piaszczyste i złote. Na okalających wybrzeże kempingach znajdziesz udogodnienia dla dzieci, place zabaw, baseny; z myślą o najmłodszych przygotowano ciekawy program animacyjny. Położone w pobliżu aquaparki i rozrywkowe parki tematyczne kuszą obietnicą dobrej zabawy szczególnie dzieci. Nic więc dziwnego, że lokalizacja ta jest polecana na rodzinny wypoczynek.

Jeśli zdecydujesz się na pobyt na kempingu Isamar w Isola Verde, na włoskim wybrzeżu Adriatyku (1355 km z Warszawy), czas upłynie ci na zabawach wodnych i korzystaniu z miejscowych atrakcji, np. na nauce jazdy konnej. W przerwie między plażowaniem można popłynąć promem do Wenecji lub pięknej i mało znanej Chioggia.

ON THE SUNNY RIVIERA

Water in the Adriatic is always warm and clean, and the beaches are sandy and golden. On the camping grounds surrounding the coast you will find conveniences for children, playgrounds and swimming pools; and there is also entertainment for the youngest ones. The water parks and entertainment parks nearby promise a lot of fun especially for kids. No wonder that this location is recommended for family holidays.

If you decide to camp at Isamar in Isola Verde, on the Italian Adriatic coast (1355 km from Warsaw), you will enjoy water games and local attractions, such as learning horse riding. In between spending time on the beach you can take the ferry to Venice or the beautiful and little known Chioggia.





AKTYWNIE NA ŁONIE NATURY

Oferta takich kempingów jak Borik w Chorwacji (1335 km z Warszawy) jest skierowana do rodzin ze straszymi dziećmi, turystów lubiących aktywny wypoczynek i miłośników natury. Kemping znajduje się zaledwie 3 km od miasta Zadar, jednej z miejskich perł dalmackiego wybrzeża. Alternatywą dla skarbów architektury miasta są pobliskie cuda natury. Z kempingu ustulowanego na półwyspie można bowiem wyruszyć na wycieczkę do słynnych wodospadów na rzece Krka albo malowniczych Jezior Plitwickich. Pasjonaci żeglarstwa także nie będą się tu nudzić – z marin i portów w rejonie Zadaru jest dostępnych 148 wysp tworzących niepowtarzalny park narodowy Kornati. Wytrawni żeglarze mogą samodzielnie wyczerpać jacht – mniej wprawieni skorzystać z usług miejscowych rybaków.

ACTIVE OUTDOORS

Camping at Borik in Croatia (1335 km from Warsaw) is for families with older children and tourists, who like active holidays and those who are nature lovers. The campsite is located on the peninsula merely 3 km from Zadar, one of the local pearls of the Dalmatian coast. The natural treasures nearby are an alternative to the city's architectural treasures. From the Borik campsite you can take a tour to the famous waterfalls on the Krka River or to the picturesque Plitvice Lakes. Also, lovers of sailing will not be bored here. From the marinas and ports in the Zadar region you will get to Komati, a unique national park with 148 islands. Experienced sailors can charter a yacht, while those less experienced use the services of the local fishermen.



Joanna Szyndler

z bloga...

NAGŁY SZAŁ ZAKUPÓW

SUDDEN SHOPPING BINGE

Nie lubię chodzić po sklepach. Jednak na bazarach pełnych egzotycznych smaków i zapachów moja wrodzona niechęć do zakupów znika. Mogę włóczyć się godzinami, próbować, smakować. Przyjemność, o dziwo, sprawia mi nawet przymierzanie. Z bazaru Kemeraltı w Izmirze trzeba mnie wyciągać siłą. Każda uliczka ma swój zapach – przypraw, mielonej kawy albo ryb złowionych o poranku w Zatoce Smyrneńskiej. Wyiszukuję sklepkiki z dywanami, cukiernie ze słynną turecką baklawą. Jedzenia na bazarach spróbować trzeba koniecznie. Choć często nie jest tutaj sterylnie, tłum lokalnej ludności to gwarancja świeżeości i prawdziwego regionalnego smaku.

Oprócz bazaru w Izmirze jest jeszcze parę miejsc, które zostały w mojej pamięci jako raj dla zakupowiczów. Tak właśnie wspominam Puszkar w Radżastanie. Miasto, w którym znajduje się jedyna w Indiach świątynia stwórcy wszechświata Brahma, ma jeszcze jeden atut. Wąskie uliczki świętego miasta wypełniają sklepkiki i stragany. Za bezcen kupimy tu tkane ręcznie obrusy, szaliki z Kaszmiru, wyroby ze skóry, sari lub sukienki w indyjskie wzory. Bez plecaka pełnego nowych ubrań nie da się też wyjechać z Hoi An w środkowym Wietnamie, nazywanego wioską krawców. Choć to miasteczko, nie wioska, pewnie co drugi mieszkańców utrzymuje się z szycia.

Hoi An jest jednym z najlepiej zachowanych starych portów Azji Południowo-Wschodniej, słynnym niegdyś ośrodkiem handlu jedwabiem. W urokliwych dawnych domach chińskich kupców dzisiaj znajdują się zakłady krawieckie. W ciągu kilku godzin uszyć sukienkę, marynarkę, spodnie, a nawet płaszcz zimowy – w kropki, paski, kwiatki, według tradycyjnych wzorów wietnamskich lub najnowszych trendów mody. I oczywiście nawet o sukienkę „od Armaniego” trzeba się ostro targować.



fol. J. Szyndler

I dont like shopping. When I visit bazaars full of exotic flavours and smells, my inborn aversion to shopping disappears. Surprisingly, I even enjoy trying on clothes. To leave the Kameraltı bazaar in Izmir, I have to be dragged away by force. Each street has its own scent – of spices, ground coffee or the fish caught in the morning in the Gulf of Smyrna. I look for shops selling carpets, sweet shops with famous Turkish baklava. Trying food in the bazaar is a must. Although frequently nothing here is sterile, the crowd of local people is a guarantee of freshness and a real regional flavour.

Except for the bazaar in Izmir, there are several places which I will recall as a paradise for shopping lovers. This is the way I remember Pushkar in Rajasthan. The city, in which the only Indian temple of the creator of the universe Brahma is located, has another advantage. The narrow streets of the holy city are lined with small shops and stalls. We will buy there hand-woven table clothes, scarves from Kashmir, leather products, sari or dresses with Indian patterns almost for free. Another place you cannot leave without a backpack full of clothes is Hoi An in central Vietnam, which is called the village of tailors. Although it is a town not a village, probably every second inhabitant here earns his or her living by sewing.

Hoi An is one of the best preserved ports of the Southeast Asia, which used to be a famous silk trading centre. Today, charming old dwellings of Chinese merchants house tailor shops. A couple of hours is enough to have a dress, jacket, trousers or even a winter coat sewn here. The clothes may be dotted, striped or flowery, following traditional Vietnamese designs or recent fashion trends. And obviously you have to haggle hard even over an „Armani” dress.



W ZASIĘGU RĘKI / AT HAND'S REACH

Słoneczne wakacje	Maltańskie Betlejem
Sunny Vacations	Maltese Bethlehem
6	74

Z BLOGA / BLOG

Nagły szal zakupów / Sudden Shopping Binge	Sztuka norweskiego spleenu
12	The Art of Norwegian Spleen
78	

WYPRAWA / EXPEDITION

Kuba – dwa światy	WYPOCZYNEK Z POMYSŁEM
Cuba – Two Worlds	HOLIDAY WITH IMAGINATION
16	Rowerem wokół Radkowa
Bali – 50 świąt w roku	Around Radków by Bike
24	86
50 Holidays within a Year	Statkiem po Nilu / The Nile Cruise
28	28

W STRONĘ TRADYCJI / TOWARDS TRADITION

Święta na świecie	Czekolada – pokarm bogów
Christmas Around the World	Chocolate – Food of Gods
34	88
Mazowieckie gody	100 KILOMETRÓW PRZYGODY
Mazovian Festivities	ONE HUNDRED KILOMETERS OF ADVENTURE
46	Szlakiem pierwszych Piastów
Wesela w Małopolsce	On the Piast Dynasty Route
The Wedding in Małopolska	94
50	Skarb Katalonii
Treasure of Catalonia	100

NA STOKU / ON THE SLOPE

Południowy Tyrol – Królestwo zimowych uciech	DLACZEGO WARTO ODWIEDZIĆ...
South Tyrol – The Kinndom	WHY IT'S GOOD TO KNOW...
of Winter Pleasures	Inowrocław
60	106
Maso Corto – w sercu Alp	Maso Corto – in the Heart of the Alp
66	66
Alpy znane i mniej znane	Alpy znane i mniej znane
Well-Known and Less-Known Alps	70

KSIĄŻKI

Biblioteka podróżnika	110
-----------------------------	-----

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca, a w razie opublikowania zastrzega sobie prawo do ich skracania. Magazyn Świat, Podróże, Kultura nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam i ma prawo odmówić publikacji bez podania przyczyny.

© Copyright by Magazyn Świat. Wszystkie materiały są objęte prawem autorskim. Przedruk materiałów materialów jakimkolwiek formie i w jakimkolwiek języku bez wcześniejszej pisemnej zgody Wydawcy jest zabronione. Wydawca zabronia bez umownej sprzedaży numerów bieżących i archiwalnych miesięcznika „Świat Podróże Kultura”. Działanie wbrew powyższemu zakazowi skutkuje odpowiedzialnością prawną.

ADRES REDAKCJI

02-548 Warszawa,
ul. Grażyny 15 lok. 112–114
tel./faks: +48 22 845 58 41
redakcja:
tel.: +48 22 845 29 24
www.magazynswiat.pl
kontakt@magazynswiat.pl
promocja@magazynswiat.pl

REDAKTOR NACZELNA

URSZULA GABRYELSKA
u.gabryelska@magazynswiat.pl

WSPÓŁPRACA

PIOTR JANOWCZYK
AGNIESZKA FRANKE
BARBARA JAMPOLSKA-WASIAK
IZABELA KLEMENTOWSKA
AGNIESZKA ŁUCZAK
ROBERT RUMIŃSKI
JOANNA SZYNDLER
ELŻBIETA TOMCZYK-MICZKA
PAWEŁ WROŃSKI
HONORATA ZAPAŚNIK
PIOTR ŻABOWSKI

PROMOCJA

promocja@magazynswiat.pl

REKLAMA

MAGDALENA
LEWANDOWSKA-MACIAK
magda@magazynswiat.pl
MAREK RYŃSKI
m.rynski@magazynswiat.pl
reklama@magazynswiat.pl

TŁUMACZENIE I KOREKTA

ANNA KURPIEWSKA
JOLANTA WOLSKA

KOREKTA POLSKA

BARBARA ZAPOLSKA

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

PIOTR JANOWCZYK

NAKŁAD

10 000 egzemplarzy
© Copyright by Magazyn Świat
OKŁADKA: panorama Nilu
(Biuro Promocji Egiptu)

grudzień

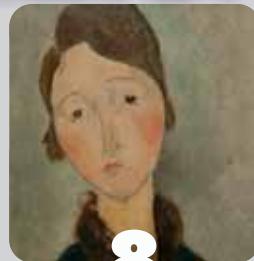
68. Konkurs Szopek Krakowskich
Bogato zdobione o architekturze nawiązującej do zabytków Krakowa są evenementem w skali światowej.

The 68th Christmas Crib Competition in Cracow

Richly decorated and with architecture relating to Cracow's monuments, the cribs are the phenomenon unique on a global scale.



1-4



8

Wystawa Amadeo Modiglianiego, Praga

Obrazy włoskiego artysty będzie można oglądać do końca lutego 2011 r.

Amadeo Modigliani Exhibition, Prague

The pictures of the Italian artist may be admired until the end of February 2011

www.amedemodiglianiprague.com

Koncerty The World Famous Glenn Miller Orchestra; Gdańsk, Bydgoszcz, Warszawa, Kraków
Muzyczne spotkanie z porywającą do tańca kapelą swingową.

Concerts of The World Famous Glenn Miller Orchestra; Gdańsk, Bydgoszcz, Warsaw, Cracow

A musical meeting with the entrancing swing band.
www.makroconcert.com.pl



2-5



10

Opera Narodowa, Warszawa

Premiera opery Amadeusza Mozarta „Wesele Figara” w reżyserii Keitha Warnera.

Polish National Opera, Warsaw

The premiere of the opera by Amadeus Mozart "The Marriage of Figaro" directed by Keith Warner.

www.teatr wielki.pl

Święto Świątła, cała Szwecja

W dniu św. Łucji, patronki świata, ulicami kroczą pochody dzieci. Orszakowi przewodzi dziewczynka w wianku z płonącymi świecami.

Festival of Light, Sweden

On the Day of St Lucy, the patron of light, the parade of children marches in the streets. The procession is headed by a girl wearing a wreath with burning candles.

Boże Narodzenie w skansenie, Osiek nad Notecią

W programie m.in.: wypiek pierników i wyrób ozdób choinkowych.

Christmas in a heritage park, Osiek upon the Noteć river

Attractions will include, among others: baking ginger bread and making Christmas decorations.

www.muzeum.pila.pl

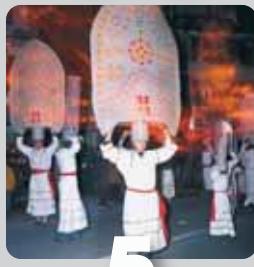
Klausjaden, Szwajcaria
W Küssnacht o 20.15 rozpoczyna się polowanie na św. Mikołaja.

Zwyczaj wywodzi się ze średniowiecza.

Klausjagen, Switzerland

The Nicolas chase begins in Küssnacht at 8.15 p.m. The custom dates back to the Middle Ages.

www.klausjagen.ch



5



16-17

Bieg sylwestrowy, Kraków, Łódź, Trzebnica

Niektórzy będą żegnać stary rok w wieczorowych kreacjiach.

Inni – w dresach i wygodnych butach.

New Year's Eve run, Cracow, Łódź, Trzebnica

Some will say goodbye to the old year one wearing evening clothes. Others – tracksuits and comfortable trainers.

Jarmark Adwentowy w Dreźnie
Na jarmarku można kupić wszystko, co przybliży magicę nadchodzących Świąt. W dniu św. Mikołaja każdy przechodzący na ulicy otrzyma prezent.

Christmas Market in Dresden

You can buy everything to bring the magic of Christmas. On St. Nicholas Day, each passer-by will receive a gift.

www.striezel-markt.de



6



31

Fot.: www.swiss-image.ch, www.CzechTourism.com, www.teatr wielki.pl, www.mtmoperetka.pl

styczeń

6. Koncert Noworoczny Mazowieckiego

Teatru Muzycznego, Warszawa

Uczta dla melomanów – pod batutą Jerzego Maksymiuka zabrzmią walce wiedeńskie, polki i czardasze.

6th New Year's Concert of the Mazovian Musical Theatre, Warsaw

Feast for music lovers – Viennese waltzes, polkas and czardas dances

directed by Jerzy Maksymiuk.

www.mtmoperetka.pl



1



13

London Ice Sculpting Festival
Każdy może się zmierzyć z bryłą lodu – efekty przechodzą najśmieszniejsze wyobrażenia!

London Ice Sculpting Festival

Everyone may pit themselves against a block of ice – the results may surpass one's expectations!

www.londonicesculptingfestival.co.uk

79. Rajd Samochodowy Monte Carlo

Rajd obchodzi setną rocznicę istnienia. Uczestnicy mają do pokonania 13 odcinków o łącznej długości 324 km.

79th Monte Carlo Rally

The rally turns 100 years old. Participants have to cover

13 sections of 324 kilometers in total.

www.acm.mc



1-6



19-22

Zaćmienie Słońca
W Polsce w godzinach porannych zniknie aż 80 proc. tarczy słonecznej.

Solar Eclipse

In Poland in the morning as much as 80 percent of the sun's disc will disappear.



4



21

Puchar świata w skokach narciarskich, Zakopane
Czekają nas dwa emocjonujące dni. Trzymajmy kciuki za naszych zawodników.

Ski Jumping World Cup, Zakopane

The exciting event will last two days. We keep our fingers crossed for our jumpers.



5-8



22

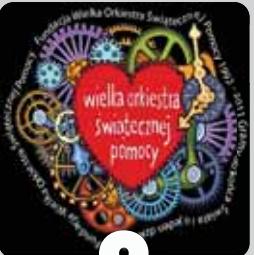
42. Żywieckie Gody

Podczas najstarszego konkursu grup kolędniczych z terenu Beskidu Żywieckiego i Śląskiego zaprezentują się m.in. kolednicy, diabły, macidule.

42nd Festivities in Żywiec

The participants of this oldest competition of Christmas carol singing groups in the Beskid Żywiecki and Śląski areas will include: carol singers, devils, macidules.

www.mck.zywiec.pl



9



28-30

Disney On Ice, Gdańsk

W widowiskowej rewii wezmą udział: Myszka Miki, Minnie, Pluto, Donald i wiele innych postaci stworzonych przez Walta Disneya.

Disney On Ice, Gdańsk

Spectacular show featuring: Mickey Mouse, Minnie, Pluto and Donald and other characters created by Disney.

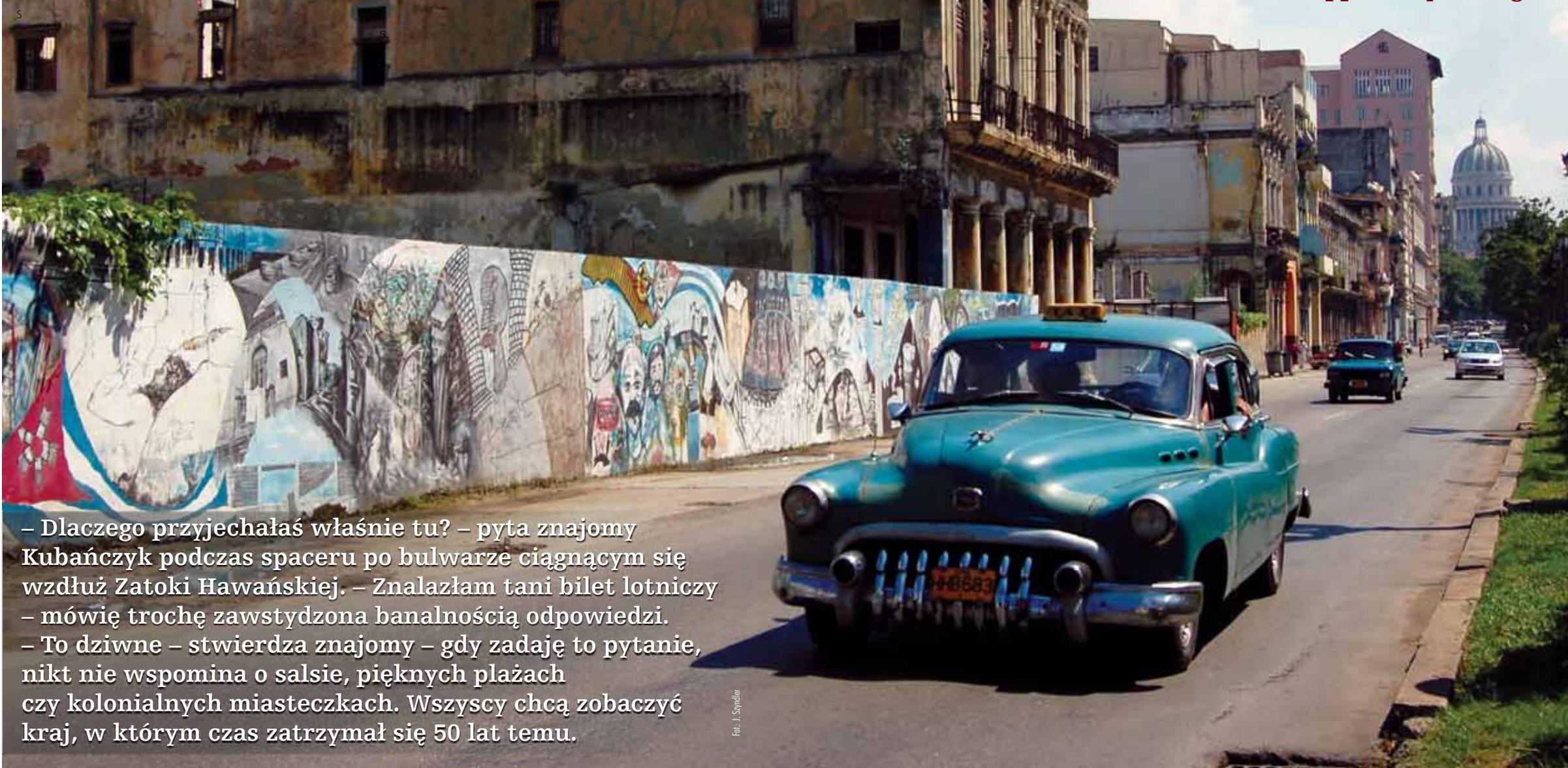
www.disney.go.com

Joanna Szyndler

TWO WORLDS

Dwa światy

"Why did you come here?" my Cuban friend asks me, when we walk on a boulevard stretching along the Havana Bay. "I found a cheap flight ticket", I answer embarrassed a bit with the banality of my response. "That's interesting", says my friend. "When I ask, nobody mentions salsa, beautiful beaches or colonial towns. Everybody wants to see the country, where the time stopped 50 years ago".



– Dlaczego przyjechałaś właśnie tu? – pyta znajomy Kubańczyk podczas spaceru po bulwarze ciągnącym się wzdłuż Zatoki Hawańskiej. – Znalazłam tani bilet lotniczy – mówi trochę zawstydzona banalnością odpowiedzi. – To dziwne – stwierdza znajomy – gdy zadaję to pytanie, nikt nie wspomina o salsaie, pięknych plażach czy kolonialnych miasteczkach. Wszyscy chcą zobaczyć kraj, w którym czas zatrzymał się 50 lat temu.

Fot. J. Szyndler



Na Plaza de la Catedral w Hawanie Kubańczycy pozują do zdjęć – obowiązkowo z cygarem / In Plaza de la Catedral in Havana Cubans pose for pictures – necessarily with cigars

– Stare auta jeżdżą, jak chcą! Sprawne hamulce to duży luksus! Kierowca może się nie zatrzymać nawet, jeśli będzie chciał. Zatem zawsze ustępujcie pierwszeństwa samochodom. Pamiętajcie też, aby cygara kupować w oficjalnych sklepach, pieniądze wymieniać tylko w bankach – Senora Mary udziela nam wskazówek przed pierwszym spacerem po Hawanie. Jeden z trzech pokoi, jakie zajmuje w kamienicy w centrum miasta, wynajmuje turystom. W ten sposób starsza pani dołącza do grona Kubańczyków, którzy mimo wysokich podatków, zdecydowali się na otworzenie prywatnej działalności. Rząd ogranicza i kontroluje inicjatywę gospodarczą obywateli, zezwalając na 178 przedsięwzięć głównie o charakterze usługowym. To bardzo duży postęp, bo do października tego roku było zabronione praktycznie wszystko.

ZĄB CZASU >> Zwiedzanie stolicy zaczynamy od Habana Vieja, czyli Starego Miasta, wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Choć mieszkamy niedaleko, spacer do celu zajmuje parę ładnych godzin. Co chwilą zatrzymujemy się, patrząc z zachwytem i przerażeniem na kolonialne budynki. Większość z nich jest w opłakanym stanie. Z nieremontowanych od lat kamienic odpadają tynki, ozdobne kafelki, a podczas silnych huraganów nawet balkony. Mimo to noszą ślady dawnego piękna i splendoru.

“Old cars drive the way they want. Working brakes are a luxury! The driver may not stop even if he wants to. So always give way to cars. Remember to buy cigars at official shops, exchange money only at banks.” Senora Mary gives us her advice before our first walk around Havana. She rents one out of the three rooms she occupies in the building in the city centre to tourists. In this way, this elderly lady becomes a member of the group of the Cubans who, despite high taxes, have decided to start their private businesses. The government restricts and supervises the business initiative of Cuban citizens, permitting the operation of 178 enterprises, mostly associated with rendering services.

THE TOOTH OF TIME >> We start our visit to the capital city from Habana Vieja, i.e. the Old Town, which is on the UNESCO World Heritage List. Although we are staying relatively close, the walk towards our destination takes a couple of hours. We constantly stop to look at colonial buildings both with admiration and in horror. Most of them are in terrible shape. Decorative tiles (and during hurricanes – even balconies) fall off the buildings, which have not been renovated for years. The elevations covered with the old plaster still have the traces of their former beauty and splendour. The Old Town looks thoroughly different. Owing to state and UNESCO funds, Habana Vieja looks good, it is renovated and taken care of. Each of its major

foto: J. Sznyder (2), Aleksander Tadejović (2)



Stragany z książkami na hawajskim Plaza de Armas
Plaza de Armas: Stalls with books in Plaza de Armas in Havana

Stare Miasto wygląda już zupełnie inaczej. Dzięki rządowym pieniędzom i dotacjom z UNESCO Habana Vieja dobrze sobie radzi, jest remontowana i dopieszczana. Każdy z głównych placów ma inną atmosferę i charakter. Plaza de Armas wypełniają stragany z książkami i komiksami, głównie biografie Che Guevary, Fidela Castro, historia rewolucji. Na Plaza de la Catedral, nad którym góruje kolonialna katedra z XVIII w., gromadzą się poprzebierani Kubańczycy pozujący do zdjęć turystom. Jest starszy pan z ogromnym cygarem w garniturze i słomkowym kapeluszu, są kobiety z kwiatami we włosach i w okularach jak denka od butelek. Stary plac, czyli Plaza Vieja, wypełnia muzyka dobiegająca z licznych restauracji. Habana Vieja jest piękna, pełna kawiarenek, galerii i muzeów. To jednak strefa czysto turystyczna, do której Kubańczycy przyjeżdżają tylko do pracy.

ŻYWIMY SIĘ MUZYKĄ >> Na Kubie istnieją dwa światy – turystów i miejscowych. Są dwie waluty, dwa rodzaje sklepów, dwie główne sieci autobusowe. Kubańczyków nie stać na podróżowanie turystyczną linią Viazul, przyjezdni natomiast na żadną inną biletów kupić nie mogą. W sklepach dewizowych, gdzie obowiązuje tzw. peso wymienialne, zakupy może robić każdy, ale tylko w teorii. Miejscowi dostają wynagrodzenie w tzw. peso kubańskim. Stosunek jednej waluty do drugiej to 1:25. Za peso kubańskie niewiele można kupić: jajka, chleb, owoce, warzywa. „Żywimy się muzyką”, żartują Kubańczycy. Casas de la musica, czyli domy muzyki, znajdują się w prawie każdej miejscowości na wyspie. Salsę, najpopularniejszy z kubańskich tańców, zna praktycznie każdy. A jeśli mówi, że tańczyć nie potrafi, to znaczy, że kokietuje. Mieszkańcy wyspy mają muzykę we krwi, jest to ich czwarta namiętność po kobietach, rumie i baseballu. – Salud! – słyszymy na każdym rogu ulicy. W niewielkich barach, nawet w ciągu dnia Kubańczycy popijają rum. Najczęściej czysty Havana Club. My, mniej zaprawione w bojach, spędzamy wieczory przy mojito (koktajlu na bazie białego rumu z dodatkiem limonki i mięty). Do gustu przypadła nam też mieszanka rumu z coca-colą, czyli słynna Cuba Libre.

squares has different ambience and character. In Plaza de Armas there are plenty of stalls with books and comic books, mostly the biographies of Che Guevara, Fidel Castro or the books devoted to the history of the revolution. In Plaza de la Catedral with a colonial cathedral dating back to 18th century towering over the square, dressed up Cubans pose for photographs for tourists. There is an elderly man with a huge cigar wearing a suit and a straw hat, there are women wearing flowers in their hair and very thick glasses. The old square, i.e. Plaza Vieja, is filled with music coming from numerous restaurants. Habana Vieja is beautiful, full of cafes, galleries and museums. However, this is an area designed strictly for tourists, where Cubans come only to work.

WE FEED ON MUSIC >> Cuba consists of two worlds – one for tourists and another one for local inhabitants. There are two currencies, two types of shops, two major bus networks. Cubans cannot afford to travel by the tourist line Viazul, while visitors cannot buy tickets to use the local one. Everyone can do the shopping in exchangeable peso currency shops, but only in theory. The locals receive their wages in so-called Cuban peso. The ratio of one currency to the other is 1:25. What can you buy for Cuban peso? Not much: eggs, bread, rice, fruit, vegetables. “We feed on music”. Cubans laugh. Casas de la musica, i.e. houses of music, are in nearly every locality on the island. Almost everybody can dance salsa, the most popular Cuban dance. And if they say they cannot dance, you know that it is just coquetry on their part. The inhabitants of the island have music in their blood, it is their fourth passion – after women, rum and baseball. “Salud!” we can hear on every street corner. In small bars Cubans drink rum even during the day. Usually Havana Club with nothing

Baseny nad Zatoką Meksykańską / Swimming pools in the Gulf of Mexico





Trynidad, najbardziej kolorowe miasteczko na wyspie. Każdy budynek ma inną barwę / Trinidad, the most colourful town on the island. Each building has a different colour

CUKROWA STOLICA >> Turystyczne ceny wysysają nasze portfele w zastraszającym tempie. Chcąc trochę zaoszczędzić, czasem jeździmy autostopem, czasem korzystamy z pomocy tzw. *amarillos*. Przy drogach wylotowych stoją funkcjonariusze w żółtych mundurach. Zatrzymują wyjeżdżające z miast samochody i autobusy i wolne miejsca rozdzielają wśród oczekujących podróżnych. W taki sposób po Kubie jeździć można za grosze, nigdy jednak nie wiadomo, kiedy amarillo znajdzie dla ciebie miejsce. Może to potrwać pięć minut, godzinę lub pół dnia... Tutaj jednak nikt się nie śpieszy. Życie płynie wolniejszym, spokojniejszym rytmem.

Ćwicząc cierpliwość, jedziemy z Hawany na wschód. Naszym pierwszym przystankiem po drodze jest Trynidad. Urocze kolonialne miasteczko pełne jest niskich domów w pastelowych kolorach, krytych czerwoną dachówką i brukowanych uliczek, po których wciąż jeżdżą bryczki konne. Trynidad był niegdyś stolicą niewolnictwa i ośrodkiem przemysłu cukrowego. Lokalnym pociągiem jedziemy na plantację trzciny cukrowej Valle de los Ingenios. Choć trzcina nie jest już uprawiana, można zobaczyć tu rezydencję plantatora, domki niewolników i wieżę, z której właściciel doglądał pracujących w polu.

Po opuszczeniu Trynidetu udajemy się do Camaguey z labiryntem uliczek chroniącym niegdyś miasto przed częstymi najazdami korsarzy i do Santiago de Cuba. Stolica rewolucji, afrokuubańczyków, muzeów i najhuzniejszego na wyspie karnawału, jak przystało na drugie co do wielkości miasto, jest gwarana i zanieczyszczona. Marząc o spokoju i wypoczynku, ucie-

added. As we are not that experienced rum drinkers, we spend our evenings drinking mojito (cocktail with white rum, a dash of lime juice and mint). We also enjoy the mix of Coca-Cola and rum called the love affair of Cuba and capitalism, i.e. Cuba Libre.

A SUGAR CAPITAL >> Because of "tourist" prices, we run out of money very quickly. Wanting to economize, sometimes we hitchhike, sometimes we use the assistance of so-called Amarillos. These officers in yellow uniforms stand at exit roads. They stop the cars and busses leaving cities and assign vacant seats to waiting travellers. In this way you can travel around Cuba almost for free, but you never know when an Amarillo finds a seat for you. It may take 5 minutes, half an hour or half a day... But here nobody is in a hurry, the pace of life is slower. Testing our patience, we go from Havana to the east. Our first stop is Trinidad. It is a charming colonial town with numerous low pastel houses with red tiled roofs, cobblestone streets, which are still used by chaises. In the past, Trinidad was the capital of slavery and a sugar industry centre. We take a local train to see the sugar-cane plantations Valle de los Ingenios. Although sugar-cane is not cultivated anymore, you can see the plantation owner's residence, the huts of slaves and the tower from which the owner observed his slaves working in the field. After leaving Trinidad, we go to Camaguey with the labyrinth of streets, which used to protect the town against frequent pirate raids. And then to Santiago de Cuba. The capital of Afro-Cuban revolution, museums and the most spectacular carnival on the island, which befits the second largest Cuban city,

Zdjęcia: J. Szymborska (3)



Domino, ulubiona rozygryka starszych Kubańczyków
Domino, a favourite entertainment of elderly Cubans

kamy stąd czym przedzej do miejscowości Baracoa na wschodnim kraiku wyspy. Z tej osady konkwistador Diego Velázquez de Cuéllar rozpoczął podbój wyspy. Prawdopodobnie było to także pierwsze miejsce na Kubie, do którego dotarł Krzysztof Kolumb.

SZTUKA HAMOWANIA >>

Otoczone górami porośniętymi dżungłą miasteczko przez lata pozostawało w izolacji od reszty kraju. Hotel jest co prawda jeden, ale ze znalezieniem kwater prywatnych nie ma problemu. Dni tu spędzane upływały nam na spacerach po czarnej plaży, zwiedzaniu pobliskiej wioski rybackiej i wspinaczce na El Yunque (560 m n.p.m.), najwyższy szczyt górujący nad Baracoą.

Teraz z taksówkarzem do złudzenia przypominającym Billą Cosby'ego jedziemy na jedną z najładniejszych plaż na Kubie. Choć dzieli nas od niej zaledwie 20 km, podróż trwa prawie godzinę, co chwilą podskakujemy na dziurach i wertepach. Bill Cosby opowiada o rodzinie, urokach i problemach życia w Baracoa. Znienacka zadaje mi pytanie: – Masz ochotę poprowadzić moją maszynę? Zgadzam się bez zastanowienia. Z przejęciem i wypiekami na twarzy prowadzę samochód marki Plymouth z 1949 roku. – Zatrzymaj się tutaj – mówi po paru kilometrach taksówkarz. Naciskam hamulec, pojazd jednak nie reaguje. Jeszcze raz, mocniej! Nic... W końcu naciskam hamulec z całych sił i Plymouth zaczyna współpracować. Przypominam sobie ostrzeżenia Senory Mary z Hawany i z ulgą oddaję sterę.

Z KUBY DO ANGOLI >> Cały dzień wygrzewamy się na idyllicznej plaży pod palmami, na białym drobnym piasku, kąpiąc się w turkusowych wodach Pacyfiku i popijając mleczko kokosowe prosto z orzechu. Gdy nasza skóra zmienia kolor na wściekle różowy, wracamy do Baracoa. Musimy odpocząć trochę od słońca i zdążyć jeszcze na popołudniowe rozgrywki lokalnych drużyn w baseballu. Bill Cosby zatrzymuje się tylko na chwilę, aby pogadać z przyjacielem. – To mój kompan z wojny w Angoli – przedstawia mężczyznę.



Mokradła oddzielające od dżungli plaże wokół Baracoa
Swamps separating the beaches around Baracoa from the jungle

is noisy and polluted. As we dream of having some rest in peace and quiet, we escape this city as fast as we can to the place called Baracoa on the eastern end of the island. It is the village from which the conquistador Diego Velazquez de Cuellar started his conquest of the island. Probably, it was also the first place in Cuba reached by Christopher Columbus.

THE ART OF STOPPING >>

The town, which is surrounded by mountains covered with jungle, has been isolated from the rest of the world for years. Although there is only one hotel here, it is not difficult to find some private accommodation. We spend our days taking walks along a black beach, visiting a nearby fishing village and climbing el Yunque (560 meters above sea level), the highest mountain towering over Baracoa. Now, with a taxi driver looking exactly like Bill Cosby, we go to one of the most beautiful beaches in Cuba. Although we are only 20 km away, the journey lasts almost an hour with our car bouncing on a bumpy road. Bill Cosby tells us about his family, the advantages and disadvantages of living in Baracoa. Suddenly he asks me: "Do you feel like driving my car?" I agree without thinking. Flushed and excited, I drive a Plymouth dating back to 1949. "Stop here," the taxi driver says after a couple of kilometres. I step on the brake, but the car does not respond. I do it once more, harder. Nothing... Finally, I step on the brake as hard as I can and the Plymouth starts cooperating. I recall the warnings of Senora Mary from Havana and I give back the wheel with relief.

FROM CUBA TO ANGOLA >> For the whole day we bask in the sun on an idyllic beach under palm trees on white fine sand, bathe in turquoise Pacific waters and drink coconut milk directly from a coconut. When our skin turns shocking pink, we go back to Baracoa. We are fed up with the sun and we have to get there in time to see afternoon matches of local basketball teams. Bill Cosby stops only for a few minutes to talk to a friend. "This is my comrade from the war in Angola," he introduces the man. It is estimated that in the years 1975–1991, after the



Białe plaże obsadzone palmami dzieli od Hawany pół godziny jazdy autobusem / White beaches with palm trees are a half-hour bus-ride from Havana

W latach 1975–1991 w angolskiej wojnie domowej po opuszczeniu kraju przez Portugalczyków walczyło ok. 300 tys. kubańskich żołnierzy wspierających lewicowy Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli. Bill Cosby był wśród nich. – Zgłosiliem się na ochotnika, miałem 20 lat, a żona była w zaawansowanej ciąży – opowiada mężczyzna i pokazuje ślady po kulach. – Cudem się z tego wylizałem. – Nie żałujesz pan tej decyzji? – pytam nieśmiało – O nie! Che pomógł nam, choć Kubańczykiem nie był. Naszym obowiązkiem było pomóc Angoli – wyjaśnia.

Po dwóch dniach z żalem żegnamy się z Baracoa i wracamy do Santiago de Cuba. Po pielgrzymce do sanktuarium Matki Boskiej z El Cobre, gdzie co roku w rocznicę objawień gromadzą się tysiące wiernych, nadchodzi czas na powrót do Hawany. Na dworzec autobusowy jedziemy z taksówkarzem, starszym i przemilnym panem. Słysząc, że jesteśmy z Polski pyta przyciszonym głosem: – A jak tam Wałęsa? Jak się czuje? I powiedzieć mi, jak naprawdę jest teraz w Polsce? Lepiej?

Dokumenty: na pobyt do 30 dni wiza nie jest wymagana. Konieczna jest tzw. korta turysty, który za 20 euro można kupić na lotnisku w Hawanie.

Dojazd: najtańsze loty z Warszawy do Hawany przez Moskwę oferują Aeroflot (ceny biletu w dwie strony od 600 euro).

Warto sprawdzić促otions linii Condor (wylot z Frankfurtu).

Na Kubę latają także Air France oraz Iberia (ceny ok. 4000 zł).

Waluta: turyści posługują się głównie peso wymienialnym (CUC). 1 CUC = ok. 3 zł.

Nalegi: najtańsze oferują prywatne kwatery, czyli casas particulares (oznaczone niebieskim znaczkiem na drzwiach). Pokój dwuosobowy kosztuje od 10 CUC (w małych miejscowościach) do 30 CUC (w miastach). Można się targować.

Transport: sieć autobusów turystycznych Viazul jest dobrze rozwinięta, ale dość droga. Przejazd z Hawany do Santiago de Cuba kosztuje 52 CUC.

JEDYNA INDONEZYJSKA RESTAURACJA W POLSCE

Warszawa, ul. Jasna 22
(róg ul. Świętokrzyskiej)
tel/fax: 022 828 67 71
tel.kom: 0 502 907 002
www.galeriabali.pl
info@galeriabali.pl



- Fine dining****
- Sala VIP
- Codziennie świeże tropikalne ryby i owoce morza
- Otwarte 7 dni w tygodniu, od 12 - 24 lub do ostatniego gościa

GALERIA BALI & BUDDHA CLUB

RESTAURANT & MUSIC LONGUE & CLUB & ART GALLERY





W VII w. n.e. hinduistyczny kapłan Sri Markandey przywiódł grupę osadników z Jawy na małą wysepkę i na zboczach największego krateru zakopał pięć metali: srebro, złoto, brąz, żelazo i miedź. Dziś w tym miejscu wznosi się Besakih, największy kompleks świątynny na Bali.

W lejącym się z nieba lepkim upale stoje urzeczone i patrzę na sześć poziomów tarasów uwieńczonych włochatymi dachami... Im więcej strzech na chramie, tym bardziej świętobliwie. Między dziedzińcami można dostrzec białe, czerwone i żółte parasolki. Po schodach biegają kobiety w kolorowych sarongach z tacami na głowach. Niosą na nich ofiary dla bogów – płatki kwiatów, ryż, wonne kadzidła, ciasteczka, banknoty. Takie same dary widuję rano przed każdym sklepem, straganem, w każdym aucie i na motorze.

DYKTATURA KALENDARZA >> Każda z 22 świątyń wzniesionych na zboczu wulkanu Agung ma patrona, który od czasu do czasu w niej odpoczywa. Wierni przynoszą więc wciąż nowe ofiary z najślodszych owoców, najbardziej udanych wypieków i najlepszego mięsa. Bogowie trzymają się wszak porządku baliskiego kalendarza, który wskazuje ponad 50 odwiedzin rocznie. Ten sam kalendarz dyktuje Balijczykom, co kiedy można robić – są dni odpowiednie do kupna auta, dobre na przeprowadzki, śluby, a nawet pogrzeby. Jak ktoś umrze nie w porę, trzyma się zwłoki w pudle z lodem nawet przez dwa miesiące...

ŚWIĘTO STULECIA >> Raz na sto lat trzeba wyprawić wielką, kilkumiesięczną fiestę Eka Dasa Rudra, która oczyszcza duszę wyspy i gwarantuje dobrobyt. W marcu 1963 r. święto osiągało właśnie kulminacyjną fazę, kiedy z gardzieli wulkanu zaczął się sypać popiół. Eksplozja urwała sto metrów zbocza, a lawa załała okoliczne wioski, niszcząc wszystko na swej drodze. Besakih dziwnym trafem ocalał. Po erupcji Balijczycy dokończyli obrządku, przynosząc bogom, co im zostało najlepszego. Prawdopodobnie wyglądało to jak dzisiaj – wierni klęczeli w nabożnym spokoju, kołysząc się w rytm baliskich dzwoneczków.

Parada grajków i tancerzy w Tirta Empul / Parade of players and dancers in Tirta Empul





Balijka niosąca ofiarę dla bogów
Balinese woman carrying offerings for gods

EKSPOZJA RADOŚCI >> W świątyniach jest cicho i dostońnie. Z twarzy klęczących kapelanów, kobiet donoszących tacki z ofiarami, mężczyzn zapalających kadzidełka emanuje spokój.

Podczas wielkich świąt balijska radość życia wybucha niczym Agung. W słynnych źródłach w Tirta Empul jest głośno, gwarno, prawie jarmarkowo. Liczni pielgrzymi przybywają tu wykąpać się w wodzie o cudownych właściwościach. Do południa kobiety odziane w najlepsze jedwabne szaty znoszą na głowach ogromne konstrukcje z owoców i ciast. Potem wielobarwna procesja grajków, tancerzy, kapelanów i wymalowanych dziewczynek ciągnie do chramu. Pada deszcz, ale wszyscy są roześmiani, serdeczni, dają nam sarong, zapraszają do środka.

ZŁE DUCHY >> Do świątyni wstępnie nie mają tylko nieczyści – menstruujące kobiety, rodzice niemowląt, dzieci z mleczakami, żałobnicy, szaleńcy. To wszystko „sebel” – stan opętania złymi duchami, które wnikają przez cielesne otwory, powodują choroby, katastrofy, kłopoty i nieurodzaj. Dla złych duchów zostawia się zgniłe kąski jedzenia i wyrzuca pierwszą łyżkę ryżu na ziemię. Stojące na świątyniach monstrualne figurki, nierzadko o pornograficznej wymowie, mają za zadanie odstraszać złe moce, więzić je w kamieniu. Aby ludziom żyło się dobrze, aby pola ryżowe przynosiły obfite plony, a zadowoleni bogowie zsyłali na Bali słońce, deszcz i pokój.



Kompleks świątynny Besakih
Besakih group of temples



Wiza: 30-dniowa turystyczna (jednorocznego wjazdu) kosztuje 25 USD. Można ją kupić po przylocie na lotnisku w Denpasar albo w Ambasadzie Republiki Indonezji w Warszawie; ul. Estońska 3/5; tel. (22) 617 51 79, (22) 617 51 08

Dojazd: z Warszawy do Denpasar, stolicy Bali, można lecieć z Qatar Airways (cena ok. 4400 zł w dwie strony), LOT-em (od 3700 zł) lub KLM (od 3500 zł)

Waluta: rupia indonezyjska 10 000 IDR = 3,2 zł

Jak zwiedzać: najlepiej samochodem. Na lotnisku można wynająć auto od 15 do 30 USD za dzień. Ze względu na lewostronny ruch na Bali warto zdecydować się na samochód wraz z kierowcą – od 40 do 80 USD

Visa: 25 USD for 30 days (single entry) available upon arrival in Depansar or at the Indonesian Embassy in Warsaw 3/5 Estońska St., phone: (22) 617 51 79, (22) 617 51 08

Getting there: from Warsaw to Depansar you can fly Qatar Airways (price approx.PLN 4,400 return), LOT (from PLN 3,700) or KLM (from PLN 3,500)

Currency: Indonesian rupee IDR 10,000 = PLN 3,20

Sightseeing: best by car, possible to hire at the airport, from USD 15 to 30 per day. Due to left-hand traffic on Bali, it's worth hiring a car with a driver – from USD 40 to 80

www.go-bali.pl; www.balitravelportal.com

In the 7th century Sri Markandey, a Hindu priest brought a small group of settlers from Java to a little island and on the side of the biggest crater buried five metals: silver, gold, bronze, iron and copper. Today there is Besakih in this place, the biggest group of temples on Bali.

I stand bewitched in sticky heat looking at six levels of terraces covered with hairy roof tops... The more thatch on the temple roofs, the more saintly atmosphere. One can notice white, red and yellow umbrellas in the courtyards. Women in colourful sarongs with trays on their heads run up the stairs. They carry offerings for the gods, such as flower petals, rice, fragrant incense, little cakes and banknotes. I see the same offerings in the morning in front of every shop, stall, in a car and on a motorbike.

THE CALENDAR DICTATES >> Each of the 22 temples built on the side of the Agung volcano has a patron, who from time to time rests in it. So, the faithful constantly bring new offerings of the sweetest fruit, tastiest cakes and best meat. The gods live by the Balinese calendar which points to more than 50 visits annually. The same calendar tells the Balinese people what they can do when, there are days appropriate for buying a vehicle, good for moving, weddings, and even funerals. When one dies at the wrong time, the corpse is held in a box with ice, even for about two months...

CELEBRATIONS OF A CENTURY >> Eka Dasa Rudra, a huge fiesta lasting several months that cleanses the soul of the island and guarantees prosperity, has to be held once every hundred years. In March 1963, during the most important phase of the celebrations, the volcano started to spit out clouds of ash. The explosion ripped 100 m off the hillside and lava flooded the surrounding villages, destroying everything in its path. Besakih surprisingly survived. After the eruption, the Balinese people completed the ritual, bringing the gods the best of what had remained. It probably looked like it does today, when the faithful knelt in solemn calmness, swaying to the rhythm of the Balinese little bells.

EXPLOSION OF JOY >> It is quiet and dignified in the temples. Peace emanates from the faces of priests, women bringing trays with offering and men lighting incense.

During big celebrations the Balinese joy explodes like Agung. It is noisy in the famous Tirta Empul springs, almost like at a fair. Numerous pilgrims come here to bathe in the water with miraculous properties. Until midday women dressed in their best silk robes bring huge constructions from fruit and cake on their heads. Then a multi-coloured procession of players, dancers, priests and painted young girls goes to the temple. It's raining, but everyone is happy, friendly, they give us a sarong and invite us inside.

BAD GHOSTS >> Only those who are unclean cannot enter the temple, which includes menstruating women, parents of infants, children with milk teeth, mourners and madmen. That's all "sebel," a state of being possessed by bad ghosts, which permeate bodily pores, cause illness, catastrophes, quarrels and poor harvest. Rotten bits of food are left and the first spoon of rice is thrown on the ground for the bad ghosts.

Enormous figures standing on the temples, often with pornographic connotations, are intended to scare bad powers away and imprison them in rocks. So that people live well, so that rice fields bring abundant harvest, and so that satisfied gods bring sun, rain and peace to Bali.

Deszcz nie przeszkadza w modlitwie
Rain doesn't prevent prayer



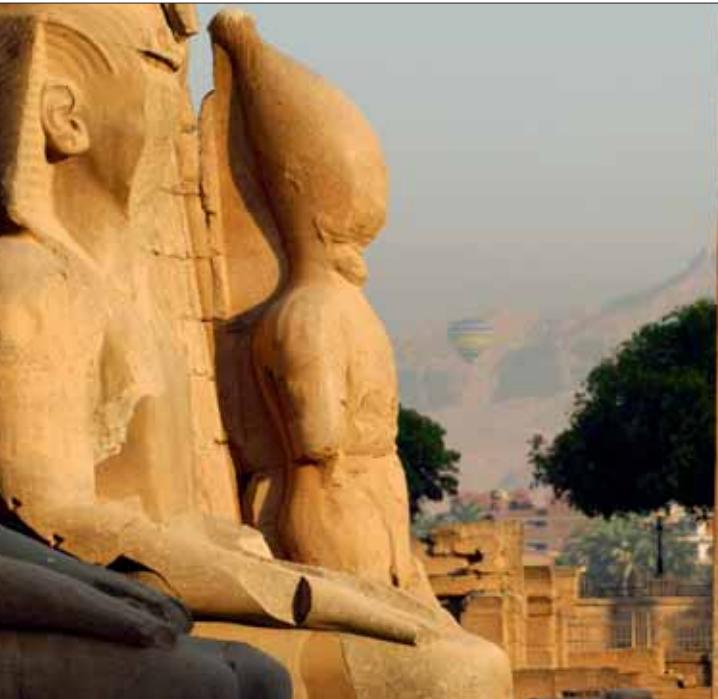
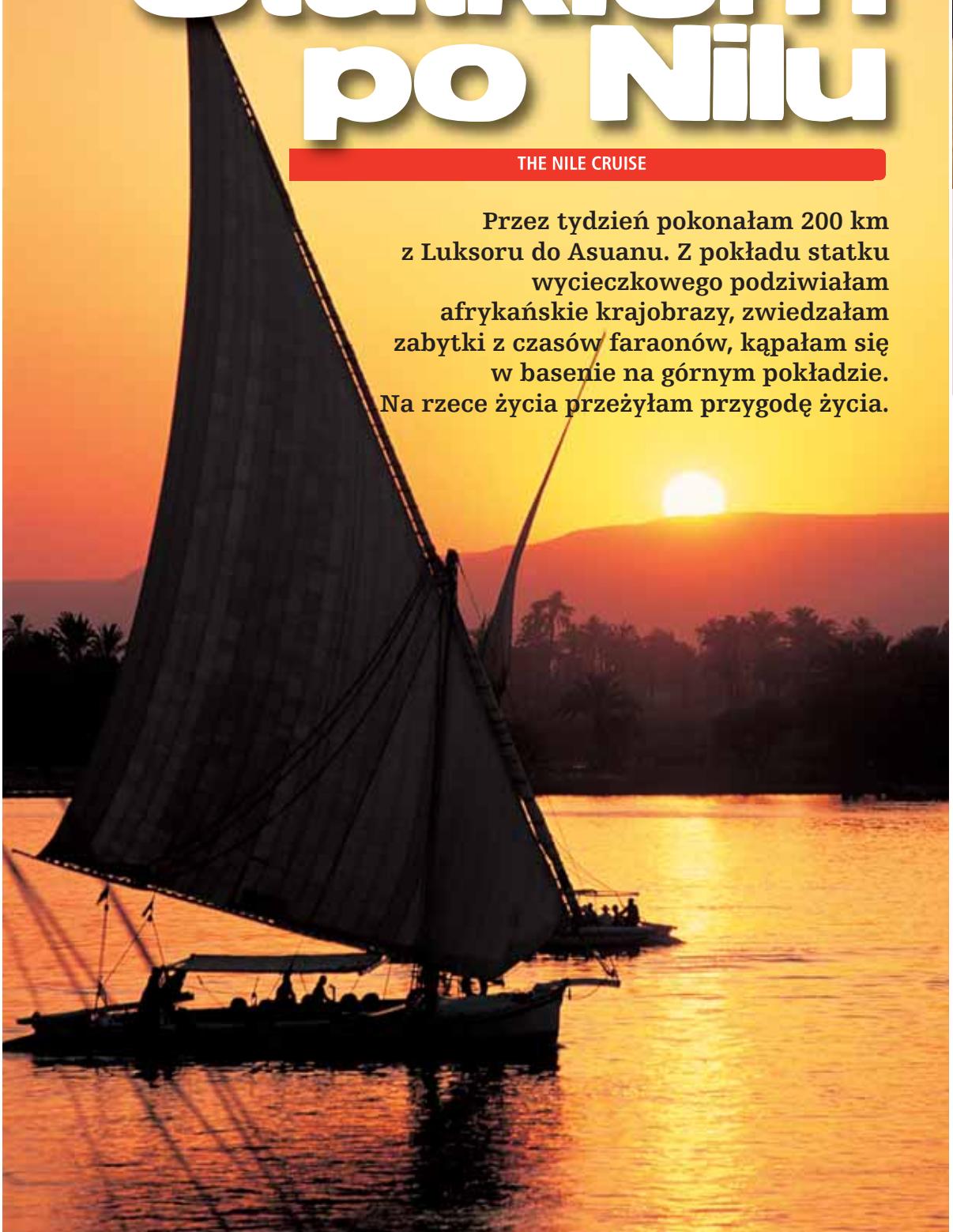
Zdjęcia: John Lub Phuiner (5)

Izabela Klementowska

Statkiem po Nilu

THE NILE CRUISE

Przez tydzień pokonałam 200 km z Luksoru do Asuanu. Z pokładu statku wycieczkowego podziwiałam afrykańskie krajobrazy, zwiedzałam zabytki z czasów faraonów, kąpałam się w basenie na górnym pokładzie. Na rzece życia przeżyłam przygodę życia.



Fragment monumentalnego domu bogów w Luksorze / Fragment of the Monumental House of Gods in Luxor

Thomas Cook, pionier turystki masowej i właściciel biura podróży, jako pierwszy zaproponował klientom rejsy po rzece życia. Tę formę zwiedzania Egiptu spopularyzowała także Agata Christie w książce „Śmierć na Nilu”. Spokojna tafla wody, na brzegach zabytki z czasów faraonów, afrykańskie wsie, zwierzęta i dzieci kąpiące się w rzece – wszystkie te widoki możemy podziwiać z pokładu statku wycieczkowego, feluki (drewianej łodzi z rozprzowymi żaglami) lub luksusowego parowca. Turystyczne statki pływające po Nilu są zazwyczaj komfortowo wyposażone. Składają się z kilku pokładów. Na każdym znajdują się: kabiny (z klimatyzacją i łazienką), restauracje, bary, sklepy. Te najbardziej luksusowe oferują też sale balowe i fitness, sauny. Najprzyjemniejszy jest górny pokład z basenem, barem i zacienionymi stolikami, gdzie każdy może się poczuć jak angielski arystokrata w czasach kolonialnych. Takie skojarzenie przywołuje zwyczaj tea time (o godz. 17 obsługa serwuje gorące napoje na górnym pokładzie).

Zdj. Buro Pracy Egiptu (7)

Rejs po Nilu trwa od trzech do siedmiu dni. Wybieram wariant tygodniowy ze startem w Luksorze i metą w Asuanie, choć można zacząć podróż, płynąc w góre rzeki i wtedy trasa będzie odwrotna.

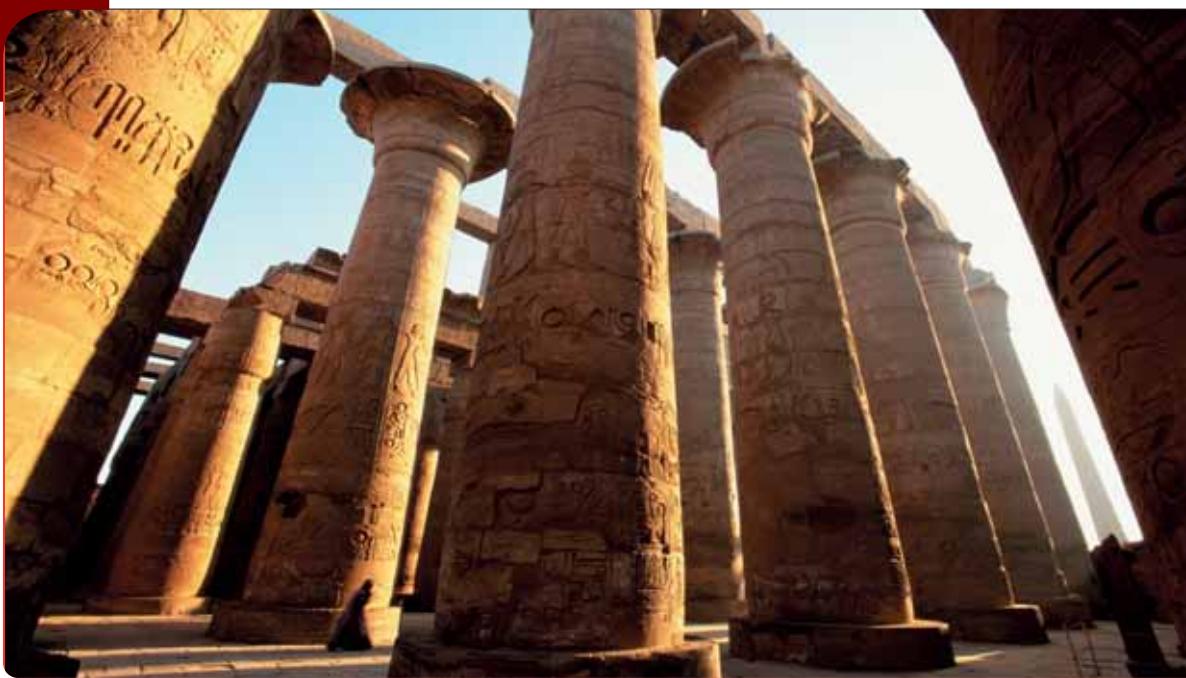
Thomas Cook, the pioneer of mass travel and the owner of a travel office, was the first to offer cruises on the Nile river to his clients. This form of travelling across Egypt was also made popular by Agatha Christie's book "Death on the Nile". Calm waters, monuments from the pharaohs' times, African villages, animals and children swimming in the river – all the sights are available from the deck of a cruise boat. It is either a felucca boat or a luxurious steam vessel. Tourist boats floating down the Nile are usually comfortably equipped. They have several decks. Each of them has cabins (air-conditioned and with a bathroom), restaurants, bars and shops. The most luxurious ones also offer ballrooms, fitness clubs and saunas. The nicest deck is the one on the top with a plunge pool, bar and tables in the shade, where it is easy to feel like an Englishmen from the colonial times. The perfect time to become one is during tea time at 5 o'clock in the afternoon when hot drinks are served on the top deck.

A typical Nile cruise last from 3 to 7 days. I choose the entire week option, starting in Luxor and finishing in Aswan, although you can also go up the river and do the other way round.

In a week, I travelled 200 km from Luxor to Aswan. From the deck of a cruise boat I admired African sceneries, I made sightseeing tours and swam on the top deck. I had a once-in-a-lifetime adventure on the river.

Świątynia Ramzesa II w Tebach
Ramses II Temple in Thebes





Imponująca sala hypostylna w Karnaku / Breathtaking Hypostyle Hall in Karnak

LUKSOR I KARNAK >> Po nocy spędzonej w kabinie rano zaczynam wycieczkę w Luksorze, mieście, które wyrosło na ruinach Teb – stolicy Egiptu w czasach największej świetności państwa. Tuż za rufą cumującego statku widać świątynię poświęconą bogowi Amonowi, jego małżonce Mut i synowi Chonsu. Wejścia do budowli strzegą dwa gigantyczne posągi Ramzesa II i samotny 25-metrowy obelisk (drugi został podarowany Francji i jest ozdobą paryskiego placu Zgody). Triumfalne wejście prowadzi do głównego dziedzińca otoczonego dwoma rzędami kolumn zwieńczonymi kwiatem lotosu. Świątynia Amona w Luksorze łączy się z kompleksem świątynnym w Karnaku długą aleją, przy której stoją sfinksy o baranich głowach. Kamienne rzeźby są niewrażliwe na klaksony samochodów i nawoływanie turystów, którzy przybyli tu, by zobaczyć największy na świecie kompleks świątynny będący siedzibą Amona, bogini Mut oraz boga Montu. Najbardziej okazały jest okrąg Amona (upiększono go przez 1500 lat). Wchodzi się doń przez bramę wzniezioną z bloków piaskowca o wysokości 43 m. Za nią następują kolejne dziedzińce, sale, pylon. Mój największy podziw budzi ogromna sala hypostylna, w której odbywały się koronacje faraonów. Na 6 tys. m kw. wyrasta las potężnych kamiennych kolumn. Kiedyś opierał się na nich strop, dziś wydają się podtrzymywać niebo.

DOLINA KRÓLÓW >> Podziwianie zabytków liczących ponad 20 stuleci w temperaturze powyżej 40 st. C jest bardzo męczące, dlatego wracam na statek, aby zregenerować siły niezbędne do dalszego zwiedzania. Po lunchu czuję przypływ egipologicznej pasji. Wsiadam więc do feluki i powoli płynę na wschodni brzeg Nilu, na którym rozpościera się Dolina Królów (nekropolia fa-

LUXOR AND KARNAK >> After the night spent in the cabin, in the morning I go for a sightseeing trip to Luxor – the city built on the remnants of the ancient city of Thebes, which was the capital of the Egyptian empire in its most glorious period in history. Just behind the stern of the docked boat, there is a temple built to the glory of Amon-Ra, his wife Mut and son Khonsu. The entrance is guarded by two gigantic monuments of Ramses II and a lonely 25-meter-high obelisk. The triumphal entrance leads to the main court surrounded by a double row of columns crowned with a lotus flower. The Amon-Ra temple in Luxor is connected with the temple complex in Karnak through a long avenue of ram-headed sphinxes. Stone statues are indifferent to horns of vehicles and shouts of tourists, who have come here to see the world's greatest temple complex – the seat of the god Amon-Ra, goddess Mut and god Montu. The precinct of Amon is the largest of all (it was being built for over 1,500 years). Its entrance is made of 43-meter-high sandstone blocks. It is followed by numerous courts, rooms and pylons. I am greatly impressed by the Great Hypostyle Hall, which held pharaohs' coronations. The six-thousand-square-meter area is covered with a wood of huge stone columns. Once they supported a ceiling. Today, they seem to support the sky.

THE VALLEY OF THE KINGS >> Admiring over 200-year-old monuments in temperature reaching over 40C (104F) is quite tiring, so I come back to the boat to revivify myself and summon up the strength for further sightseeing. After lunch I jump into a felucca and slowly head towards the eastern bank of the Nile, where the Valley of the Kings (pharaohs' necropolis)



Wioska nubijska w Asuanie / Nubian Village in Aswan

raonów). Zatrzymuję się przy Kolosach Memnona. Olbrzymie posągi przedstawiające faraona zasiadającego na tronie strzegły niegdyś świątyni Amenhotepa III, a dziś pilnują spokoju pasących się nieopodal kóz. Wkrótce moim oczom ukazuje się piękna, amfiteatralna dolina Wzgórz Tebańskich. Przed wieloma wiekami za miejsce swego kultu wybrała ją Hatszepsut, sławna kobieta faraon. Jej świątynia grobowa, położona na trzech tarasach (na dolnym był niegdyś ogród z drzewami mirrowymi i fontannami), doskonale komponuje się z otaczającymi ją skałami. Idąc śladem Hatszepsut, inni faraonowie zaczeli kuć w skałach swoje grobowce. Prowadzą do nich bardzo długie korytarze przyozdobione rysunkami przedstawiającymi codzienne życie Egipcjan. Spośród ponad 60 grobowców odkrytych przez archeologów turystom udostępniono cztery. Zwiedzanie zaczynam od grobowca Tutmozisa III, w którym przeobrały kolorowe reliefy, a kończę na grobowcu Tutanchamona z mumią władczy.

Po takiej dawce zabytków z przyjemnością wracam na statek. Jest już noc, kiedy dopływam do Esny. Pełna wrażeń zasypiam jak dziecko ukołysane szumem fal Nilu.

Z EDFU DO KOM OMBO >> Wraz z promieniami słońca do życia budzi się także rzeka. Na jej tafli niczym chmara gigantycznych białych motyli koloszą się feluki, między którymi przemykają statki wycieczkowe. Rano po śniadaniu jestem już w Edfu, miasteczku, które swoją sławę zawdzięcza świątyni dedykowanej Horusowi, bogowi płodności. Drugą po Karnaku najlepiej zachowaną świątynią w Egipcie wyróżniają ogromne pylon ozdobione reliefem przedstawiającym Ptolemeusza XIII zabijającego wrogów Egiptu. Za pyloniami znajduje się dziedziniec otoczony kolumnami, okazała sala hypostylna i sanktuarium bóstwa.

Płyńąc w dół Nilu, mijam m.in. hutę aluminium, cukrownię oraz farmę wielbłdów. Po kilku godzinach docieram do Kom Ombo. W starożytności miasto słynęło z warsztatów rzemieślniczych zajmujących się obróbką złota, dziś podstawa utrzymania jest uprawa trzciny cukrowej i kukurydzy. Po zejściu na ląd zwiedzam świątynię wzniezioną ku czci dwóch bogów – Horusa i Sobka (stworzyciela świata), co znalazło odzwierciedlenie w układzie ar-

spreads. I stop by the Memnon Colossi. These huge statues representing the pharaoh sitting on his throne used to guard the Amenhotep III temple and today they look after the goats peacefully grazing nearby. Soon, I see a beautiful terraced valley in the Theban Mountains. Many centuries ago, it was chosen by Hatshepsut – the famous female pharaoh – as the place of her cult. Her mortuary temple on three terraces (the lower terrace used to have a garden with myrrh trees and fountains) perfectly blends into the surrounding rocks. Following the Hatshepsut's example, other pharaohs also started to create their tombs in the mountains. Long corridors covered with drawings depicting the everyday life of Egyptians lead to main chambers. Out of over 60 tombs uncovered by archaeologists, four have been opened to tourists. I start my tour in the tomb of Tutmoses III full of colourful reliefs and end in king Tutankhamun's royal tomb with his mummy. After a decent portion of historical sights, I gladly return onto the boat. It is already dark when we arrive in Esna. I fall asleep like a child lulled by quiet and delicate hum of the waves.

FROM EDFU TO KOM OMBO >> The river wakes up with the first rays of the sun. Hundreds of feluccas, like a swarm of gigantic white butterflies, bob on the water. Cruise boats manoeuvre skilfully, finding their way among them. Just after breakfast, I find myself in Edfu, a small town famous for its temple dedicated to Horus – the god of fertility. The second best preserved, after Karnak, temple in Egypt is characterized by huge pylons decorated with reliefs depicting the pharaoh Ptolemy XIII killing his enemies. The pylon gateway leads to a courtyard surrounded by colonnades, breathtaking hypostyle hall and god's sanctuary.

Cruising down the Nile, I pass aluminium works, a sugar refinery and a camel farm. After several hours, I reach Kom Ombo. In ancient times, the city was famous for its craftsmen's workshops processing gold. Today, local people make a living by growing sugar cane and corn. Having descended, I visit the temple erected to the glory of two gods: Horus and Sobek (the creator of the world). The layout of the temple reflects its dual purpose: there are two main entrances and two inner sanctuaries, wall

Krajobraz nad brzegiem Nilu / Scenery on the Nile





Świątynia Hatszepsut w Dolinie Królów / Hatshepsut Temple in the Valley of the Kings

chitektonicznym: dwa główne wejścia i podwójne sanktuarium w środku, dekoracje ścienne po lewej są poświęcone Horusowi, te po prawej oddają cześć Sobkowi. Ciekawostką są też reliefy przedstawiające różne narzędzia prawdopodobnie służące do odprawiania rytuałów, choć nie można wykluczyć, że posługiwały się nimi lekarze.

BRAMA AFRYKI >> Po południu wyruszam do oddalonego zaledwie o 50 km Asuanu, najdalej na południe wysuniętego miasta Egiptu. Tu zawsze jest gorąco. Rzeka płynie wzdłuż bursztynowych piasków pustyni rozpościerającej się na zachodnim brzegu, mija szmaragdowe wysepki porośnięte tropikalną roślinnością. Na jednej z nich (Elephantine) znajdują się wioski nubijskie, druga – Wyspa Kitchenera – zajmuje przepiękny ogród botaniczny.

Podczas rejsu każdy dzień jest wyjątkowy. Ten zaczynam od obejrzenia Wielkiej Tamy Assuańskiej, która znajduje się kilka kilometrów za miastem. Do budowy tej gigantycznej konstrukcji ukończonej w 1971 r. zużyto przeszło 20 razy więcej materiałów niż do budowy wielkiej piramidy w Gize. Wejdzę autokarem na koronę tamy i podziwiam panoramę miasta. Z jednej strony widać wąską strugę Nilu, tzn. wody, którym udało się przedostać przez turbiny elektrowni wodnej, jedynego przepustu w tamie. Z drugiej – ogromne Jezioro Nasera, sztuczny zbiornik będący rezerwarem wody dla całego Egiptu.

ZA ZWROTNIKIEM RAKA >> Niecałe 300 km stąd znajduje się jeden z najważniejszych zabytków na świecie – liczące przeszło 3 tys. lat świątynie w Abu Simbel. Przeniesiono je tu we fragmentach i ustawiono na specjalnie usypanym wzgórzu, aby uchronić przed zalaniem wodami sztucznego jeziora. Większa świątynia jest poświęcona Ramzesowi II, mniejsza – jego żonie Nefertari. Na życzenie faraona większa świątynia została tak zaprojektowana, że dwa razy w roku, w rocznicę jego urodzin i koronacji (19 lutego i 21 października) – promienie wschodzącego słońca oświetlają wszystkie posagi bogów, wśród których Ramzes kazał umieścić także siebie.

To już koniec mojej wycieczki. Wracam autobusem do Asuanu, wchodzę na pokład statku, który opuściłam w Luksorze. I jedyne, co mogę zrobić, to pozazdrościć tym, którzy dopiero na wycieczkę wyruszają lub ponownie odbyć rejs.

decorations on the left-hand side are dedicated to Horus, and on the right-hand side to Sobek. Of interest are wall reliefs depicting various tools, most probably used during ritual ceremonies, but they could have been used by medics as well.

AFRICA'S GATE >> In the afternoon, we set sail to Aswan – the city most to the south of Egypt – that lies only 50 kilometres from Kom Ombo. It is always hot here. The river flows along amber coloured sands of the desert stretching on the western bank, passing emerald islands covered with tropical plants. One of them (Elephantine) is occupied by Nubian villages and the second one – Kitchener's Island is home to a beautiful botanical garden. Each day is unique during the cruise. Today, I start with a trip to the High Aswan Dam located just several kilometres from the city. To complete this gigantic structure in 1971, builders used over 20 times more material than in the case of the Great Pyramid of Giza. I get to the dam's crest on the bus and admire the panoramic view of the city. On one side, I see a trickle of waters that have made it through the turbines of the hydraulic plant, the only pass in the dam. On the other side, there is the enormous Nasser Lake – an artificial reservoir of water for entire Egypt.

BEHIND THE TROPIC OF CANCER >> Not even 300 kilometres from here, there is one of the most magnificent world's monuments – 3,000-year-old double temple in Abu Simbel. It was dismantled and raised over 60 meters up the sandstone cliff when it was threatened by submersion in Lake Nasser. The greater temple is dedicated to Ramses II and the smaller one to his wife Nefertari. At the request of the pharaoh, the greater temple was designed in such a way that twice a year – on 19 February and 21 October (on his birthday and coronation date) the rays of the sun penetrate the sanctuary and illuminate all the statues of pharaohs including his.

This is the end of my trip. I take the bus back to Aswan and board the boat I left in Luxor. I can only envy those who start their journey or I can make the trip once again.

Rejs po Nilu: wycieczka wykupiona w jednym z biur podróży w Polsce kosztuje 1500–3000 zł (w zależności od długości rejsu i standardu statku). Cena obejmuje przelot, zakwaterowanie w hotelu i na statku, wyżywienie. Nie obejmuje biletów wstępu do zabytków. Egipskie biura podróży oferują rejs po Nilu już za 300 euro.

Waluta/Currency: funt egipski/Egyptian pound (LE), 1 euro = LE 7
Cruise over the Nile: the trip bought at one of the travel offices in Poland costs PLN 1,500–3,000 (depending on the number of days and boat standard). The price include return flight, hotel and boat accommodation and board. It does not included tickets for optional excursions. Egyptian travel offices offer Nile cruises from EUR 300.

www.egypt.travel



GLOB 2011

XVII Międzynarodowe Targi Turystyki, Sprzętu Turystycznego, Żeglarskiego i Sportowego

25-27 marca
Katowice, Bytkowska 1B



Turystyka GLOBalnie
3 dniowy maraton atrakcji dla każdego



tradycyjnie u nas

- kompleksowa prezentacja oferty turystycznej
- spotkania z ciekawymi ludźmi
- seminaria
- konkursy
- koncerty
- wystawy
- pokazy



Udział w Targach GLOB
gwarancją najlepszej promocji!

Szczegóły na:

www.glob.mtk.katowice.pl

Międzynarodowe Targi Katowickie
ul. Bytkowska 1B, 40-955 Katowice
tel. +48 (32) 78 99 113, 104, 108, 105
fax +48 (32) 254 02 27
glob@mtk.katowice.pl





Urszula Gabryelska
Edyta Buchert

CHRISTMAS AROUND THE WORLD

Święta na Świecie

W każdym zakątku globu obchodom świąt Bożego Narodzenia towarzyszą ciekawe zwyczaje. Odwołując się do polskiej tradycji, wypatrujemy pierwszej gwiazdy na niebie, przygotowujemy 12 wigilijnych potraw i zostawiamy puste miejsce przy stole. A jak mieszkańców innych krajów tradycja nakazuje świętować narodzenie Pana?

In our part of the world, Christmas celebrations are accompanied by interesting customs. Referring to our Polish tradition, we look for the first star in the sky, we prepare twelve Christmas Eve dishes and leave an empty chair by the table. And how is the birth of Christ traditionally celebrated by the inhabitants of other countries?

Foto: z archiwum Visit Britain, © Agfia - www.agfia.com



Sklepy Harroda / Harrods department store



Bożonarodzeniowy pudding / The Christmas Pudding

Wielka Brytania / Great Britain

Święta wprawdzie zaczynają się 24 grudnia, ale dzień ten nie ma tak rodzinnego i symbolicznego znaczenia jak u nas. Wieczorem dzieci zawieszają na kominku lub łóżku skarpety z nadzieją, że następnego dnia znajdą w nich upominki od Świętego Mikołaja. W podzięce za prezenty zostawiają darczyńcy bakaliowe babeczki i wiśniówkę, a dla renifera – marchewki. Dorosli najczęściej spędzają Wigilię z przyjaciółmi na zabawie w pubach. Bardziej rodzinny i uroczy charakter ma dzień Bożego Narodzenia. W reprezentacyjnym miejscu domu stawia się choinkę, a u sufitu wiesza jemiołę, co przynosi szczęście i chroni przed złymi duchami.

W większości domów na obiad podaje się wówczas pieczonego, nadziewanego indyka, a na deser christmas pudding (z bakaliami i brandy). Wolny od pracy jest też 26 grudnia, czyli tzw. Boxing Day (nazwa pochodzi od pudełek z upominkami, którymi obdarowywano handlarzy i służących). Kiedyś dzień ten rozpoczynał 12-dniowe obchody Bożego Narodzenia, które kończyły się 6 stycznia w święto Trzech Króli. Tradycja nakazywała podtrzymywać ogień palący się w piecu, aby nie zabrakło szczęścia w nadchodzącym roku. Obecnie tego dnia odwiedza się krewnych i znajomych.

Although Christmas holidays start on 24 December, this day does not have such a family-like character and symbolic significance as in our country. In the evening children hang up their stockings by a fireplace or on their beds hoping to find gifts left by Santa Claus in the morning. To thank him for the presents, they leave muffins with dried fruit, cherry brandy plus carrots for Santa's reindeer. Adults usually spend Christmas Eve with their friends in pubs. Christmas Day has a more family-like and formal character. A Christmas tree is put in the central place of a household and a ball of mistletoe is fixed to the ceiling to bring luck and protect against evil spirits. In the majority of households dinner consists of roast stuffed turkey and Christmas pudding (with dried fruit and brandy) for dessert. 26 December, so called Boxing Day, is not a working day either (the name comes from the boxes with presents given to salesmen and servants). In the past this day started Christmas celebrations lasting 12 days and ending on 6 January on the Epiphany. Traditionally, people had to keep fire in a stove burning, which was to bring them luck in the coming year. Presently, on this day the Englishmen visit their relatives and friends.



Kletzenbrot, czyli chleb z bakaliami / Kletzenbrot – bread with dried fruit

Austria

Christmas preparations last throughout the whole Advent season. People in Austria buy or make Advent wreaths. Spruce branches of such wreaths are decorated with 4 candles, which are lit one after another in succeeding Sundays before Christmas Eve. In many households in the country in Tyrol and Carinthia areas you can hear so-called folk music being played. Members of multi-generational families wearing national clothes meet by the table decorated with a wreath and play the violin, clarinet, trumpet or zither. Guests invited to this concert are served with mulled wine, cookies and rye bread with dried fruit, e.g. prunes, pears, dates and figs called Kletzenbrot. Throughout the whole December you can listen to traditional Christmas carols in concert halls and churches and visit Christmas fairs in the squares of large cities.

On 5 and 6 December in some areas in the Alps, the procession of devilish masques marches down the streets (*Perchte*). Men wearing clothes reminding one of animals with masques symbolizing evil and whips accost passers-by. Children, whether they received presents on 6 December or not, look forward to Christmas Eve. Because on this day Infant Jesus flies through the window into the room with a Christmas tree and leaves presents. A Christmas Eve supper is a modest meal usually consisting of fish, black pudding, roast sausages, pickled turnip or sauer kraut. After unpacking their presents, Austrians read fragments of the Bible or listen to Christmas carols, including the most famous *Stille Nacht*, which was sung for the first time during Christmas midnight mass in 1818 in Oberndorf bei Salzburg. The Silent Night Christmas carol has won the hearts of people around the world and it has been translated into over 300 languages.

On 25 December Austrians spend time with their relatives. Guests are served with a splendid meal, usually turkey with chestnut stuffing and desserts.

Fot. R. Zuchlwan Austria.info, E. Bouquet, © Stamenkelen, © FotoMotzik – fotolia.com

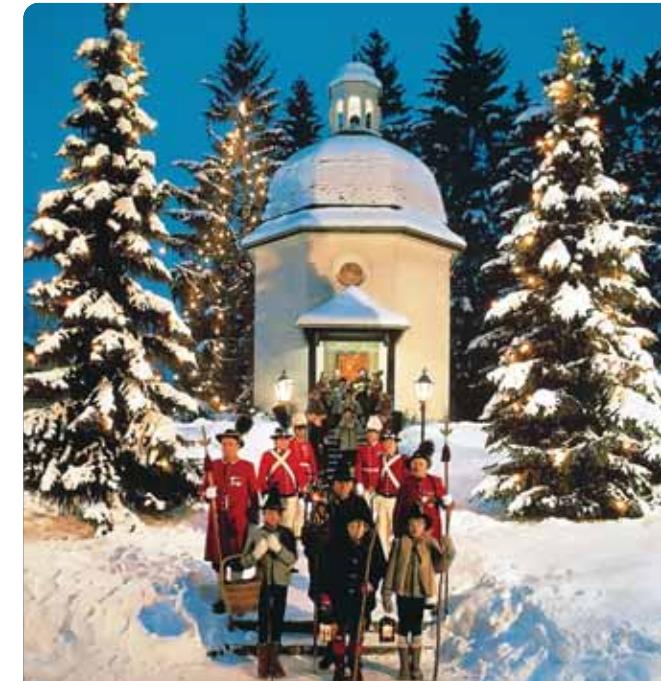
Austria

Przygotowania do świąt trwają cały adwent. Austriacy kupują lub sami robią wieniec adwentowy. Gałążki świerku zdobią suszonymi owocami i czerwonymi świeczkami, które zapala się począwszy od czwartej niedzieli poprzedzającej Wigilię. W wielu wiejskich domach w Tyrolu i Karyntii rozbrzmiewa muzyka ludowa. Członkowie wielopokoleniowych rodzin ubrani w narodowe stroje spotykają się przy stole ozdobionym wieńcem i grają na skrzypcach, klarownicach, trąbce lub cytrze. Gości zaproszonych na rodzinne muzykowanie podejmuje się grzanim winem, ciasteczkami oraz żytnim chlebem z dodatkiem suszonych owoców, m.in.: śliwek, gruszek, daktyli i fig, zwany *Kletzenbrot*. Przez cały grudzień w salach koncertowych i kościołach można posłuchać tradycyjnych kolęd, na placach wielkich miast odbywają się jarmarki świąteczne.

5 i 6 grudnia w alpejskich regionach ulicami krocą pochodzące masek diabłów (*Perchte*). Mężczyźni przebrani w stroje przypominające zwierzęta z maskami symbolizującymi зло i biczem w ręku zaczepiają napotkanych przechodniów. Dzieci niezależnie od tego, czy św. Mikołaj obdarował je prezentami 6 grudnia, z utęsknieniem czekają na Wigilię. Tego dnia bowiem Dzięciątko Jezus wlatuje przez okno do pokoju, w którym stoi choinka, i zostawia prezenty dla całej rodziny. Kolacja wigilijna jest skromnym posiłkiem. Na stół trafiają najczęściej ryby, kaszanka, pieczone kiełbasy, kiszona rzepa lub kapusta. Kiedy wszyscy nacieszą się już prezentami, czyta się fragmenty Biblii lub słucha kolęd, w tym najbardziej znanej austriackiej kolędy *Stille Nacht*, którą po raz pierwszy wykonano podczas pasterek w 1818 r. w Oberndorf bei Salzburg. „Cicha noc” podbiła serca ludzi na całym świecie, przetłumaczono ją na ponad 300 języków.

25 grudnia to dzień spotkań z dalszą rodziną. Krewnych podejmuje się wystawnym posiłkiem, najczęściej jest to indyk nadziewany kasztanami i wymyślne desery.

Kaplica Cichej Nocy w Oberndorf bei Salzburg / Silent Night Chapel in Oberndorf bei Salzburg



Australia

Można tu spotkać obywatela prawie każdego państwa świata i każdy może świętować zgodnie ze zwyczajami przywiezionymi ze swojej ojczyzny. Największą popularnością cieszą się zwyczaje zapożyczone od Anglików, którzy byli pierwszymi kolonizatorami kontynentu australijskiego.

Australijczycy nie obchodzą Wigilię. Mają jednak inny, piękny zwyczaj – Carols by Candlelight. Wieczorem wychodzą na plażę, do parku lub przed dom i wspólnie śpiewają kolędy. Bożonarodzeniowy lunch, który jest najważniejszym punktem świąt, jada się poza domem. Wielu ludzi spotyka się wówczas z rodziną i przyjaciółmi na piknikach w pobliżu plaż lub w parkach. Na terenach przygotowanych do biesiadowania czekają stoły, ławki i murowane ruszty do barbecue uruchamiane na monetę. Podaje się wówczas dania z grilla oraz zimne przekąski. W bożonarodzeniowym menu może się znaleźć indyk z sosem żurawinowym i ziemniakami, pieczona szynka, marynowana wołowina serwowana z szafrańską polentą, grillowane egzotyczne ryby, tj. słodkowodny okoń australijski, morska ryba barramundi, krewetki, homary, kraby. Na deser podaje się pudding śliwkowy na ciepło z sosem waniliowym, tort Pavlovy albo lamingtons – ciasto biszkoptowe oblano czekoladą i przekładane dżemem. Świąteczne dni spędza się na kąpielach, grze w krykieta lub w piłkę plażową.

W Boże Narodzenie wręcza się także prezenty. Święty Mikołaj przybywa do Australijczyków na desce surfingowej ubrany w krótkie spodenki. Po 26 grudnia najmłodsi Australijczycy zaczynają letnie wakacje.



Indyk z sosem żurawinowym / Turkey with cranberry sauce

Australia

There is a mixture of so many nationalities in this country that it is difficult to talk about a common Christmas tradition. You can meet a citizen of almost every country in the world here and everyone can celebrate Christmas following customs they brought from their countries. The most popular customs are those borrowed from Englishmen, who were the first colonizers of the Australian continent.

Australians do not celebrate Christmas Eve. However, they have another beautiful custom called Carols by Candlelight. In the evening they go to the beach, parks or stand in front of their houses and jointly sing Christmas carols.

Christmas lunch, which is the most important event during Christmas holidays, is eaten out. Many people meet their families and friends to picnic by the beach or in parks. The areas designed for feasting are equipped with tables, benches and coin-operated barbecue grills. During this outdoor meal, grilled food and refreshments are served.

A Christmas menu may include turkey with cranberry sauce and potatoes, roast ham, marinated beef with saffron polenta, grilled exotic fish, i.e. freshwater Australian perch, sea barramundi, shrimp, lobsters, crabs. Dessert consists of plum pudding with vanilla sauce, Pavlova cake or lamingtons – sponge cake with jam and chocolate icing. Christmas entertainments include bathing, cricket or beach ball.

On 25 December people receive gifts. Santa Claus wearing shorts comes to Australians on a surfing board. Following Christmas, young Australians start their summer holidays.



Święta na plaży / Christmas on the beach



Krewetki z ziemniakami / Shrimp with potatoes

Meksyk i Brazylia

Święta trwają do 2 stycznia i są obchodzone w religijnej atmosferze. W grudniu ludzie na pamiątkę tulaczki Maryi i Józefa w drodze do Betlejem razem z rodziną i sąsiadami chodzą z domu do domu, prosząc o wpuszczenie do środka. Wszyscy trzymają w rękach zapalone świece i śpiewają religijne pieśni. Na koniec zaprzyjaźniona rodzina zaprasza wędrujących na poczęstunek.

24 grudnia przed kolacją wigilijną pobożni Meksykanie idą do kościoła, zabierając ze sobą plastikową lalkę przebraną za Dzieciątko Jezus, którą ksiądz błogosławi w czasie mszy. Po powrocie do domu kładą Dzieciątko do szopki lub pod choinką obok prezentów.

Do wieczery wigilijnej zasiada się o północy. Na stół trafiają: faszerowany indyk, krewetki w sosie czekoladowym z ziemniakami, marynowany dorsz. Na deser serwuje się ciasto drożdżowe i popija ponczem. Po kolacji zaczyna się zabawa. Dorośli wieszą u sufitu wypełnioną słodczycami papierową kulę, najczęściej w kształcie gwiazdy, tzw. pinata. Zadaniem dzieci (mają zakryte oczy) jest rozbicie kuli za pomocą kija i zebranie jak największej ilości łakocji.

Ciekawą tradycję ma również Brazylia. Kilka dni przez świętami ulicami wiodącymi wzdłuż słynnej plaży Copacabana kroczy wielotysięczny pochód, w którym idą katolicy i muzułmanie.

Mexico and Brazil

Christmas holidays in Mexico last until 2 January and they are celebrated in a religious atmosphere. In December to commemorate the journey of Maria and Joseph to Bethlehem, people with their families and neighbours go from door to door asking to be let inside. Everyone holds lit candles and sings Christmas carols. Finally, a befriended family asks them in for a meal. On 24 December, before a Christmas Eve supper, pious Mexicans go to church taking with them a plastic doll representing Infant Jesus, which is blessed by a priest during the mass. After returning home, they put the Infant into a crib or under a Christmas tree next to presents.

A Christmas Eve supper is eaten at midnight. It consists of stuffed turkey, shrimp in chocolate sauce with potatoes, marinated codfish. For dessert Mexicans eat yeast-cake and drink punch. After the supper, fun begins. Adults fix a star-shaped paper ball filled with sweets called pinata to the ceiling. The task of (blindfolded) children is to break the ball using a stick and collect as much sweets as possible.

An interesting custom is followed in Brasilia. A few days before Christmas Day, a procession of several thousands of people, including Catholics and Muslims, walk down the streets along the famous Copacabana beach.

Fot.: © Magali Design, © Marie-France Guillot - fotolia.com



Piniaty mają różne kształty – gwiazd, bohaterów bajek
Pinatas have various shapes – of stars, fairy-tale characters



Ciasta, nieodzowne na wigilijnym stole
Cakes, an indispensable item on a Christmas Eve menu

The Czech Republic

One of Christmas symbols in the Czech Republic is carp, which is sold in the streets directly from huge tubs. By tradition, instead of being cooked, carp may be freed back into the water. Christmas holidays are celebrated in a similar fashion as in Poland. A Christmas Eve supper consists of fish or mushroom soup, fried carp with potato salad, Christmas sweet bread with dried fruit and cukroví – tiny cookies of fancy shapes usually baked at home by the end of the Advent season. A traditional Christmas Eve dish served in the southern Moravian region of Slovácko is půrky – yeast rolls filled with plum jam. Having been baked, the rolls are dipped in milk and coated with poppy seed mixed with sugar. Then they are put in a dish and baked again. The Czech put money under tablecloth to ensure that they will not run out of it in the coming year. After the supper, family members gather around a Christmas tree and give presents to one another. Czech children believe that Christmas gifts are brought by Infant Jesus. An indispensable element of a Christmas Eve evening is fortune-telling. The Czech cut apples in half – star-shaped seeds mean that they will stay in a good health throughout the whole year. Another popular customs followed by girls is wax pouring and slipper throwing – if a slipper falls down with its toe part towards the door – its owner will get married within a short period of time. Still another interesting fortune-telling custom consists in putting small boats made of walnut shells with candles inside into the water. The captain of the boat sailing further than the rest will soon set off on a long journey.

On 25 and 26, whenever weather is good, most Czechs go to the mountains to regenerate on ski slopes.

Praga w świątecznej scenerii / Christmas decorations in Prague



Fot.: Zdroj: turism.cz

25 i 26 grudnia wiekszość Czechów, jeśli tylko pogoda dopisze, wyjeżdża w góry, by zregenerować siły na stoku.

Cypr

W grudniu na Cyprze jest 18°C, a słońce świeci przez sześć godzin dziennie, dlatego bardzo popularne są tam festyny świąteczne organizowane na głównych placach i ulicach miast. Cypryjczycy odwiedzają je całymi rodzinami. Jedzą watę cukrową, pieczone kasztany, słuchają chórów śpiewających kolędy i oczywiście kupują prezenty, które wzorem innych państw Europy przynosi św. Mikołaj. Na początku grudnia ubiera się choinkę, sztuczna jodła zdobi domy do 7 stycznia. Ten ekologiczny zwyczaj upowszechnił się dopiero 10 lat temu. Wcześniej rolę choinki pełniły cyprysy.

W Wigilię obowiązuje ścisły post. Okazją do folgowania sobie w jedzeniu i piciu jest Boże Narodzenie. Choć minęły już czasy, kiedy każdy Cypryjczyk tuczył prosię specjalnie na święta, na stole nadal dominuje wieprzowina. Uroczysty bożonarodzeniowy posiłek, jedzony często na tarasie, uświetniają: *lountza* – połędwica serwowana z grillowanym kozim serem halloumi, wędzone kiełbaski (*loukanika*). Na deser podaje się lukrowane ciasteczka z migdałami (*kourambiedes*) oraz bożonarodzeniowe ciasto bazujące na recepturze brytyjskiego christmas pudding, z tym że wzbogacone cypryjskim brandy.

Rodzinny charakter ma też sylwester. Tego dnia podczas kolacji spotykają się wszyscy domownicy, razem śpiewają kolędy. Wraz z nastaniem Nowego Roku (Dzień św. Bazylego) podaje się *wasilopitę*, drożdżowe ciasto na Dzień św. Bazylego, które następnie kroi się na kawałki i dzieli między członków rodziny. Kto znajdzie monetę, tego szczęście nie opuści przez cały rok. Potem wszyscy się udają na zabawy noworoczne w gronie znajomych.



Grillowany ser halloumi / Grilled goat cheese halloumi

Cyprus

In Cyprus the temperature in December reaches 18°C and the sun shines for six hours a day. That is why Christmas feasts organized in major city squares and streets are very popular. Whole families visit them. They eat candy floss, roast chestnuts, listen to choirs singing Christmas carols and obviously buy presents, which are brought by Santa Clause as in other European countries. At the beginning of December Cypriots decorate Christmas trees – artificial firs adorn their households until 7 January. This eco-friendly custom became very popular 10 years ago. Earlier the role of Christmas trees was played by cypresses.

Christmas Eve fasting is obligatory. The occasion to indulge in eating or drinking is Christmas Day. Although the times when each Cypriot fed up a piglet for Christmas are over, pork is still the major item on the menu. A ceremonial meal on Christmas Day is eaten frequently on a terrace and consists of: *lountza* – sirloin served with grilled goat cheese halloumi, smoked sausages (*loukanika*). The dessert includes iced cakes with almonds (*kourambiedes*) and Christmas cake prepared based on the recipe of British Christmas pudding enriched with Cyprian brandy.

New Year's Eve is also a family day. All household members meet for supper and sing Christmas carols together. When the New Year comes (St. Basil's Day), *wasilopita*, i.e. yeast cakes for Saint Basil's Day, are served. They are sliced and offered to each family member. The person who finds a coin will be lucky throughout the whole year. Then everybody goes to New Year's parties with their friends.

Fot.: dle tekstu © Lív Friis-Jensen, fotolia.com



Pieczone kaczka / Roast duck

Denmark

Similarly to Austrians and Germans, Danes start their Christmas celebrations by fixing an Advent wreath to the ceiling. They also often light a calendar candle with printed 24 lines and decorated with fir motifs and drawings of dancing dwarves (*nisser*). Windows are decorated with lights and red flowers. In December Danes send greeting cards to their relatives and friends, and most of these cards contain Christmas seals (Danish Christmas seals are the oldest in the world, i.e. they are 95 years old). Two weeks before Christmas holidays, Danes bake spice cakes, doughnuts, vanilla sponge cakes and hearts decorated with ribbons.

A Christmas Eve supper begins before 6 p.m. Poultry stuffed with apples and plums is served with potatoes, red cabbage, beetroots or cranberry jam. Dessert includes ris à l'amande with hot cherry sauce. The ball of rice conceals an almond and the person who finds it receives a special gift.

After the supper, lights on a Christmas tree are lit. Holding their hands, family members go around the tree singing traditional Danish Christmas carols. Then it is time to unpack Christmas gifts. Usually, one of children hands them to each person one by one. But it is always necessary to wait before giving another present until the persons unpacks his or her gift and expresses gratitude. Danes usually spent Christmas Day in a quiet fashion with their families. They start visiting their friends or relatives on 26 December.

Adwentowa świeca-kalendarz / Advent calendar candle



Finlandia

Przygotowania do świąt zaczynają się już w listopadzie. Wówczas domy dekoruje się lampkami i świecami, które dodają blasku krótkim dniom i powoli wprowadzają w świąteczny nastrój. Wraz z nadaniem grudnia, zwanego bożonarodzeniowym miesiącem, rozpoczyna się *Pikkujoulu*, czyli małe Boże Narodzenie, które trwa do samych świąt. W tym czasie na ulicach pojawia się coraz więcej dekoracji. W każdą niedzielę adventu zapala się świeczki, a kiedy wszystkie zapłoną, dzieci dostają pierwsze prezenty. Przez cały miesiąc trwa wielkie sprzątanie domów. 24 grudnia, kiedy wszystko wokół lśni czystością, Finowie udają się do sauny, aby dokonać cielesnej i duchowej ablucji. Tego dnia wielu ludzi zapala znicze na grobach bliskich i uczestniczy w wieczornej mszy świętej. Bardziej popularna jest poranna msza w Boże Narodzenie, na którą, jak nakazuje tradycja, jedzie się saniami zaprzężonymi w konie lub renifery.

W Wigilię, zanim przyjedzie św. Mikołaj z prezentami, ubiera się choinkę. Święty nie ma długiej drogi do pokonania, mieszka przecież w Finlandii w miasteczku Rovaniemi w pobliżu kręgu polarnego. Po przyjęciu podarunków rozpoczyna się wieczerza wigilijna. Finowie, wychowani w tradycji luterańskiej, nie przestrzegają postu. Uczę uświetniają więc: pieczona szynka, grzane wino z ziołami, rodzynkami i migdałami, marynowane śledzie, sałatka warzywna, surowy łosoś z solą, cukrem i koperem, kawior, zapiekanki warzywne oraz słodkie przysmaki, tj. ryżowa owsianka z cynamonem, śliwkowy kisiel, pierniczki. Boże Narodzenie upływa w rodzinnej atmosferze, domownicy prezentują otrzymane upominki i wspólnie śpiewają kolędy. Drugi dzień świąt to czas spotkań z krewnymi i znajomymi.

Św. Mikołaj mieszka w Rovaniemi / Santa Claus lives in Rovaniemi



Marynowane śledzie / Pickled herring

Finland

Christmas preparations start as early as in November. At that time houses are decorated with lights and candles, which add some light to short days and gradually introduce Finns into the atmosphere of Christmas. Starting from December, which is called a Christmas month, *Pikkujoulu*, i.e. so-called little Christmas, begins and lasts until Christmas holidays. From that point more and more decorations appear in the streets. Every Sunday during the Advent seasons Finns light candles and when all of the candles are burning, children receive their first gifts. The whole month is the time devoted to cleaning. On 24 December, when everything is spotlessly clean, Finns go to sauna for bodily and spiritual ablution. On this day may people light candles on the graves of their relatives and participate in an evening mass. However, the mass is the morning on Christmas Day is more popular. By tradition, you are supposed to arrive at the church in a horse- or reindeer-drawn sleigh. On Christmas Eve, before Santa Claus' visit, people decorate Christmas trees. Santa Clause does not have a long way to go. After all he lives in the town of Rovaniemi near the polar circle. When all gifts are handed, a Christmas Eve supper begins. Finns, who are brought up in Lutheran tradition, do not fast. The festive supper consists of: roast ham, mulled wine with herbs, raisins and almonds, pickled herring, vegetable salad, raw salmon with salt, sugar and dill, caviar, vegetable casseroles and sweets, i.e. rice porridge with cinnamon, plum jelly and spice cakes. Finns spent Christmas Day with their families, family members demonstrate received gifts and sing Christmas carols together. The day after Christmas Day they meet their relatives and friends.

Fot.: arch. BPN NORO, J. Lutki - www.visitfinland.com



Alzackie ciasto świąteczne / Alsatian Christmas cake

France

The French eat a Christmas Eve supper after Christmas midnight mass, which is a real religious ceremony. It consists of three parts: a joyful walk to a church (procession), the sacrifice of a lamb (*le pastrage*) and joint singing of Christmas carols.

In France there is no typical Christmas bill of fare. Almost each town boasts its own Christmas dishes, which explains huge diversity of Christmas Eve menus.

The French in coastal areas serve fresh fish, i.e. codfish, eel, tuna, dorada, while the tables of central Provence are dominated by vegetable dishes, i.e. baked pumpkin or celery, artichoke omelette or stewed beetroot leaves with anchovies sauce, garlic and oil of olives. In large cities a Christmas Eve supper consists of turkey with chestnut stuffing and oysters. This formal meal has to be accompanied by French wine. Many households follow the rule of serving thirteen desserts, which symbolizes the last supper of 12 apostles and Jesus Christ. The most popular dessert is a wheat-flour cake baked in oil of olives with an orange flower.

French children believe that at night preceding Christmas Day little Jesus enters through a chimney and puts presents into their shoes. On Christmas Eve evening the youngest household members check whether all shoes are placed close to the chimney. Like in Great Britain, in France the most significant meal is family dinner on Christmas Day.

Francja

Wieczerzę wigilijną spożywa się po pasterce, która jest prawdziwą ceremonią religijną. Szczególnie uroczyste przebiega w Prowansji. Składa się z trzech części: radosnej wódrówki do kościoła (procesja), ofiarowania baranka (*le pastrage*) i wspólnego śpiewania pastorałek.

We Francji nie ma typowego świątecznego jadłospisu. Niemal każde miasteczko szczyci się swoimi daniami świątecznymi, co tłumaczy dużą różnorodność wigilijnego menu. W nadbrzeżnych regionach podaje się świeżą rybę, np. dorsza, węgorza, tuńczyka, doradę, na stołach środkowej Prowansji królują potrawy warzywne, np. zapiekana dynia lub seler, omlet z karczochów czy duszona boćwina z sosem z anchois, czosnkiem, oliwą z oliwek. W dużych miastach w Wigilię jada się indyka nadziewanego kasztanami, ostrągi. Ten uroczy posiłek nie może się oczywiście obejść bez francuskiego wina. W wielu domach przestrzega się zwyczaju serwowania 13 deserów, które przypominają o ostatniej wieczerzy 12 apostołów i Jezusa. Najbardziej popularny jest placek z mąki pszennej pieczony na oliwie z oliwek z kwiatem pomarańczy.

Francuskie dzieci wierzą, że w bożonarodzeniową noc malutki Jezus przechodzi przez komin i wkłada prezenty do butów. W Wigilię wieczorem najmłodsi domownicy sprawdzają, czy wszystkie buty stoją w pobliżu komina. We Francji, podobnie jak w Wielkiej Brytanii, najważniejszy jest jednak rodzinny obiad pierwszego dnia świąt.

Świąteczny jarmark przy La Defence / Christmas fair at La Defence



Portugalia

W Wigilię Bożego Narodzenia w Portugalii nie może zabraknąć szopki, którą przygotowują zazwyczaj całe rodziny. W niektórych domach przyozdabia się je kwiatami oraz owocami, a przed budowlą ustawia małe poletka, które na początku grudnia obsiewa się zbożem. Domownicy pielęgnują rośliny aż do święta Trzech Króli, kiedy to przesadza się je w inne miejsce, życząc sobie obfitych zbiorów w nadchodzący rok.

W Wigilię, podobnie jak w Polsce, całe rodziny siadają do świątecznej kolacji. Zgodnie z tradycją, na wieczerzę zaprasza się dusze zmarłych, pozostawiając dla nich puste nakrycie. Na stolach królują: suszony i duszony dorsz podawany na zimno (*bacalhau*), kapusta, krokiety rybne i różnego rodzaju smakołyki, takie jak: grzanki z cukrem i cynamonem, ciasteczka z marmoladą i grochu, babka maślana, pierniki, świąteczne herbatniki. Po kolacji tradycyjna portugalska rodzina wybiera się do kościoła na pasterkę, zwaną „mszą koguta”. Nazwa nawiązuje do legendy, która mówi, że tylko jeden raz kogut zapiął dokładnie o północy, właśnie w noc narodzin Chrystusa. Po pasterce domownicy wkładają do szopki figurkę Dzieciątka Jezus, a następnie ze szklanką grzanego wina z dodatkiem miodu i cynamonu biesiadują często aż do białego rana.

Na bożonarodzeniowy poranek czekają zwłaszcza dzieci, wówczas bowiem pod choinką układają prezenty, które przynosi Święty Mikołaj lub Dzieciątko Jezus. Tego dnia uroczysty obiad wydaje najczęściej senior rodu, podejmując gości pieczonym, nadziewanym indykiem.

Bacalhau, czyli suszony i solony dorsz / Bacalhau – dried and stewed codfish



Foto: z archiwum Visit Portugal, © Paulo Matosik – www.fotolia.com



Szopki często wystawia się na ulicach
Christmas cribs are often displayed in the streets

Portugal

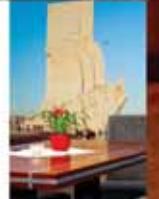
Christmas Eve in Portugal cannot do without a crib, which is usually prepared by whole families. In some households it is decorated with flowers and fruit and provided with small fields in front of the building, which will be sown with corn. Household members take care of the plants until the Epiphany, following which they plant them in another place wishing themselves a good crop in the coming year.

As in Poland, on Christmas Eve whole families sit around the table to have a Christmas Eve supper together. By tradition, the Portuguese invite the souls of the dead to the supper by leaving a separate cover. The dominating dishes on table include: dried and stewed codfish served cold (bacalhau), cabbage, fish croquettes and various delicacies such as croutons with sugar and cinnamon, cakes from marmalade and peas, butter cake, spice cakes, Christmas biscuits. After the supper, a traditional Portuguese family goes to Christmas midnight mass called "Rooster's Mass." The name refers to the legend according to which there was only one rooster crowing exactly at midnight when Christ was born. After the mass, household members place a figurine of Infant Jesus into a crib, and then over a glass of mulled wine with honey and cinnamon they frequently celebrate Christmas holidays until dawn.

Christmas Day morning is awaited especially by children, because at that time presents, which are brought by Santa Clause or Infant Jesus, are put under a Christmas tree. On this day, formal dinner is usually given by a family's senior member, who serves his or her guests with roast stuffed turkey.







RESTAURACJA PORTUGALSKA - WINIARNIA ZAPRASZAMY DO NOWEGO LOKALU!!!






SPRAWDŹ NASZE NOWE MENU!

UL. MERLINIEGO 2a, 02-511 WARSZAWA
BUDYNEK CENTRUM KONFERENCYJNE WARSZAWIANKA
tel. 22 898 09 25
fax 22 898 09 27
kom. 510 104 389
restauracja@portucale.pl
www.portucale.pl

MAKRO • **najlepsze imprezy w twoim mieście** • MAKRO

THE GREATEST HITS TOUR

29.XII
WARSZAWA
SALA KONGRESOWA

GORAN BREGOVIC
& THE WEDDING AND FUNERAL BAND

SWIĘTE POLECA

WIDOWISKO NA PODSTAWIE POWIEŚCI HENRYKA SIEKIEWICZA

KIZYZACY
WIDOWISKO MUZYCZNE

GADOWSKI - KUKIZ - BALCAR - SILSKI
oraz inni WYBITNI POLSCY AKTORZY I WOKALISCI

30.XII WARSZAWA SALA KONGRESOWA

Bilety: empik, Sala Kongresowa (22) 656 72 99, www.MAKROCONCERT.pl

Dzięki do nas i wygraj bilety!

Mazowieckie gody

Robert Rumiński

MAZOVIAN FESTIVITIES

Boże Narodzenie trwało niegdyś od Wigilii do Trzech Króli.

Na święta przystrajano izbę, przygotowywano nieparzystą liczbę potraw. Po wieczerzy wigilijnej śpiewano kolędy i oczekiwano na pasterkę. Polskie tradycje świąteczne przybliża wystawa „Boże Narodzenie na Mazowszu” prezentowana w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Święta Bożego Narodzenia, nazywane niegdyś godami, poprzedza adwent, czyli oczekивание на прижение на свет Chrystusa. W tradycji chrześciańskiej to czas wyciszenia i postu (bezmienna dieta obowiązywała co najmniej dwa razy w tygodniu – w środę i piątki). Nie urządzano wesel i tańców, bo trzeba było w porozie doczekać narodzin Jezusa. Zanim wzeszło słońce, ludzie szli do kościoła na roraty – nabożeństwo, które podkreśla czujność w oczekiwaniu na przyjście Zbawiciela.

PRZYGOTOWANIA >> Na mazowieckiej wsi grudniowe dni upływały na pracach gospodarskich. Mężczyźni młócili zboże, kręcili słomiane powrósla, opatrywali sanie na zimę, rąbali drewno. Kobiety zaś były zajęte darciem pierza i przedzeniem na kołowrotkach. W średniozamożnych i bogatych domach biło wieprze. Z mięsa kilka dni przed Bożym Narodzeniem przygotowywano: kaszanki, salcesony, kiełbasy i szynki. W ostatnim tygodniu adwentu gospodynie z pomocą dzieci sprzątały w domu, wietrzyły pościel i odzież wierzchnią. Przystrajały odświętne izby: u sufitu wieszły pajęki, czyli ozdoby ze słomy i kolorowej bibuły, na ramy obrazów nakładaly korony z papierowych kwiatów.

ABY NIE ZABRAKŁO CHLEBA >> W Wigilię, kiedy wszystko było już wysprzątane, ubierano choinkę. Zwyczaj przystrajania świątecznego drzewka pojawił się na Mazowszu



Christmas is preceded by Advent, that is awaiting the birth of Christ. In the Christian tradition it is a time of fasting (a non meat diet was obligatory at least twice a week – on Wednesday and Friday) and not feasting. Weddings and dances were not organised, as one was required to await the birth of Christ with humility. Before sunrise people went to Advent mass, which emphasises the vigilance in awaiting the coming of the Saviour.

PREPARATIONS >> December days in the Mazovian village were spent doing homely chores. Men threshed cereal, made straw rope, prepared the sleigh for winter and chopped firewood. The women were busy plucking feathers and spinning yarn on spinning wheels. In wealthier homes pigs were killed. All sorts of sausages and hams were prepared from the meat for Christmas. In the last day of Advent housewives with children's help cleaned the house, aired the bedding and clothes. They decorated the rooms: spiders were hung from the ceiling, that is decorations made from straw and coloured crepe paper and on top of the picture frames they placed paper flowers.

Fot. z zbiurów Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu (4)



Świąteczna dekoracja izby: siano pod obrusem, pajak u sufitu i snopek siana w kąciku
Christmas room decoration: hay under the tablecloth, spider hanging from the ceiling and sheaf of corn in the corner

na początku lat 20. XX w., najpierw w bogatych domach. Choinki dekorowano piernikami, jabłkami, własnoręcznie wykonanymi ozdobami ze słomy i bibuły, szyszками, orzechami, łańcuchami. Szczyt drzewka wieńczył duży anioł z bibuły. Jeszcze do I wojny stawiano w izbie snopy

żыта o grubych i długich kłosach, co miało zapewnić dobre plony w następnym roku. Pod obrusem wkładano siano, czasem rozścieleano jeokoła ławy, aby upodobnić wygląd izby do stajenki betlejemskiej. Niektórzy na czas wieczerzy obwiązywali nogi stołu łańcuchem, „żeby chleb się domu trzymał”, a czasem pod stołem gospodarz umieszczał lemiesz od płyga, „żeby kretę nie psuły roli”.

Christmas trees were decorated with gingerbread, apples, handmade decorations from straw and crepe paper, hams, nuts and decorative chains. The top of tree had a big angel made from crepe paper. Until WWI rye sheaves were placed in the room to ensure good harvest in the following year. Straw was placed under the tablecloth, and sometimes placed around the table to make it resemble the stable in Bethlehem. During supper some would tie a chain around the table's leg so that "there would be bread in the house", and sometimes a plough blade was placed under the table "so that moles would not spoil the land".

BREAD CAN'T RUN OUT >> The Christmas tree was decorated on Christmas Eve when everything thing was clean and tidy. The tradition to decorate the tree first started in the wealthy homes in Mazovia in the early 1920s. At one time Christmas lasted from Christmas Eve to the Epiphany. The home was especially decorated for the festive season and an uneven number of dishes was prepared. Christmas carols were sung after Christmas Eve supper while waiting for the midnight mass. "The Polish Christmas in Mazovia" exhibition at the Museum of the Mazovian Countryside in Sierpc shows the Polish Christmas traditions.

Darcie pierza – jedno z przed-świątecznych zajęć kobiet
feather plucking – one of women's pre-Christmas activities



WYJĄTKOWY DZIEŃ >> W Wigilię zachowanie domowników było podporządkowane różnym nakazom i zakazom. Należało wcześnie wstać, aby w nadchodzący rok nie być leniwym. Starano się nie kłócić, nie pożyczać rzeczy, być dla innych miłym i nie przonawać, bo „jakiś w Wigilię, takiś przez rok cały”. Dzieci nie mogły niczego przeskrobać, bo lanie i płacz w tym dniu zapowiadały to samo w roku przyszłym. Drwa na opał należało przynieść do domu dzień wcześniej – mówiono: „Kto w Wigilię drewno nosi, ten robactwo

The family was required to adhere to various rules on Christmas Eve. One should get up early, so as not to be lazy all the following year. People avoided quarrels, borrowing things, tried to be nice to people and not to be lazy, because



Przygotowanie potraw na wigilijną wieczerzę zajmowało cały dzień / Preparation of Christmas Eve dishes took a whole day

do domu znosi". Nawet dzisiaj starsi mieszkańcy wsi zwracają uwagę na to, kto pierwszy spoza domowników przekroczy próg domu. Odwiedziny mężczyzn – zapowiadały szczęście, natomiast kobiety mogły sprowadzić nieszczęście. Jeszcze w okresie międzywojennym na wschodzie Mazowsza zdarzało się, że gospodnie zobaczywszy zbliżającą się sąsiadkę, wychodziły przed dom i wygrały jej miotłą, by nie zechciała ich odwiedzić.

WIGILIJNA KOLACJA >> Do wieczerzy zasiadano, gdy na niebie pojawiła się pierwsza gwiazda. Tradycyjnie na mazowieckich stołach gościli postne potrawy: kapusta z grochem, kapusta z grzybami na oleju, śledzie, kluski z makiem, zupy owocowe i barszcz grzybowy oraz pierogi z kapustą i grzybami. Dbano, aby na stole znajdowała się nieparzysta liczba potraw (im bogatszy dom, tym było ich więcej). Po krótkiej modlitwie i przelamaniu się opłatkami należało spróbować każdego dania, aby nie zabrakło go w przyszłości. Potem śpiewano kolędy i oczekiwano na pasterkę. Mężczyźni udający się na mszę przepasywali się słomianymi powróslami (zwyczaj utrzymał się do pocz. XX w.). Po powrocie z kościoła zdejmowali powrósla i przewiązywali nimi drzewka owocowe.

PREZENTY I WRÓŻBY >> Zwyczaj obdarowywania się prezentami zaczął się upowszechniać w latach 20. XX w. Najczęściej były to pieniądze lub drobne przedmioty, np. grzebyk, scyzoryk, wstążka, spinka do włosów, chustka, słodkie bułki przywiezione z miasta. Tego wieczoru nie mogło zabraknąć wróżb i zabiegów magicznych mających zapewnić dostatek

"how you are during Christmas Eve, is how you will be all year". Children had to be good, as a spanking and tears meant the more of the same during the coming year. Firewood should be brought into the house a day earlier, it was said that "he who brings firewood on Christmas Eve brings bugs into the home". Even today older village people take heed of who is first in the family to cross the threshold. A visit by a man meant luck, while that by a woman could spell bad luck. Even still during the interwar period in Mazovia when a woman saw her neighbour coming close to her house, she would come outside and would wave her away with a broom to dissuade her from visiting.

CHRISTMAS EVE SUPPER >> When the first star appeared in the sky was when one sat to supper. Traditionally, there were lenten dishes on Mazovian tables: cabbage with peas, cabbage with mushrooms in oil, herrings, noodles with poppy seed, fruit soups, mushroom borsch and dumplings with cabbage and mushrooms. It was tradition to have an uneven number of dishes on the table (the more wealthy the home the more dishes). After a short prayer and sharing of the holy wafer, it was obligatory to try every dish, so that there'd be enough of it in the future. Then everyone sang carols and waited to go to midnight mass. Men who went to the mass tied straw ropes around their waist (a tradition that lasted to the beginning of the 20th century). On return from church they took off the straw ropes and tied them around fruit trees.



Choinki zaczęto ubierać na pocz. lat 20. XX w.
Christmas trees started to be decorated in early 1920s.

i szczęście w zbliżającym się nowym roku. Domownicy wyciągali żółtobiałą sianą spod obrusa i po ich wygladzie wrózły zdrowie na nadchodzący rok. Zielone żółtobiałe przynosiło temu, kto je wyciągnął, doskonale samopoczucie. Natomiast wysuszone lub połamane – wrózły ciężką chorobę. 25 grudnia upływały w gromie najbliższych. Dopiero nazajutrz odwiedzano dalszą rodzinę i sąsiadów, wtedy też po domach zaczynali chodzić kolędnicy. Na Mazowszu najbardziej popularne były: grupa z gwiazdą, dziad z kozą, chłopcy lub mężczyźni z szopką, Trzej Królowie oraz dająca przedstawienia malownicza grupa Herodów.

EKSPOZYCJA >> Obrzędy związane z obchodami świąt Bożego Narodzenia na Mazowszu są niezwykle piękne i bogate. Przybliża je wystawa „Boże Narodzenie na Mazowszu” prezentowana od 12 grudnia do końca lutego 2011 r. w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Liczące ponad sto lat wnętrza dziesięciu wiejskich chałup zostały świątecznie zaaranżowane. Starsze chałupy w skansenie mają surowszy wystrój. Na stołach goszczą skromniejsze wigilijne posiłki, w kątach stoją snoopy zboża. W nowszych izbach są prezentowane choinki z różnych okresów z ręcznie robionymi strojnymi ozdobami.

Adres: Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, ul. G. Narutowicza 64

Dojazd: pociągiem lub autobusem **Czynne:** cały rok, w okresie listopad–marzec od wtorku do niedzieli w godz. 9–15.

Bilety: każda niedziela i święto od 1 maja do końca września: 15 zł (normalny), 10 zł (ulgowy), rodzinny (40 zł); pozostałe dni w roku: normalny/ulgowy/rodzinny – 12/7/30 zł

Address: Museum of the Mazovian
Countryside in Sierpc 64 G. Narutowicz Street
Getting there: by train or by bus
Open: November–March, Tue–Fr: 9am–3pm,
a normal/concession ticket – PLN 10/7, the remaining
days: normal/discount/family ticket – PLN 12/7/30



www.mwmksansen.pl

PRESENTS & FORTUNE TELLING >> The custom to give presents started to be popular in the 1920s. Most often it was money or small objects, such as a comb, a pocket knife, a ribbon, a hairpin, a scarf or sweet bread rolls brought from town. On that evening there had to be fortune telling and magic spells to ensure wealth and happiness in the coming year. People would take out a blade of straw from underneath the tablecloth and by the way it looked would foretell health for the following year. He who pulled out a green blade would feel well. While a dry or broken blade meant serious illness. December 25 was spent among friends. It wasn't until the following day that one visited more distant family and neighbours, and carol singers started to do the rounds. In Mazovia the most popular were: a group with the star, old man with a goat, boys or men with a nativity scene, the Three Kings and a group of Herodotus with a colourful performance.

EXPOSITION >> Christmas rituals in Mazovia are exceptionally beautiful and rich. You can see them at the "Christmas in Mazovia" exhibition presented from December 12 to the end of February in the Museum of the Mazovian Countryside in Sierpc. The ten hundred year old cottages have been decorated for the Christmas festivities. The older cottages are less decorative. On the tables there are fewer elaborate Christmas Eve meals, and in the corners of the room stand sheaves of corn. In the newer rooms, there are Christmas trees from various periods with handmade decorations.

Święta nie mogły się obyć bez słodkich wypieków
Home cakes are a must at Christmas



Wesele w Małopolsce

WEDDING IN MAŁOPOLSKA

Elżbieta Tomczyk-Miczka



Kiedyś wesela były wspaniałymi widowiskami pełnymi ciekawych obrzędów i przyśpiewek. Drużbowie, druheny, starostowie, kumowie – każdy odgrywał w nich bardzo ważną rolę. Podczas tych uroczystości nie mogło oczywiście zabraknąć kolorowych strojów ludowych i muzyki. Obecnie przyjęcia weselne na ludową modłę znów cieszą się dużym uznaniem.

Fot. archiwum DWW



Drużbowie i druheny – po góralsku, państwo młodzi – wspólnie
Best men and bridesmaids in highlander style, the newlyweds in contemporary clothes

Suknia z wystawy „Etnodizajn”
w krakowskim Muzeum Etnograficznym
Dress from the exhibition "Etnodizajn"
at the Ethnographic Museum in Cracow

Od kilku lat podczas organizacji wesel obserwujemy powrót mody na regionalizm. Widać to w barwnych motywach ludowych wzbogaczających stroje, etnicznych dekoracjach sal, w muzyce i tańcach weselnych. Na stołach coraz częściej goszczą dania regionalne przyrządzane z lokalnych produktów, np.: oscypki, jagnięcina i ryby z potoków górskich. Przepisy wyciągane z lamusów pozwalają odkryć bogactwo smaków potraw przyrządnych z ziemniaków, kaszy, kapusty, grzybów, suszonych owoców i warzyw. Obok tortów weselnych pojawiają się kołaczki, których okrągły kształt w wielu kulturach słowiańskich symbolizował łączenie się ludzi w pary. Nowożeńcy chętnie odwołują się do dawnych zwyczajów, które znają z przekazów rodzinnych i historycznych opisów. W aranżacji przyjęć z elementami obrzędowymi pomagają etnolodzy, znawcy muzyki i tradycji ludowych.

PO KRAKOWSKU >> Dawniej wesele odbywało się według określonego scenariusza, a uczestnicy, m.in.: drużbowie, druhy, gospodarze, kumowie, mieli specjalne role do odegrania. Uroczystość trwającą do białego rana wypełniały ludowe przyśpiewki i kolejne obrzędy. Na podstawie bogatych źródeł etnograficznych można odtworzyć cały rytuał. Inscenizacją „wesela krakowskiego” chlubią się podkrakowskie Bibice. Wesela krakowskie były bajecznie kolorowe. Na tę uroczystość wszyscy zakładali stroje krakowskie. Pan młody występował w sukmanie, drużbowie w kaftanach i czapkach z pawimi piórami, nikt oczywiście nie szedł na piechotę, wszyscy jechali konno. Druhy, pięknie ubrane, paradowały w kolorowych wieńcach na głowie. Drużbowie wyjeżdżali bryczką po druhy, po pana młodego, następnie po pannę młodą i zawoziли ich do kościoła. W domu weselnym, zanim rozpoczęły się tańce, śpiewano przyśpiewki będące dowcipnymi komentarzami do całego wydarzenia. Współcześnie, podobnie jak za dawnych czasów, na przyjęcia zaprasza się wielu gości. Rodzice błogosławiają młodych przed ślubem, a po



Kościółek w Jabłonka – zapach wiekowego drewna i nastrojowy połtarz dodają splendoru ceremonii zaślubin
Little church in Jablonka, smell of ancient timber and mood-setting canvasses add splendour to the wedding ceremony

**In the past weddings used to be like
fantastic shows, full of interesting rituals
and singing. Best men, bridesmaids, masters
of ceremonies, godparents – all played
a very important role. Of course during
these ceremonies there had to be colourful
folk outfits and music. Currently,
folk-style weddings are enjoying a revival.**

Zespół regionalny z Podegrodzia
Regional band from Podegrodzie



Zdjęcie: archiwum GOK Podegrodzie

For a few years now we have noticed a return to regionalism when organising weddings. It can be seen in the colourful folk motifs enriching clothing, ethnic hall decorations, in music and in wedding dances. More often one can see on the table regional dishes, made from local produce, e.g. highlander cheese, lamb and fish from mountain streams. Old recipes come back helping to rediscover the richness of flavours in dishes made from potatoes, barley, cabbage, mushrooms, dried fruit and vegetables. Next to regular wedding cakes, ring-shaped cakes are reappear, their round shape in many Slavic cultures symbolised the joining of people into couples. Newlyweds readily take to old customs, which they know from family stories and history books. Ethnologists and specialists in music and folk traditions help to prepare rituals for the wedding.

IN KRAKOW STYLE >> In the old days weddings were held according to a set script, and the participants, including best men, bridesmaids, hosts and godparents had a special





Ślub w zabytkowym kościele w Lipnicy Murowanej / Wedding in a historic church (on the UNESCO heritage list) in Lipnica Murowana

powrocie z kościoła witają ich chlebem i solą. Około północy urządza się oczepiny, nakładając pannie młodej zamiast panieńskiego wianka czepiec mężatki. Orszak ślubny w drodze do kościoła napotyka tzw. bramę do poboru weselnego myta. Te zwyczaje przeniesione ze wsi do miasta i według tradycji służą zapewnieniu nowożeńcom szczęścia i dobrobytu. W Małopolsce dla podtrzymywania tradycji weselnych organizuje się konkursy i inscenizacje. Na uwagę zasługują: „Druzbacka” w Podegrodziu, czyli konkurs muzyków, instrumentalistów, śpiewaków ludowych i drużbów, „Sabałowe bajania” w Bukowinie Tatrzańskiej (konkurs gawędziarzy, instrumentalistów, śpiewaków, drużbów i starostów), a także „Starodawne skrzeszowickie wesele” w Kocmyrzowie.

PO GÓRALSKU >> Najwspanialszymi widowiskami są wesela góralskie, podczas których można posłuchać podhalańskich gwary, podziwiać góralskie stroje, muzykę, śpiew i taniec. Na weselach rozbrzmiewają stare śpiewki weselne, w tym m.in. oryginalne teksty oracji „pytackich” oraz mowy starosty weselnego. Dzisiejsze wesele na Podhalu bez „pytacy” raczej się nie odbędzie. Funkcję „pytacy” pełni najczęściej dwóch urodziwych młodych mężczyzn. Muzyczną oprawę zapewnia góralska kapela. Para młoda przed ślubem niejednokrotnie pobiera lekcje tańca góralskiego. Prezentacja zdobytych umiejętności następuje bezpośrednio po „cepowinach”.

NA ŚLUB I WESELE >> Na ceremonię zaślubin młodzi często wybierają miejsca związane z tradycją. Dużym wzięciem cieszą się obiekty na Szlaku Architektury Drewnianej, zwłaszcza kościołki wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO: Dębno, Lipnica Murowana, Binarowa i Sękowa. Ceremonia ślubna wśród wiekowych ścian pachnących drewnem, gotyckich rzeźb i polichromii nabiera wyjątkowego splendoru i cieszy się uznaniem nie tylko gości z kraju, ale także z zagranicy. W tym roku w sierpniu w Lipnicy Murowanej ślub brała para z Finlandii, w ubiegłym roku pobierali się tu Niemcy. Kościółek w Binarowej pamięta, jak sakramentalne tak powiedziała sobie para z Chicago. W Sękowej związek

Zdjęcia: A. Szumna, Rafał Kieć, Jakub Gośek, archiwum zamku koźckiego



Ślub w cerkwi prawosławnej w Gorlicach / Wedding in an Orthodox church in Gorlice

role to play. Celebrations lasting all night were full of folk songs and rituals. The whole ritual can be recreated based on rich ethnographic sources. Biblice nearby Krakow prides itself on staging “Krakow-style weddings”. Krakow weddings were incredibly colourful. Everyone wore Krakow folk outfits for the occasion. The bridegrooms wore russet coats, best men in kaftans and hats with peacock feathers, of course nobody went on foot, everyone rode horses. Bridesmaids, beautifully dressed, paraded in colourful wreaths on their heads. Best men went in a horse and carriage to get the bridesmaids, then the bride and took them to the church. In the wedding hall, before dancing started, everyone sang songs with witty commentary about the whole event. Today, as in olden days, many guests are invited. Parents bless the young couple before the wedding, and on return from church the couple is greeted with bread and salt. At about midnight the maiden's wreath is taken off the bride and replaced with a married woman's bonnet. The wedding procession on the way to the church has to pay a so-called wedding toll. These customs were brought to the city from villages and according to tradition are meant to ensure happiness and prosperity for the newlyweds.

Competitions and performances are organised in order to keep up the wedding tradition in Małopolskie. Notable are the “Druzbacka” music competition in Podegrodzie for musicians, instrumentalists, folk singers and best men, “Sabałowe bajania” in Bukowina Tatrzańska – a competition for storytellers, instrumentalists, singers best men and masters of ceremony, as well as “An old Skrzeszów wedding” in Kocmyrzów.

IN HIGHLANDER STYLE >> Highlander weddings are the most splendid shows, where one can hear the Podhale dialect, admire highlander costumes, music, song and dance. Old folk songs resound at weddings, including old “pytacy” orations and master's of ceremony speeches. Today's weddings in Podhale have to have “pytacy”. The role of “pytacy” is usually performed by two young men. A highlander band provides the backdrop. The newlyweds often take highlander dance lessons before the wedding. Showing off the newly acquired skills comes straight after “bonnet” presentation.

Małopolskie specjały
Delicacies from Małopolska





Wesele na zamku to także element tradycji / Wedding at a castle is also a tradition

małżeński zawarła para z Wielkiej Brytanii. Księga opiekujący się kościołkami bardzo chętnie udzielają ślubów nowożeńcom z innych parafii w Polsce, a także z zagranicy.

Wesele na Szlaku Architektury Drewnianej można urządzić również w tradycyjnym małopolskim dworze, np. w Świdniku na Sądecczyźnie. Odbywają się tu imprezy weselne, podczas których obrzędy prowadzi zespół regionalny z Podegrodzia. Dekoracje sal: ludowe wieńce i wiszące u sufitu pajęki są wykonywane w Sądeckim Parku Etnograficznym. Często do ozdabiania sal dworu wykorzystuje się skarby natury – latem kwiaty polne: maki, bławatki, jesienią – plony pól i ogrodów. Podczas imprezy do tańca przygrywają kapele ludowe, głównie Lachów Sądeckich.

Organizację wesel powiązanych z dziedzictwem kulturowym regionu oferują też muzea regionalne, zamki, Kopalnia Soli w Wieliczce. Imprezy weselne w takich miejscach na pewno zapadną w pamięci weselników na długie lata.

STRÓJ GALOWY >> Odzieżne paradne, czyli stroje weselne, to bardzo ważny element obrzędowości. Wiedzą o tym dobrze regionalni producenci odzieży z Podhala, którzy ubierają nowożeńców i ich gości. Dziś w dobrym tonie jest, aby do ślubu panna młoda założyła kwiecistą szeroką spódnicę i chustę, białą koszulę, haftowany gorset i sznur korali. Pan młody, chcąc dotrzymać kroku swojej przyszłej żonie, przywdziewa „bukowe” filcowe portki haftowane we wzór z parzenicami, szeroki skórzany pas, białą koszulę ze spinką w kształcie parzenicy. Dopełnieniem całości jest kurtka wełniana zwana „cuchą” lub „gunią” oraz kapelusz z muszelkami i orlim piórkiem. Na nogach obowiązkowe kierpce.

Wesele po góralsku to wielka atrakcja także dla ceprów. Stroje na miarę z elementami góralskimi sziją coraz częściej goście z dużych miast Polski i zagranicy. Producenci tradycyjnych góralskich butów również realizują indywidualne zamówienia. Obuwie jest ozdabiane ręcznymi haftami, wstawkami z „tybetu” lub koronki. Większość przyjezdnych korzysta jednak z usług wypożyczalni strojów regionalnych.

FOR THE WEDDING >> Places associated with tradition are often chosen for a marriage ceremony. The very popular places include buildings along the Wooden Architecture Route, especially little churches on the UNESCO heritage list: Dębno, Lipnica Murowana, Binarowa and Sękowa. A wedding ceremony among ancient walls with the smell of timber, gothic sculptures and polychrome acquires a special splendour and is enjoyed by both the locals and foreigners. In August this year a couple from Finland were married in Lipnica Murowana, last year a German couple was married there. The little church in Binarowa remembers the couple from Chicago taking the sacrament. A couple from England were married in Sękowa. The priests taking care of the churches are happy to wed couples from other parishes in Poland and also from abroad. A wedding on the Wooden Architecture Route can also be organised in a traditional Małopolska manor, such as in Świdnik in Sądecczyzna. A regional group from Podegrodzie conduct wedding rituals at weddings here. The hall decorations: folk wreaths and spiders hanging from the ceiling are made in the Sądecki Ethnographic Park. Treasures of nature are often used to decorate manor halls; in summer with field flowers: poppies and cornflowers, in autumn with crops from the fields and gardens. Dancing music for the event is usually played by the Lachów Sądecki folk bands. Regional museums, castles and the Salt Mine in Wieliczka organise weddings that are associated with the region's cultural heritage. Weddings in such places will no doubt remain in the memories of the guests for many years.

GALA OUTFITS >> Wedding outfits are a very important element of rituals. Local clothing manufacturers from Podhale are well aware of it. Today, it is in good taste for the bride to wear a wide skirt and head scarf with flower patterns, a white blouse, an embroidered corset and a string of beads. The bridegroom puts on felt pants embroidered with a floral pattern, a wide leather belt, a white shirt with a heart-shaped neck tie. A loose woolen embroidered jacket and a hat with shells and an eagle feather complete the picture. Highlander “kierpce” shoes are obligatory. Highlander-style weddings are a great attraction for those from other regions. Tailor-made outfits with highlander elements are more often ordered by guests from big Polish cities and from abroad. Producers of traditional highlander shoes take also individual orders. The shoes are hand embroidered. However, majority of visitors use the services of establishments that hire regional outfits.

Fot.: archiwum Zespołu Kościelno



MAŁOPOLSKA ZAPRASZA / MAŁOPOLSKA WELCOMES

Więcej o świątach, tradycjach i zwyczajach na stronie:

More about holidays, traditions and customs at:

www.visit.malopolska.pl

www.nastykukultur.pl

XVII TARGI REGIONY TURYSTYCZNE NA STYKU KULTUR 25 – 27 LUTEGO 2011 ŁÓDŹ

- ← regiony turystyczne Polski i świata
- ← atrakcje turystyczne
- ← agroturystyka
- ← oferty biur podróży na sezon 2011



Międzynarodowe Targi Łódzkie
ul. Wólczańska 199, 90-531 Łódź, Poland

Patronat Honorowy:



Patronat Branżowy:



Współpraca medialna:



Region Partnerski:



Patronat medialny:





Zimowe Niemcy / Winter in Germany

Śnieg, narty i oszałamiające widoki

SNOW, SKIING AND SPECTACULAR VIEWS



Garmisch-Partenkirchen nie bez powodu jest najbardziej znanim regionem narciarskim w Niemczech. Amatorów białego szaleństwa przyciągają lodowiec Zugspitze oraz ośrodki narciarskie Garmisch-Classic i Zugspitzplatt.

Na Zugspitze (2962 m n.p.m.), najwyższym szczytce Niemiec i jedynym lodowcu w kraju, sezon narciarski rozpoczął się 31 października. Śnieg utrzyma się tu do końca kwietnia, gwarantując przyjemność z jazdy na nartach i snowboardzie.

KOLEJKĄ NA LODOWIEC >> Bazą wypadową na Zugspitze jest miejscowości Garmisch-Partenkirchen. Kolejką zębata przez Grainau i Eibsee dojeżdża się bezpośrednio na lodowiec Zugspitzgletscher. Z Garmisch-Partenkirchen do Eibsee podróż obfitująca we wrażenia trwa 25 minut. Powyżej malowniczego jeziora Eibsee położonego na wysoko-

Garmisch-Partenkirchen is one of the most popular ski regions in Germany for many reasons. The lovers of white frenzy are attracted by the glacier Zugspitze and the ski resorts of Garmisch-Classic and Zugspitzplatt.

The ski season on the Zugspitze (2962 meters above sea level), the highest peak in Germany, began on 31 October. Snow will be here until the end of April guaranteeing the pleasures of skiing and snowboarding.

RAILWAY TO THE GLACIER >> The starting point on the Zugspitze is the village of Garmisch-Partenkirchen. Using rack railway you go via Grainau and Eibsee and reach directly the glacier Zugspitzgletscher. The exciting ride from Garmisch-Partenkirchen to Eibsee lasts 25 minutes. Above the picturesque lake of Eibsee located at 1000 meters above sea level, the train climbs up almost



Zdjęcie: Archiwum DZT

ści 1000 m n.p.m. kolejka pnie się niemal pionowo w górę. A od stacji Riffelriss przejeżdża przez dwukilometrowy tunel. Eskapada kończy się na wysokości 2600 m n.p.m. na samym lodowcu.

OŚRODEK ZUGSPITZPLATT >> Zapierająca dech w piersiach panorama lodowca dostarcza niezapomnianych wrażeń, a co dopiero jazd do doliny po stromym olimpijskim stoku. Na wysokości między 2000 a 2720 m n.p.m. rozpościera się teren narciarski oferujący dziewięć wyciągów i 21 km tras. Na Zugspitzplatt koniecznie trzeba odpiąć narty i kolejką linową wjechać na szczyt, skąd roztacza się oszałamiający widok na otaczające góry. Na odpoczynek warto się zatrzymać w restauracji Gipfelalm zapraszającej na bawarskie przysmaki i do najwyższej położonego ogrodu piwnego w Niemczech.

OSTRA JAZDA >> Poniżej lodowca znajduje się ośrodek Garmisch-Classic, idealne miejsce wypoczynku dla miłośników ostrych i długich jazdów. Pięciodniowy skipass dla osoby dorosłej kosztuje 163,5 euro, a dla dziecka 98 euro. Ośrodek oferuje ponad 40 km tras narciarskich (na wysokości od 700 do 2050 m n.p.m.). Na Kandaharze, najsłynniejszej z czarnych tras, co roku odbywają się zawody o Puchar Świata. Nie mniej emocjonujący jest pięciokilometrowy jazd ze szczytu Osterfelderkopf. Na najmłodszych i poczatkujących amatorów tej dyscypliny sportu czekają poletka śnieżne w ogrodzie narciarskim na stokach Hausberga.

Garmisch-Partenkirchen rozpościera się niespełna 100 km od Monachium. W sezonie z dworca głównego w Monachium do dolnej stacji Hausbergbahn kursują Garmischer Skiexpress (podróż trwa 85 minut). O zakwaterowanie też nie ma się co martwić. W Ga-Pa znajdziemy liczne hotele i pensjonaty oferujące miejsca noclegowe na każdą kieszeń.

www.niemcy-turystyka.pl/specialoffers

Anna Gmurczyk

vertically. And from the station of Riffelriss it goes through approx. a 2-kilometer-long tunnel. The escapade ends at 2600 meters above sea level on the glacier itself.

THE ZUGSPITZPLATT RESORT >> The breathtaking panorama of the glacier is unforgettable, not to mention skiing to the valley down its steep Olympic slope. At the height of 2000–2720 meters above sea level, there stretches a skiing area with nine ski lifts and 21 kilometres of ski runs. On the Zugspitzplatt you need to take off your skis and go to the peak by cable car to see an amazing view of the surrounding mountains. When you want to relax, it is worth visiting the restaurant Gipfelalm with Bavarian delicacies and the highest situated beer garden in Germany.

DOWN THE STEEP SLOPE >> Below the glacier there is the ski resort Garmisch-Classic, which is an ideal resting place for the lovers of steep and long slopes. A five-day ski pass for an adult costs 163.5 euro, and for a child – 98 euro. The resort has over 40 kilometres of ski runs (at the height of 700–2050 meters above sea level). On the Kandahar slope, the most famous ski run for proficient skiers, the World Cup ski event is held every year. A 5-kilometer run from the peak Osterfelderkopf is equally fascinating. The youngest and beginning amateurs of this discipline may use snow fields on the slopes of Hausberg. Garmisch-Partenkirchen lies only 100 kilometres from Munich. During the season, the Garmisch Ski-Express goes from the central station in Munich to the lower station of der Hausbergbahn (the journey lasts 85 minutes). You do not have to worry about accommodation either. In Ga-Pa you will find numerous hotels and pensions offering places affordable for everyone.



Zdjęcie: Archiwum DZT

Supported by:



Travel Destination Germany
© German National Tourist Board

on the basis of a decision
by the German Bundestag

KRÓLESTWO ZIMOWYCH UCIECH

Paweł Wroński

KINGDOM OF WINTER
PLEASURES

Południowy Tyrol jest wymarzoną krainą dla miłośników białego szaleństwa. Do uprawiania narciarstwa zjazdowego i biegowego zachęcają ciekawe trasy poprowadzone w spektakularnej scenerii. Na freestylerów czekają znakomicie przygotowane snowparki. O tych, którzy preferują narciarstwo wysokogórskie, natura zadbała sama.

Warunki geograficzne sprawiają, że ośrodki z najwyższą popowadzonymi trasami: Ortler Arena wokół wioski Solda (Sulden) i Val Senales (Schnalstal) z lodowcem Hochjoch są położone w zachodniej części regionu. We wschodniej znajdują się najbardziej rozległe tereny narciarskie regionu. Są to należące do Dolomitów stacje: Val Gardena (Gröden Tal), Alpe di Siusi (Seiser Alm), Alta Pusteria (Hochpustertal), Plan de Corones (Kronplatz) oraz Obereggen będące bramą do położonej w sąsiednim Trentino Val di Fiemme. Oprócz nich jest także kilka ciekawych, kameralnych ośrodków: Speikboden i Klausberg oraz oplecone wyciągami widokowe gniazdo Plose nad Bressano-ne. Na szczycie góry zaczyna się najdłuższy zjazd Południowego Tyrolu, czyli dziewięciokilometrowa czarna trasa Trametsch.

DLA KAŻDEGO COŚ INNEGO >> Kompleksy tras zjazdowych i towarzyszące im snowparki różnią się scenerią i warunkami, przez co ich oferty są skierowane do nieco innych grup narciarzy. Ze względu na wysokie położenie (1900–3250 m n.p.m.) silne wiatry i częste oblodzenie stoków,

South Tyrol is a perfect place for the lovers of white frenzy. Interesting ski runs in spectacular setting encourage Alpine and cross-country skiing. Excellently prepared snowparks await freestylers. And nature itself has taken care of those preferring high-mountain skiing.

Due to geographical conditions, the resorts with the highest-situated ski runs such as Ortler Arena around the villages of Solda (Sulden) and Val Senales (Schnalstal) with the Hochjoch glacier are located in the western part of the region. The eastern part boasts the most extensive ski areas such as the Dolomites stations of Val Gardena (Gröden Tal), Alpe di Siusi (Seiser Alm), Alta Pusteria (Hochpustertal), Plan de Corones (Kronplatz) and Obereggen forming a gate to Val di Fiemme in neighbouring Trentino. Except for them, there are also several interesting cosy resorts: Speikboden



Fot. U. Bednarek



Snowpark w Obereggen to raj dla snowboardzistów / Snowpark in Obereggen is a paradise for snowboarders

Ortler Arena jest odpowiednia dla dobrych narciarzy. Są tu także łatwiejsze trasy, na których można stawiać pierwsze kroki na nartach. O wiele jednak przyjemniej jest się uczyć na rozległym, pełnym słońca plateau Alpe di Siusi. Tamtejsze szerokie i niezbyt strome stoki są bezpieczne – odpowiednie dla rodzin wypoczywających z młodszymi dziećmi. Na płaskowżu Alpe di Siusi poprowadzono też 60 km tras biegowych.

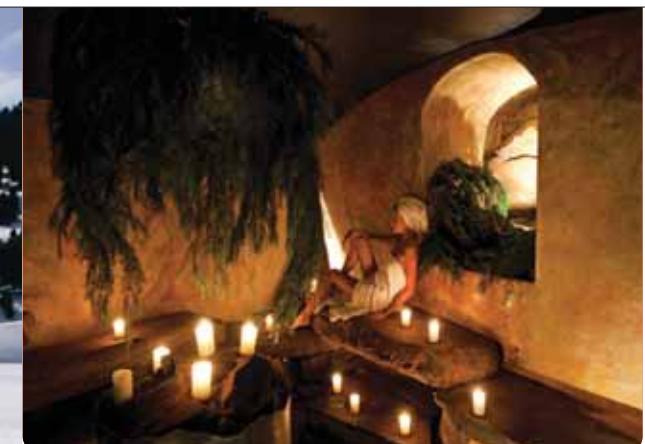
Maso Corto, głęboko ukryte w Val Senales, jest odpowiednim miejscem dla narciarzy wypoczywających z rodziną lub znajomymi, a także na wyjazdy treningowe dla grup sportowych. Plose i Plan de Corones opłatają liczne nartostrady. Odkryte kopuły szczytowe masywów, w których je poprowadzono, zapewniają niezapomniane widoki na postrzępione turnie Dolomitów, choć oba kopce same w sobie mają mocno industrialny charakter. A to za sprawą licznych wyciągów, które jak na Plan de Corones pną się na szczyt ze wszystkich stron. Urządzenia do snowboardowych ewolucji: skocznie, boksy i pipe'y znajdują się w każdej niemal stacji regionu. Dużym uznaniem snowboardzistów cieszy się Snowpark w Obereggen.

JAZDA NA KARUZELI >> Val Gardena to odpowiedni kierunek dla tych, którzy chcą połączyć narty ze zwiedzaniem, bywaniem w dobrych lokalach, shoppingiem lub wyrafinowanymi zabiegami wellness. Z otoczonej strzelistymi turniami doliny jest dostęp do 500 km tras, włącznie ze słynną karuzelą narciarską Sella Ronda. Odpowiedni układ wyciągów i tras zjazdowych umożliwia obejście rozległego masywu górkiego

and Klausberg as well as Plose over Bresanone, which is a beauty spot entwined with ski lifts. The mountain peak is the starting point for the longest ski run in South Tyrol, i.e. the 9-kilometer trail of Trametsch for the most proficient skiers.

SOMETHING FOR EVERYBODY >> Complexes of ski runs along with snowparks differ in terms of scenery and conditions. As a result, their offers are aimed at slightly different groups of skiers. Because of its high location (1 900 - 3 250 meters above sea level), strong winds and frequently icy slopes, Ortler Arena is suitable for good skiers. There are also easier ski runs for beginners here. However, it is much nicer to learn in the extensive, sunny plateau of Alpe di Siusi. Its wide and not very steep slopes are safe, appropriate for families with younger children. Moreover, the plateau has 60 kilometres of cross-country ski runs. Maso Corto, which is hidden in Val Senales, is a good place for skiers relaxing with their families or friends as well as training camps organized for groups of sportsmen. Plose and Plan de Corones are covered with numerous ski runs. The facilities for snowboarding acrobatics such as jumps, boxes and pipes are to be found in every station of the region. Snowboarders highly appreciate the Snowpark in Obereggen.

CAROUSEL RIDE >> Val Gardena is a perfect destination for those who want to combine skiing with sightseeing, relaxing in good bars and restaurants, shopping or sophisticated spa treatments. From the valley surrounded by towering peaks you have access to 500 kilometres of ski runs, including the famous ski carousel of Sella



Usługi spa oferują każdy lepszy hotel / Spa services are offered by every better hotel

Ronda. The arrangement of ski lifts and ski runs enables you to go around the massif (Gruppo di Sella) without taking off your ski. You need around 6 hours to do a loop around Sella (irrespective of the direction). The resorts in the Dolomites are a part of the world's largest ski system of DolomitiSuperski. 12 stations located in the area of South Tyrol, Trentino and Veneto offer as much as 1 220 kilometres of ski runs available with a single ski pass (there are also slightly cheaper local ski passes). When you log in using the number of your ski pass, you can check where and how you skied. And when you activate a special text-message service, you will receive updated information on weather conditions everyday.

NOT ONLY FOR YOUR PALATE >>

There is no fun in the snow without tasty dishes and beverages. And in this respect South Tyrol is one of the leaders in the Alps. Its cuisine combines both Italian and Hapsburg influences. Nothing surprising, though. This is Tyrol, the land with a thousand-year-old history divided by an Italian and Austrian border only after the World War I. The regional menu contains pastas and sea food, as well as cheeses and cold meats. A local rarity is dried bacon called Speck.

Gourmets particularly like the lodge Emilio Comici, which is located at the foot of the spectacular peaks of Sassolungo over Val Gardena. Everyday it serves fresh fish caught in the Adriatic Sea. In Merano

there is the only one Italian brewery called Frost. An excellent addition to this tasty regional cuisine is local wines: white Traminer with a delightful aroma and usually full-bodied red Lagrein produced from the grapes cultivated only around Bolzano, the capital of South Tyrol. The north-western part of the region, Vinschgau, is an extensive fruit-growing area, whose specialty is apples. The fruits are also used in local spas. Apple juice and vinegar rejuvenate and make your skin firmer. Moreover, similarly to compresses with moist hay, which are popular in the whole Alps, they are very relaxing. In South Tyrol spa services are offered by almost each 5- or 4-star hotel. Those staying at places of a lower standard may enjoy health and wellness treatments in Merano, the resort dating back to the rule of Frantz Josef and his beautiful wife – Sisi.

CASTLES AND MUSEUMS >> In South Tyrol the lovers of historic monuments, sites and original collections will not be bored

Specjały Południowego Tyrolu / Delicacies of South Tyrol





Liczne trasy czekają na narciarzy biegowych
Numerous ski runs await cross-country skiers

Kto korzysta z kwatery o niższym standardzie, może zażywać zdrowotnych kuracji i zabiegów wellness w Merano, kurorcie z czasów panowania Franza Josefa i jego pięknej małżonki Sissi.

ZAMKI I MUZEA >> W Południowym Tyrolu na nudę nie będą narzekać miłośnicy zabytków, historycznych miejsc i oryginalnych kolekcji. Jest to bowiem kraina malowniczych miast i wspaniałych zamków. Zabytkowe starówki Bolzano (Bozen), Merano (Meran), Bressanone (Brixen) i Brunico (Bruneck) kryją w starych zaułkach restauracje, enoteki, galerie i sklepy. Niczym orle gniazdo nad Merano wznosi się średniowieczny zamek Tirol, siedziba pierwszych włodarzy kraju, od którego miana pochodzi nazwa regionu. Z równe ciekawego zamku Coira (Churburg) widać imponującą północną ścianę Ortlera (3905 m n.p.m.) górującego nad Soldą. We wnętrzu budowli są prezentowane militaria, w tym zbroje odziedziczone przez właścicieli po przodkach – największa tego typu prywatna kolekcja w Europie. W zamkach Firmian, we wsi Solda, oraz Juval wznoszącym się nad wylotem Val Senales mieszkają się muzea poświęcone spotkaniu człowieka z górami założone przez himalaistę Reinholda Messnera. W tym regionie Messnerowi sławą dorównuje jedynie prehistoryczny myśliwy Ötzi. Przez ponad pięć tysięcy lat jego ciało przechował w swych trzewiach lodowiec. Doskonale zachowana mumia, znaleziona w 1991 r., znajduje się w muzeum archeologicznym w Bolzano, przyciągając każdego roku ponad 300 tys. zwiedzających.



Rekonstrukcja pradawnego mieszkańców regionu (na wzór Ötiego)
This is what the prehistoric inhabitants of the region could look like (reconstruction of Ötzi)

Dojazd: samochodem przez Słowację lub Czechy i Austrię – przez Brenner Pass lub dolinę Drawy – ok. 700 km od granic Polski.

Warto wiedzieć: Południowy Tyrol leży na północy Włoch. Niemal 80 proc. autochtonów posługują się językiem niemieckim, a dokładniej tyrolskim dialektem. Niemiecki, włoski oraz archaiczny ludyński są równoprawnymi językami. Nazwy miejscowości są podawane we wszystkich językach.

www.suedtirol.info, www.dolomitisuperki.com

Getting there: by car through Slovakia or the Czech Republic and Austria – by Brenner Pass or the valley of Drawa – approx. 700 km from Polish borders.

Good to know: South Tyrol is situated in the northern part of Italy. Over 80% of natives speak German, and to be more precise – its Tyrol dialect. German and Italian are the languages of an equal status. Names are bilingual and people often talk in both languages at the same time.



Zdjęcia: P. Wojski, A. Lovati

as well. It is a land of picturesque towns and amazing castles. The alleys of the historic old towns of Bolzano (Bozen), Merano (Meran), Bressanone (Brixen) and Brunico (Bruneck) conceal restaurants, wine shops, galleries and shops. The medieval castle of Tirol, the seat of the first rulers of the land, after which the region was called, towers over Merano like an eagle's nest. From the equally interesting castle of Coira (Churburg), you can see the impressive northern wall of Ortlera (3 905 meters above sea level) rising high over Solda. Inside there is an exposition of military objects, including armours inherited by the owners after their ancestors – the largest private collection of this type in Europe. The castles of Firmian, in the villages of Solda and Juval above the opening of Val Senales house the museums devoted to the encounter of a human and the mountains established by the climber Reinhold Messner. In this region, only the prehistoric hunter Ötzi is as famous as Messner. For over 5 thousand years, the hunter's body was hidden in the insides of the glacier. The perfectly preserved mummy found in 1991 can be seen in an archaeological museum in Bolzano attracting over 300 thousand visitors every year.

A! Alpe!

zima.alpetour.pl

W Alpy z Alpe!

BIAŁE SZALEŃSTWO W POŁUDNIOWYM TYROLU

Wyjazdy autokarowe i z dojazdem własnym

- ✓ VALLE ISARCO
- ✓ VALLE AURINA
- ✓ KRONPLATZ
- ✓ VAL GARDENA - ALPE DI SIUSI
- ✓ VAL SENALES

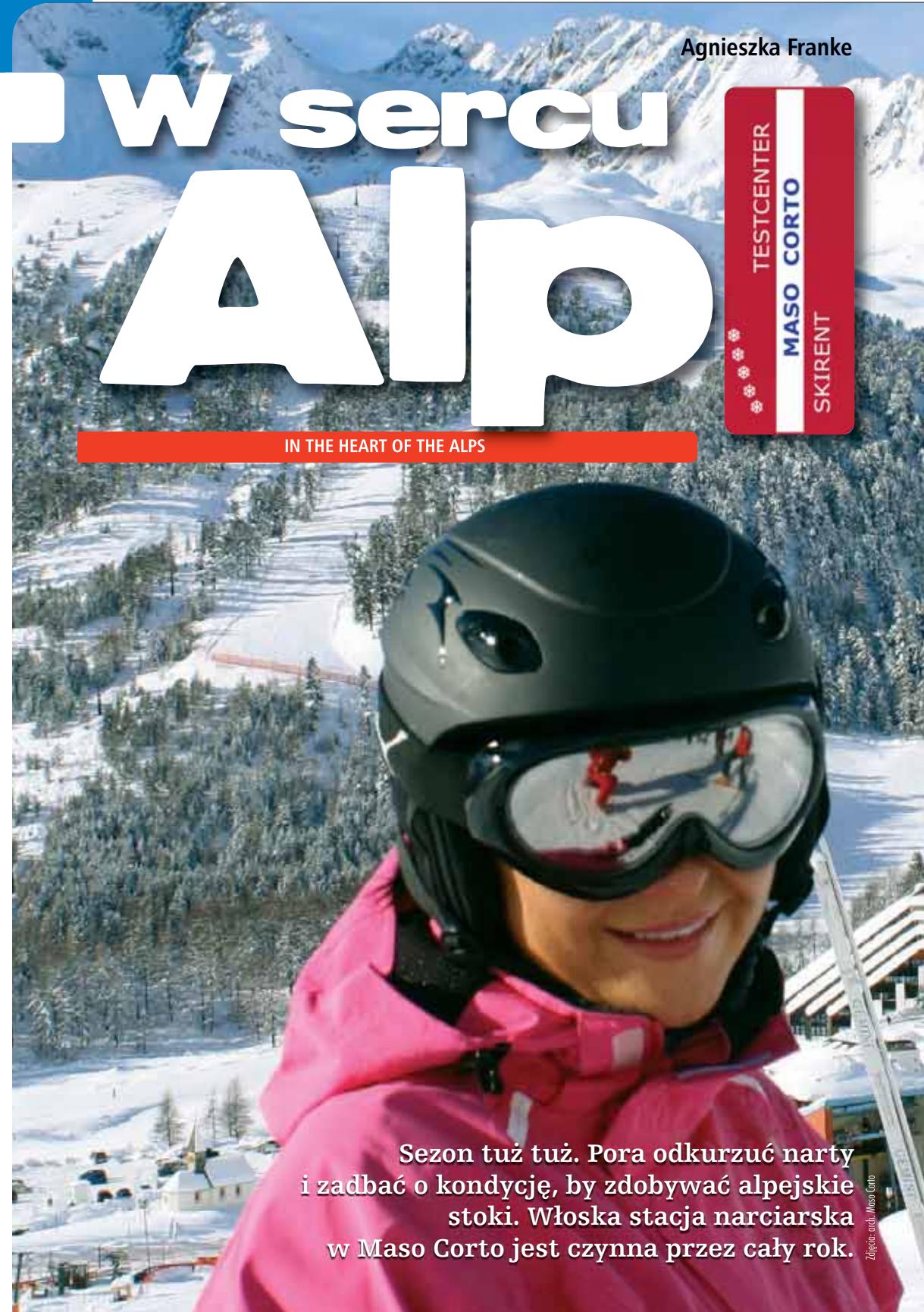
Alpetour Polska Sp. z o.o.
ul. Wilków Morskich 9, 71-063 Szczecin
tel. +48 91 484 2000, fax +48 91 484 2100
www.alpetour.pl, info@alpetour.pl



RZETELNA Firma

Jesteśmy członkiem
Polskiej Izby Turystyki

Jesteśmy uczestnikiem
programu Rzetelna Firma



**w sercu
Alp**

IN THE HEART OF THE ALPS

Agnieszka Franke

TESTCENTER
MASO CORTO
SKIRENT

Zdjęcie: arch. M. Maso Corto

Sezon tuż tuż. Pora odkurzuć narty i zadbać o kondycję, by zdobywać alpejskie stoki. Włoska stacja narciarska w Maso Corto jest czynna przez cały rok.

The season is just around the corner. It's time to dust your skis and get fit to conquer the Alp slopes. The Maso Corto ski resort in Italy is open all year round.

Maso Corto, urocze miasteczko położone w sercu Alp na wysokości 2000 m n.p.m., jest doskonałą bazą wypadową na stoki. Na amatorów białego szaleństwa czeka 35 tras narciarskich. Kolejka linowa (jazda trwa 6 minut) zawiezie nas na lodowiec Hochjoch (3212 m n.p.m.), z którego można szusować do Maso Corto. Decydując się na najtrudniejszą ósmiokilometrową trasę Schumgllerrinne, pokonamy 1200 m różnic poziomów. Jeśli dodamy do tego serwowane w licznych knajpkach tyrolskie przysmaki i rozgrzewające bombardino, nikt już nie będzie miał wątpliwości, dokąd się wybrać na narty. Tym bardziej że wypad można zaplanować zarówno w ferie zimowe, jak i wiosną. Warunki na stokach będą identyczne.

SWOJSKA ATMOSFERA >> Maso Corto szczególnym uczuciem darzą Polacy. Podczas odbywających się w czerwcu Polskich Dni tłumnie ściągają tu polskie gwiazdy. Kto chce podejrzeć, jak celebryci wypoczywają i jeżdżą na nartach, powinien już zacząć rozmawiać się za miejscówką – co prawda

Maso Corto, a delightful town in the heart of the Alps, at 2,000 m. above sea level, is an excellent base for skiers. There are 35 ski runs waiting for snow lovers. A cable car (6-minute ride) will take us to the Hochjoch glacier (3,212 m. above sea level) from which we can schuss to Maso Corto. If we decide on Schumgllerrinne, the most difficult 8 km run, we will have covered 1,200 m difference in levels. Add to this Tyrolean delicacies and warming bombardino, and nobody will doubt where to go skiing. Especially since you can plan to go skiing during winter holidays as well as during spring. Snow conditions will be identical.

HOMELY ATMOSPHERE >> Poles particularly like Maso Corto. During the Polish Days in June a lot of Polish stars come here. Those who want to spy on celebrities, see how they relax and ski, should already



Top***Residence Kurz
www.masocorto.it
e-mail: info@topresidencekurz.it
tel. 0039 047 366 22 20

Nie tylko na południu Polski,
można szaleć na stokach.
“Come skiing to Maso Corto” – Sepp Platzgummer (Director of Top***Residence Kurz, Maso Corto Skiing School and Blizzard Test Centre) and his Team.

Szkoła Narciarska Maso Corto
Maso Corto Skiing School
www.szkolanarciarska-masocorto.com.pl
info@szkolanarciarska-masocorto.com.pl

Test Centre
Ski Rent Maso Corto
www.skirent-masocorto.com
info@skirent-masocorto.com



do czerwca (11–18) zostało jeszcze trochę czasu, jednak chętnych na pewno nie zabraknie.

Najlepszym miejscem na wypoczynek jest Top Residence Kurz – trzygwiazdkowy hotel w bezpośrednim sąsiedztwie tras narciarskich oraz wyciągów. Obsługa obiektu mówi po polsku, więc z porozumieniem się nie ma kłopotów. Ten nowoczesny kompleks wypoczynkowy składa się z: centrum testowego Blizzard, w którym jest dostępna najnowsza kolekcja nart marki Blizzard, wypożyczalni sprzętu (przy rezerwacji przez internet – 25 proc. rabatu) oraz centrum wellness (25-metrowy basen, sauna turecka, sauna i siłownia dla najtwardszych). Wszyscy złaknieni zabawy mogą się wyszaleć w czynnej codziennie dyskotece K2.

DLA DZIECI >> Rodziny z dziećmi są w Maso Corto traktowane szczególnie – przygotowano dla nich rabaty na skipasy, między świętami Bożego Narodzenia a Wielkanocą działa tu przedszkole Ötzi Lino, w którym można zostawić pociechy w wieku od czterech do siedmiu lat. Na dzieci, które chciałyby się nauczyć jeździć na nartach równie dobrze jak rodzice, czeka polskojęzyczna szkoła zapewniająca naukę pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Dzieci do lat 10, goszczące w Top Residence Kurz, mogą wypożyczyć komplet sprzętu narciarskiego za darmo. Nie lada frajdą dla najmłodszych jest tor saneczkowy o długości 3,3 kilometra.

start to book a place. Even though there is still a bit of time till next June (11–18), there will no doubt be a lot of interest.

The best place to relax is Top Residence Kurz, a three-star hotel in direct neighbourhood of ski runs and ski lifts. Hotel staff speak Polish, so communication is easy. This modern complex includes: the Blizzard testing centre, with the latest collection of skis of the Blizzard brand, equipment hire (25% discount with internet reservation), and a wellness centre (25-meter pool, Turkish baths, a sauna and gym for the toughest). Those craving for fun can enjoy the K2 discotheque open seven days a week.

FOR KIDS >> Families with children are given special treatment in Maso Corto. There are discounts for ski passes and between Christmas and Easter there is the Ötzi Lino kindergarten, where you can leave your 4–7-year-old darlings. For children who want to learn to ski like their parents there is a Polish language ski school with qualified instructors. Children up to the age of 10 who are guests of Top Residence Kurz can hire ski equipment for free. The 3.3-kilometer toboggan route is heaps of fun for youngsters.

Zdj. arch. Maso Corto

Narty na północy

SKIING IN THE NORTH

WOSIR
szelment

Nie tylko na południu Polski,
można szaleć na stokach.
Dowodem na to jest WOSiR
Szelment na Suwalszczyźnie.

Ten nowoczesny kompleks leży na Jasionowej Górze (252 m n.p.m.) nad przepięknym jeziorem Szelment Wielki, zaledwie 15 km od Suwałk. W otoczeniu malowniczej przyrody z dala od zgiełku miast można uprawiać sporty i aktywnie wypoczywać przez cały rok. Latem nad jeziorem ściągają wędkarze, kajakarze, żeglarze i surferzy. Zimą Jasionową Górę okupują amatorzy białego szaleństwa.

ZIMOWE ATRAKCJE >> Dla narciarzy przygotowano sześć oświetlonych tras zjazdowych, pięć wyciągów o długości od 300 do 400 m, jeden 100-metrowy wyciąg dla dzieci oraz 90-metrowy przenośnik taśmowy. Wszystkie stoki są oświetlone i sztucznie naśnieżone przez armatki. W ośrodku działa wypożyczalnia sprzętu narciarskiego i snowboardowego, można także wynająć skię trikke – specjalny pojazd do szaleństwa na stokach. Na gości WOSiR Szelment czeka 39 miejsc noclegowych, restauracja serwująca międzynarodową kuchnię oraz bar szybkiej obsługi. Dla firm są organizowane konferencje, szkolenia, imprezy integracyjne oraz eventy.

Dojazd: samochodem lub autobusami PKS z Suwałk
Getting there: by car or public buses from Suwałki
Wyciągi czynne / Lifts are open: pon.–pt 10–21, sob.–niedz. 9–21
Cenny / Prices: 1–2,50 zł za jeden przejazd / for one ride



www.wosir-szelment.pl

WYPOCZYNEK CAŁOROCZNY
paintball, wypożyczalnia rowerów, minigolf, noclegi

Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji SZELMENT
www.wosir-szelment.pl
tel./fax 087 567 07 08
Szelment 2, 16-404 Jeleniewo

Alpy znane i mniej znane

Paweł Wroński

WELL-KNOWN AND LESS-KNOWN ALPS



Pragniesz podziwiać najwyższe szczyty, wybierz Szwajcarię lub Francję. Wolisz przyjazny klimat, zdecyduj się na Włochy. Nie masz zbyt dużo gotówki, a marzą ci się perfekcyjnie przygotowane trasy, jedź do Austrii. Alternatywą słynnych i obieganych kurortów są mniej znane, lecz nie mniej ciekawe ośrodki.

When you want to admire the highest peaks, choose Switzerland or France. When you prefer a mild climate, decide to go to Italy. When you do not have too much cash to spare but you dream of perfectly prepared ski runs, go to Austria. Less known but equally interesting resorts are an alternative to popular and crowded places.

PO DRUGIEJ STRONIE MATTERHORNU >> Góra, której kształt zna chyba każde dziecko na świecie, można oglądać w pełnej krasie ze szwajcarskiego kurortu Zermatt, niestannie obieganego przez gości z całego świata. Szczyt leży na granicy z Włochami. Po drugiej stronie granicy sąsiadami Zermatt są Breuil-Cervinia oraz Valtournenche – kluczowe ośrodki Doliny Aosty. Ten najmniejszy włoski region otacza najwyższe w Europie szczyty – od Mont Blanc po Monte Rosa. Matterhorn przypomina stamtąd tatrzaskiego Mnicha. Trasy Cervinii łączą się z tymi z Zermatt, można więc jeździć po obu stronach góry i podziwiać ją także z bardziej znanej perspektywy – z wydatnym, przekrywionym nosem.

Ośrodków wokół Matterhoru oferują łącznie 350 km tras zjazdowych, w tym jedną z najdłuższych w Alpach, czyli 17-kilometrowy zjazd do Zermatt, oraz snowpark dla deskarzy. Dodatkową atrakcją tego miejsca jest najwyższe położony w Europie teren narciarski – tuż pod Matterhorinem na lodowcu Theodul. Orczyki na Gobba di Rollin, najwyższej zainstalowane w Alpach wyciągi, wywożą narciarzy na zawrotną wysokość 3 899 m n.p.m.

Fot. © Copyright 2003 by Ostholz Werbung und Kreativagentur Holz Tübingen

ON THE OTHER SIDE OF THE MATTERHORN

>> The mountain the shape of which is known probably to every child in the world may be admired in all its glory from the Swiss resort Zermatt, which is always crowded with visitors from all over the world. The peak is situated on the border with Italy. The neighbours of Zermatt on the other side of the border are Breuil-Cervinia and Valtournenche – the key resorts of the Aosta Valley. This smallest Italian region is surrounded by the highest summits in Europe – ranging from Mont Blanc to Monte Rosa. From there, the Matterhorn resembles the Monk in the Tatra mountains. The ski runs of Cervinia are linked with those from Zermatt, so you can ski on both sides of the mountain and admire it from the most popular perspective – its large, askew nose. The resorts of the Aosta Valley offer the total of 350 km of ski runs, including the longest one in the Alps, i.e. a 17-kilometer run to Zermatt, plus snowparks for snowboarders. Another attraction of this place is the highest-situated winter sports area in Europe. Just below the Matterhorn on the Theodul glacier. Ski tows on the Gobba di Rollin, which are the highest-installed ski lifts in the Alps, take skiers up to the vertiginous height of 3 899 meters above sea level.

W TYROLU BEZ LODOWCÓW >> Pięć oplecionych wyciągami lodowców w austriackiej części Tyrolu oraz jeden we włoskiej tworzy największe w Alpach całoroczne zagłębie narciarskie tego typu.

Niemal przeciwieństwem gwarnych zazwyczaj, imponujących infrastrukturą ośrodków z lodowcami są kameralne stacje narciarskie Tyrolu Wschodniego. Ta enklawa rozciąga się na południowych stokach Taurów Wysokich i północnych obrzeżach

IN TYROL WITHOUT GLACIERS >> Five glaciers entwined with ski lifts in the Austrian part of Tyrol and one in the Italian part form the greatest year-round ski region of this type in the Alps.

Almost the exact opposites of usually noisy resorts with impressive infrastructure and glaciers are cosy ski stations of East Tyrol. This enclave stretches on the southern slopes of the Hohe Tauern, and northern fringes of the Dolomites. The biggest local station of Sillian offers only 45 kilometres of ski runs. From the highest spot of the

R E K L A M A




Alpy, Dolomity i Beskidy !
Biuro Turystyczne SPORT-CENTRUM
43-300 Bielsko-Biała, ul. Piastowska 10
tel./fax: 033 819 31 31, 033 811 97 77
www.sportcentrum.pl

Cortina jest the best !

SPORT CENTRUM
Wczasy • obozy • zimowiska narciarskie
AUSTRIA FRANCJA SZWAJCARIA WŁOCHY POLSKA
apartamenty • hotele i pensjonaty • autokar, dojazd własny, samolot
Instruktorzy PZN • imprezy zimowe od listopada do maja organizujemy od 1989 roku





Polecamy wyjazdy do:

AUSTRII:

Zillertal, Karyntia, Stubai, Zell am See, Kaprun, Innsbruck, Wschodni Tyrol, Tiroler Oberland, Ski Amade, Arlberg, Saalbach.

WŁOCH:

Civetta, Adamello Ski - Passo Tonale, Montecampione, Cortina d'Ampezzo, Kronplatz, Val di Fiemme, Val di Fassa, Alta Valle Susa - Sauze d'Olux, Marmolada - Arabba, Val Gardena, Alta Valtellina - Bormio i Livigno, Dolina Aosty, Val di Sole, Risoul Vars, Les 2 Alpes, Alpe d'Huez, Val Thorens - Trzy Doliny, Espace Killy - Val d'Isere + Tignes, Valloire - Valmeinier, La Belle Montagne, Paradiski - La Plagne, Górné Maurienne - Val Cenis, Aussois, La Norma, Valfrejus

FRANCJI:

Jungfrau, 4 Vallées, Engelberg, Davos Klosters, Engadin - St. Moritz, Wallis - Brig, Wallis Saas-Fee



Metterhorn z włoskiej strony Alp / Metterhorn from the Italian side of the Alps

system (2 407 meters above sea level) you can see a superb panorama of the mountains. There are fewer umbrella bars here and restaurants tempting you with disco music, which is why the place is never too crowded and it is definitely more peaceful than the major resorts in Tyrol. Interesting ski runs lead from local slopes directly to the capital of the region – tiny Lienz situated by the river Drava. Nice ski complexes with ski runs differing in terms of difficulty are offered also by Defereggental, Hochpustertal, Virgental, Kalsertal, Villgratental and Lesachtal. The total of 350 kilometres of ski runs, 400 kilometres of runs for the lovers of cross-country skiing, and professional snowparks. It is easy to move between the resorts and the ski pass for ski runs in Osttirol is also valid in the resorts of neighbouring Carinthia (the most expensive options open even the gates of the Dolomites).

WWW.OSTTIROL.COM

Dolomitów. Największa z tutejszych stacji – Sillian – oferuje zaledwie 45 km tras. Z najwyższego punktu systemu (2407 m n.p.m.) rozciąga się wspaniała panorama gór. Mniej tu umbrella-barów i kuszących dyskotekową muzyką restauracji, dlatego nigdy nie jest zbyt tłoczno, za to znacznie ciszej aniżeli w głównych ośrodkach Tyrolu. Ciekawe zjazdy prowadzą z okolicznych stoków wprost do stolicy regionu – maleńkiego, położonego nad Drawą Lienzu. Przyjemne kompleksy narciarskie ze zróżnicowanymi pod względem trudności trasami oferują także Defereggental, Hochpustertal, Virgental, Kaisertal, Villgratental oraz Lesachtal. Łącznie 350 km tras zjazdowych, 400 km torów dla miłośników narciarskich biegów oraz profesjonalnie przygotowane snowpaki. Między ośrodkami łatwo się przemieszczać, a karnet na trasy w Osttirolu ważny jest w ośrodkach sąsiedniej Karyntii (najdroższe opcje otwierają także bramy Dolomitów).

WWW.OSTTIROL.COM

WWW.MAURIENNE-TOURISME.COM

NA POBOCU MLECZNEJ DROGI >> Od włoskiego Sestriere w Piemoncie po Montgenevre w Górnjej Sabaudii (Francja) rozciągają się wyciągi najwyższej w Alpach huśtawki – Via Lattea (ponad 400 km tras zjazdowych). Niedaleko stąd w ośrodkach doliny Maurienne położonej przy granicy włoskiej jest znacznie kameralniej i ciszej. Dolina okala od południa najstarszy francuski Park Narodowy Vanoise. Termignon-Val Cenis – jedna z kluczowych stacji tego regionu – oferuje wprawdzie tylko 80 km tras, ale na tygodniowy urlop to aż nadto. W całej dolinie są 24 stacje, a tylko w tej jednej ofertę après-ski wzmacniają baseny i park rozrywki, shoppingowe ulice oraz restauracje dwóch miasteczek: Lanslebourg i Lanslevillard. Region Maurienne od kilku lat jest przygotowany na przyjęcie Polaków – przystosowano ceny kwaterek do naszych kieszeni, przygotowano przewodnik i strony internetowe w języku polskim.

WWW.MAURIENNE-TOURISME.COM



Ewolucje narciarskie w Breuil-Cervinia / Ski acrobatics in Breuil-Cervinia



Zapraszamy do Bruntál

WELCOME TO BRUNTÁL

Bruntál leży w północnowschodniej części Republiki Czeskiej, w jednym z najpiękniejszych regionów turystycznych Jeseniky rozpościerającym się w Sudetach Wschodnich. W tym niewielkim (17 tys. mieszkańców), malowniczym miasteczku każdy turysta znajdzie coś dla siebie, i to niezależnie od pory roku. Błogi odpoczynek oferują: sauna, jedna z najlepszych w Czechach, oraz nowoczesne centrum wellness.

ZIMA >> Na narciarzy biegowych czekają dobrze utrzymane trasy biegowe w okolicy miasta. Tych, którzy na nartach wolą szusować po stokach, zapraszają położone w pobliżu ośrodki narciarskie – Karlov (12 km) i Pradziad (24 km). Na szczycie najwyższej góry Moraw (Pradziad ma 1491 m n.p.m.) śnieg zalega obficie do początku maja. Zaledwie 18 km od Bruntálu znajduje się Studienka Karola (Karlová Studánka) – uzdrowisko słynące z żelazistej szczawy i najzdrowszego powietrza w Czechach.

LATEM >> Oferta wakacyjna jest również bogata – można wędrować po górach, ciesząc oczy pięknymi widokami (Uhlířský vrch, Velký Roudný, Rejvíz, Petrovy kameny, Dlouhé Stráně, wodospady: Bílé Opavy, Velký Kotel), wędkować i uprawiać sporty wodne.

Bruntál i jego okolice przyjmą was z otwartymi ramionami i z uroczą. Będziecie do nas wracać z radością.

Bruntál is located in the north-east part of the Czech Republic in Jeseníky, one of the most beautiful tourist regions stretching through the Eastern Sudety mountains. In this small and picturesque little town of 17,000 residents every tourist will find something interesting irrespective of the season. A blissful rest can be enjoyed in the sauna, one of the best in the Czech Republic and at the modern Wellnesscentrum.

IN WINTER >> Near the town there are well maintained runs for cross country skiing. Those who prefer to schuss on skis on slopes, there are ski resorts nearby: Karlov (12 km) and Pradziad (24 km). On the peak of the highest mountain in Morav (Pradziad is 1,491 m. above sea level) there are heaps of snow until early May. Little Charles' Well (Karlová Studánka), the resort famous for ferrous mineral waters and the healthiest air in the country, is only 18 km from Bruntál.

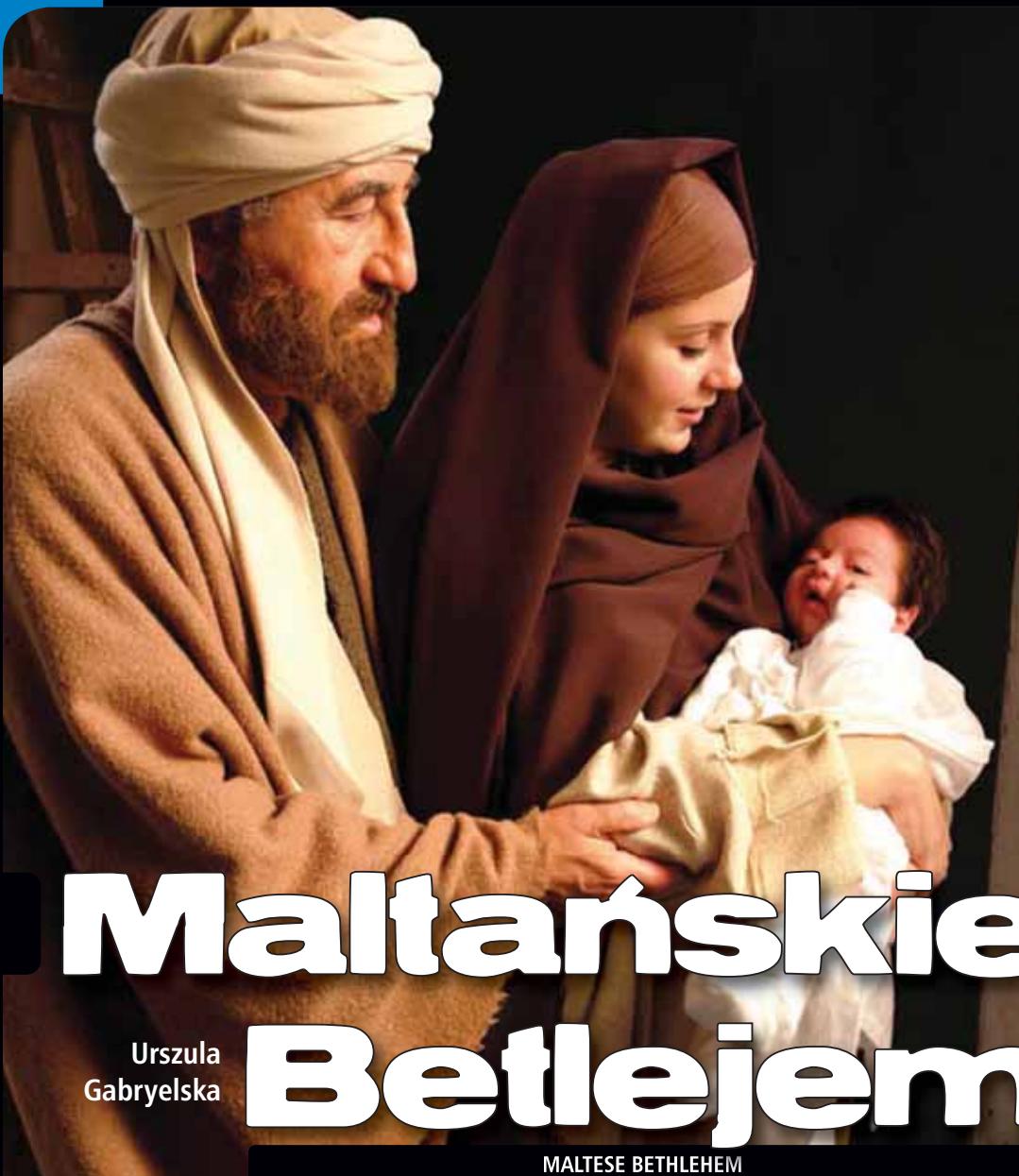
IN SUMMER >> The vacation offer is equally rich, you can go mountain walking and enjoy beautiful views (Uhlířský vrch, Velký Roudný, Rejvíz, Petrovy kameny, Dlouhé Stráně, waterfalls: Bílé Opavy, Velký Kotel), you can go fishing and play water sports.

Bruntál and its environs will welcome you with open arms and will enthrall you. You will keep returning to us with joy.



Miasto Bruntál, Nádražní 20,
792 01 Bruntál, tel. +42 0 554 706 111
Miejska informacja:
Náměstí Míru 7, 792 01 Bruntál
tel. +42 0 554 4713 099

www.mubruntal.cz



Maltańskie Betlejem

Urszula Gabryelska

MALTESE BETHLEHEM

W Ghajnsielem na Malcie grupa 150 aktorów przybliża wydarzenia, jakie rozegrały się przeszło 2000 lat temu. Nie jest to jednak ruchoma szopka, lecz tętniąca życiem wioska wprowadzająca w atmosferę świąt Bożego Narodzenia.

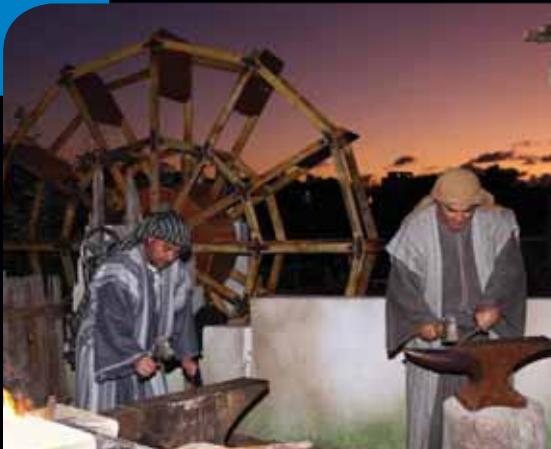
In Ghajnsielem in Malta the group of 150 actors enacts the events that took place over 2 000 years ago. However, it is not a living nativity scene, but a teeming-with-life village introducing the atmosphere of Christmas.

Fot.: www.ghajnsielem.com

Panuje tu szczególna atmosfera: wieśniacy krzątają się przy pracy, konie obracają kamienie młynskie, pasterze догlądają stada owiec pasącego się na rozległym pastwisku, a nikomu nieznana para ludzi opiekuje się swoim nowo narodzonym dzieckiem. Grotta, w której na świat przyszedł Jezus, jest największą atrakcją maltańskiego Betlejem, unikalnej wioski odwierającej warunki życia z czasów Chrystusa. Krajobraz także jest podobny do tego, jaki znamy z biblijnej przypowieści. Na 20 tys. m kw. pól zwanych Ta Passi znajdują się: domy stolarza i kowala, piekarnia, stajnia, targ pachnący świeżymi warzywami, owocami i rybami, taverna serwująca lokalne dania i wina oraz stoiska z rękodziełem.

The atmosphere here is really special: peasants are busy with their work, horses turn millstones, shepherds take care of sheep grazing in a large field and the couple of strangers look after their newborn child. The cave where Jesus was born is the greatest attraction of this Maltese Bethlehem, which is a unique village recreating the living conditions in the era of Jesus Christ. The landscape is similar to the one we know from Biblical stories. In the 20-thousand-square-meter fields called Ta'Passi there are houses of a carpenter and a blacksmith, a bakery, a stable, a market smelling of fruit, vegetables and fish, a tavern serving local dishes and wines as well as stalls offering handicraft.





Warsztat kowalski w maltańskim Betlejem / A smithy in the Maltese Bethlehem



stroje z czasów Jezusa / Clothes from the times of Jesus Christ

HISTORIA OŻYWA >> Wioska Narodzenia Pana znajduje się w miasteczku Ghajnsielem na południowo-wschodnim wybrzeżu wyspy Gozo na Malcie. Zaledwie pięć minut drogi od Mgarr Harbour, gdzie zatrzymują się promy przypływające na wyspę. Projekt Bethlehem f' Ghajnsielem od trzech lat realizuje społeczność miasteczka, z roku na rok cieszy się on coraz większą popularnością wśród turystów.

Przy wejściu do wioski goście otrzymują mapę z zaznaczonymi atrakcjami. Zostanie też przeprowadzony spis ludności jak za panowania Heroda. Dla tych, którzy chcą zwiedzać Betlejem w nocy, przygotowano lampy oliwne. W weekendy i święta można odwiedzać poszczególne rodziny. Przejrzeć się pracy stolarza lub kowala, podpatrywać bawiące się dzieci i skosztować lokalnych przysmaków przyrządzonych przez gospodynę na oczach gości. 4 grudnia, w dniu otwarcia wioski, odbędzie się rekonstrukcja podróży świętej rodziny z Nazaretu do Betlejem, a 2 stycznia inscenizacja wizyty Trzech Króli. W XVIII-wiecznym forcie Chambray rozbiją obóz rzymscy legionisi.

PRZEŽYJ TO SAM >> Aby lepiej się wpuścić w atmosferę tamtych czasów, można przebrać się w stroje z epoki i wcielić w rolę pasterza, piekarza lub za pomocą narzędzi, które już dawno wyszły z użycia, uprawiać ziemię. Dla dzieci największą frajdą jest karmienie zwierząt: wielbłądów, koni, osłów, owiec, drobiu. Takie atrakcje oferuje gościom hotel Bethlehem Inn. Sześć pokoi na parterze tego obiektu jest zarezerwowanych dla zwiedzających Wioskę Narodzenia Pana. Urządzono je surowo, w takim stylu, jaki obowiązywał w czasach Jezusa.

HISTORY COMES TO LIFE >> The Christmas village is located in the town of Ghajnsielem on the south-east coast of the Island of Gozo in Malta. Only 5 minutes from the Mgarr Harbour, where the ferries coming to island stop. The project Bethlehem f' Ghajnsielem, which has been carried out by the local community for three years, is more and more popular among tourists every year. Having entered the village, every visitor receives a map with marked attractions. One of them will be a census taken in the same way as during the rule of King Herod. For those who want to visit Bethlehem at night, oil lamps have been prepared. At weekends and Christmas you can visit the families. You can see a carpenter or a blacksmith at work, observe playing children and taste local delicacies prepared by a peasant before your very eyes. On 4 December, when the village opens, the reconstruction of the holy family's journey from Nazareth to Bethlehem will be held, while on 2 January the visit respective of the Three Wise Man will be enacted. In the 18th-century Fort Chambray, Roman soldiers will set up their camp.

EXPERIENCE IT YOURSELF >> In order to get into the spirit of that time, you may put on contemporary clothes, assume the role of a shepherd or a baker, or using obsolete tools till the land. Children will have the best fun feeding animals: camels, horses, donkeys, sheep, poultry. These attractions are offered to guests by the hotel Bethlehem Inn. Six rooms on the ground floor of the building are reserved for visitors. They are furnished in an austere style as in the times of Jesus Christ.

Dojazd: samolotem linii Air Malta.

Waluta: euro; 1 EUR = 3,9 PLN

Bethlehem f' Ghajnsielem jest otwarte od 4 XII do 2 I.

W weekendy, święta i Nowy Rok w domach na terenie wioski przebywają aktorzy wcielający się w role dawnych mieszkańców Betlejem. Wstęp bezpłatny.

www.ghajnsielem.com/bethlehem; www.visitmalta.com

To get there: by Air Malta airlines.

Currency: euro; EUR 1 = PLN 3,9

Bethlehem f' Ghajnsielem is open from 4 December

to 2 January. At weekends, Christmas and in the New Year in the houses located in the village actors act Bethlehem's former inhabitants.



Fot. www.ghajnsielem.com

NESTOR TRAVEL

Wczasy na Malcie, Gozo i Comino

21 % Taniej przy rezerwacji do końca roku
14 % Taniej przy rezerwacji do końca lutego 2011
10% Taniej przy rezerwacji do końca marca 2011

www.nestortravel.pl
Tel. 22 816 15 00

Nestor Idium

Kursy języka angielskiego

Najlepsze szkoły
Bezpośredni CHARTER AIR MALTA z Warszawy

Milan Junior Camp Angielski + szkolenie futbolowe! 14 dni z Przelotami! 3 Godziny szkolenia dziennie z trenerami Milau!

Nowość!
kursy angielskiego dla Pilotów!



18 – 20 lutego 2011



4. Międzynarodowe Targi Turystyki, Rekreacji i Wypoczynku



www.intourex.pl

kontakt: tel. 32 788 75 07, e-mail: intourex@exposilesia.pl
tereny targowe: Expo Silesia Sp. z o. o., Braci Mieroszewskich 124, 41-219 Sosnowiec
www.exposilesia.pl

expoSilesia



Sztuka norweskiego spleenu

THE ART OF NORWEGIAN SPLEEN

Piotr Janowczyk

Dla poszukiwaczy przygód Norwegia to dzikie fiordy i ośnieżone szczyty.

Dla mnie natomiast to kraj, w którym narodziła się pełna ekspresji sztuka określająca ducha romantyzmu i fin de siecle'u. Ojczyzna Muncha, Vigelanda i Griega.

For adventure seekers, Norway consists of wild fjords and snowy peaks. But for me, it is the country where a very expressive art determining the spirit of romanticism and fin de siècle was born. The fatherland of Munch, Vigeland and Grieg.

Nic tak nie ułatwia zrozumienia natury obcego kraju jak kontakt z jego kulturą i sztuką. Artyci mówią więcej o swej oczywiście niż najlepszy nawet przewodnik. Wprowadzają nas w świat niedostępny dla typowego turysty czy globotrotera. Podróż do Norwegii nie powinna być zatem tylko wyprawą na Sognefjord, Lofoty czy narciarskim spacerem po przedmieściach Trondheim. Artystyczne oblicze Norwegii można poznać, oglądając obrazy Muncha, odwiedzając Frogner Park w Oslo lub słuchając koncertu fortepianowego A-moll op. 16 nad wodami jeziora u stóp domu Edvarda Griega w Troldhaugen.

KRZYK >> Edvarda Muncha znają wszyscy. Najwybitniejsze dzieło norweskiego malarza – „Krzyk” – żyje wła-

Nothing helps you understand the character of a foreign country better than contact with its culture and art. Artists say about their fatherland more than the best guide. They introduce you to the world unavailable to typical tourists or globetrotters. That is why, your travel to Norway should not only consist of an expedition to the Sognefjord, Lofoten or ski walking in the suburbs of Trondheim. You can get to know the artistic side of Norway by seeing Munch's pictures, visiting the Frogner Park in Oslo or listening to the Piano Concerto in A minor, Opus 16 by the waters of the lake below Edvard Grieg's house in Troldhaugen.

SCREAM >> Everybody knows Edvard Munch. The Norwegian painter's greatest masterpiece, i.e. "The Scream",

snym życiem. Wykrzywiona, ekspresyjna twarz, którą artysta umieścił na płótnie w 1893 r., stała się wizytówką Norwegii na równi z tratwą Kon-Tiki czy Centrum Pokojowej Nagrody Nobla w Oslo. Obraz ten zapoczątkował w sztuce europejskiej epokę ekspresjonizmu. Doskonale też wpisuje się w estetykę secesyjną powstałą pod wpływem osobistych doświadczeń artysty.

W dziennikach malarz opisał doświadczenie, które mogło być inspiracją do powstania tego dzieła: „Szedłem drogą z dwoma przyjaciółmi – słońce zaszło. Niebo nagle stało się krwią i poczułem, jakby oddech smutku. Zatrzymałem się – oparłem o balustradę śmiertelnie zmęczony. Nad niebiesko-czarnym fiordem i miastem wisiały chmury kapiącej, parującej krwi. Moi przyjaciele poszli dalej, a ja zostałem. Drżąc ze strachu z otwartą raną w mojej piersi. Wielki, niekończący się krzyk przeszył naturę”.

has a life of its own. The contorted, expressive face painted by the artist in 1893 has become Norway's flagship along with a Kon-Tiki raft or the Nobel Peace Centre in Oslo. This picture started an epoch of expression in European art. It is perfectly inscribed in the secessionist aesthetics created under the influence of the artist's personal experiences.

In his memoirs, the painter described the experience that might have inspired him to paint this masterpiece: "I was walking along a path with two friends – the sun was setting – suddenly the sky turned blood red – I paused, feeling exhausted, and leaned on the fence – there was blood and tongues of fire above the blue-black fjord and the city – my friends walked on, and I stood there trembling with anxiety – and I sensed an infinite scream passing through nature". A few years ago "The Scream" was stolen during one of the most daring thefts in the history of museology. Along with the

Para kochanków z Frogner Park
Lovers from the Frogner Park



„Krzyk” Edvarda Muncha
„Scream” – Edvard Munch



Fontanna z Frogner Park
Fountain from the Frogner Park



We Frogner Park w Oslo znajduje się 212 rzeźb Gustava Vigelandego. Artysta pracował nad nimi 19 lat.
In the Frogner Park there are 212 sculptures by Gustav Vigeland. The artist worked on them for 19 years

Przed kilku laty „Krzyk” padł łupem jednej z najbardziej śmiałych kradzieży w historii muzealnictwa. Wraz z obrazem „Madonna” został wyniesiony z muzeum Muncha w Oslo na oczach zwiedzających. Na szczęście, oba dzieła wróciły już na miejsce. A jedyną pamiątką tamtego wydarzenia jest zamontowany w muzeum system zabezpieczeń niszczym z bankowego skarbu.

Munch miał zwyczaj wielokrotnie malować te same tematy. Dzięki temu znamy kilkadziesiąt wersji „Krzyku”, i to zarówno w wersji malowanej, jak i graficznej. Depresyjny styl Muncha, który odnajdziemy również w takich pracach jak „Zazdrość”, „Śmierć w domu chorego” czy „Pocałunek”, jest barometrem norweskiego spleenu, który w ostatnich latach XIX w. opanował całą sztukę europejską.

FROGNER PARK >> Był rok 1892. Ulice Paryża przepełniały 23-letni norweski rzeźbiarz Gustav Vigeland. Szedł do pracowni jednego z najważniejszych artystów francuskich, Augusta Rodina. Kilka lat wcześniej młody Norweg zafascynowany twórczością paryskiego rzeźbiarza sam zdecydował się uprawiać tę sztukę, a po studiach przybył do Paryża, aby uczyć się w pracowni Rodina. Vigeland nie zdawał sobie wówczas sprawy, że za kilkadziesiąt lat do jego pracowni będą przybywać młodzi twórcy uważający go za mistrza, a on sam stanie się najwybitniejszym norweskim rzeźbiarzem przełomu XIX i XX wieku.

Monolit z Frogner Park / Monolith from the Frogner Park



Hagerfjord, jeden z najpiękniejszych w Norwegii

picture "Madonna" it was carried out from the Munch Museum in Oslo before the very eyes of visitors. Fortunately, both masterpieces returned to their place. And the only thing reminding you of that event is a system of security devices installed in the museum, which is similar to the ones used in bank vaults. Munch used to paint the same themes many times. As a result, we have several dozen versions of "The Scream" both in painted and graphic versions. Munch's depressive style, which is visible also in the works such as "Jealousy," "Death in the Sick-Room" or "The Kiss," is a barometer of Norwegian spleen, which in the last years of the 19th century dominated the whole European art.

THE FROGNER PARK >> It was 1892. The twenty-three-year-old Norwegian sculptor Gustav Vigeland was walking down the streets of Paris. He was going to the atelier of one of the most important French sculptors August Rodin. Several years earlier, fascinated by the work of the Parisian sculpture, the young Norwegian artist had decided to cultivate this art and after completing his studies he had gone to Paris to study in Rodin's atelier. Vigeland was unaware at that time that several dozen years later, young artists regarding him as a master would come to his atelier, and he would become the most outstanding Norwegian sculptor of the turn of the 20th century. His greatest masterpiece is the sculpting complex

Dziełem życia Gustava Vigelanda jest zespół rzeźbiarski Frogner Park w Oslo, jedna z najciekawszych tego typu realizacji w Europie. Ten monumentalny kompleks parkowy jest wypełniony 212 rzeźbami będącymi emocjonalną społeczeństwa Vigelandem. Znajdziemy tu skrajne stany ducha i relacji, jakie łączą lub dzielą ludzi. Rzeźby przedstawiają miłość, złość, pożądanie, przyjaźń, strach przed śmiercią. Układają się w zwarty cykl stanowiący alegorię ludzkiego życia. Kompleks jest zwieńczony 14-metrowym obeliskiem, na który składa się 121 figura. Vigeland, podobnie jak Munch, sięgał w głąb ludzkiej duszy, by wydobyć skrywane tam emocje i zamienić je w sztukę. Miłośnicy talentu Vigelanda mogą obejrzeć jego prace w Muzeum Narodowym w Krakowie. Na wystawie „Na drogach duszy. Gustav Vigeland a rzeźba polska około 1900” dzieła Norwega są prezentowane wraz z pracami polskich rzeźbiarzy, takich jak Konstanty Laszczka i Bolesław Biegas.

WZGÓRZE TROLLI >> Mała, drewniana willa nad wysokim urwiskiem Troldhaugen (Wzgórze Trolli). Po wyjściu przed sień widać położone kilkadziesiąt metrów niżej jezioro i kołyszące się gdzieś w oddali małe łódki. Ten widok nie zmienił się od ponad stu lat. Każdego dnia towarzyszył gospodarzowi posiadłości, kompozytorowi Edvardowi Griegowi, mistrzowi norweskiego romantyzmu.

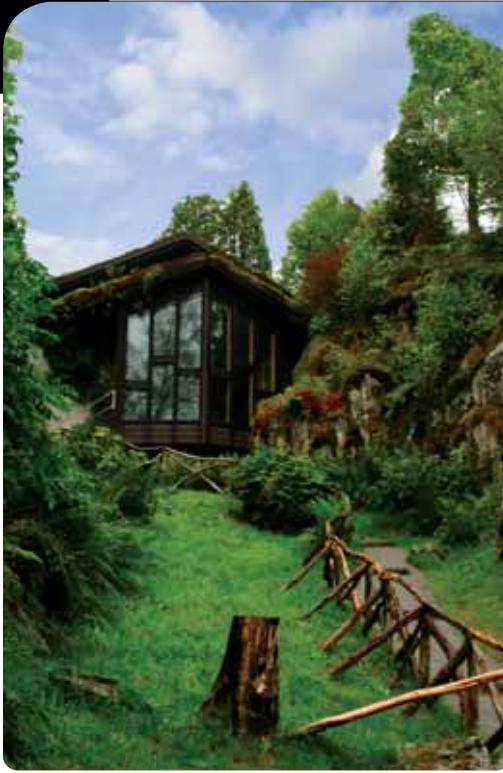
Frogner Park in Oslo, which is one of the most interesting works of this type in Europe. This monumental park complex boasts 212 sculptures constituting Vigeland's emotional confession. You will find there extreme states of mind and relations joining or dividing people. The sculptures present love, anger, lust, friendship, fear of death. They are arranged according to the artist's concept to form the series constituting the allegory of human life. The complex is crowned with a 14-meter-high obelisk composed of 121 statues. Alike Munch, Vigeland reached to human soul to bring out the emotions it concealed and changed these emotions into art.

The lovers of Vigeland's art may see his works in the National Museum in Cracow. The exhibition "On the paths of the soul. Gustav Vigeland and Polish sculpture around 1900" presents the Norwegian artist's masterpieces along with the works of Polish sculptors such as Konstanty Laszczka and Bolesław Biegas.

THE HILL OF TROLLS >> A small, wooden house by the high precipice of Troldhaugen (the Hill of Trolls). When you leave through the hall you can see the lake situated several dozen meters below and little boats rocking somewhere in the distance. This view has not changed for over one hundred years. Each day it accompanied the owner of the house, the composer Edvard Grieg, the master of Norwegian romanticism. What has remained in the house is original furniture dating back to the end of the 19th century

Para kochanków z Frogner Park / Lovers from the Frogner Park





Sala koncertowa w Troldhaugen / Concert Hall in Troldhaugen

W domu zachowały się oryginały meble z końca XIX w. oraz czarny steinway Griega. Z portretów wiszących na ścianach willi spogląda drobny, wąsaty mężczyzna o zmierzchowej fryzurze. „Little giant” – tak bowiem Griega nazywają jego rodacy – miał zaledwie 152 cm wzrostu. Artysta początkowo mieszkał w Oslo. W 1880 r. przeniósł się do Bergen, a stamtąd dopiero trafił na urwisko. Melodyjne kompozycje Griega zaliczane do kanonu romantyzmu norweskiego odwołują się do północnych sag i ballad. Dlatego słuchając jego muzyki, łatwo przenieść się do świata wikingów i skandynawskiego folkloru. Poniżej willi, nad samą wodą stoi czerwona drewniana chatka pełniąca funkcje letniej pracowni. Mieści się w niej pianino, piecyk, biurko i fotel. Tu właśnie powstawały najbardziej znane utwory Griega – „W grocie króla gór” i „Pieśń Solwejgi”. W połowie drogi między willą i chatką wznosi się sala koncertowa perfekcyjnie wkomponowana w rozpadlinę skalną. Można tu usłyszeć koncerty Griega grane na żywo. Nieopodal znajduje się nowoczesne muzeum poświęcone kompozytorowi. Wśród licznych pamiątek uwagę zwracają czepki i sukienka, w których był chrzczony kompozytor, kufer podróżny oraz stroje, w jakich występował na koncertach. Na Wzgórzu Trolli, gdzie Grieg spędził 22 lata życia, spoczęły także jego zwłoki (zmarł w 1907 r.) i żony Ninę (zmarła w 1935 r.). Grób pary norweskich romantyków znajduje się w grocie w stromym klifie.

R E K L A M A

NORWEGIA – KRÓLESTWO FIORDÓW

Poczuj magicę norweskich fiordów, przeżyj niesamowite przygody. Zobacz cuda natury i podziwiaj dziewiczą przyrodę! Na naszych wycieczkach spróbuj swoich sił w raftingu, canyoningu, rappellingu, nurkowaniu. Możesz wziąć udział: w morskich wyprawach wędkarskich, orka safari, Husky safari oraz safari na skuterach śnieżnych. Organizujemy wyprawy na lodowiec i penetracje jaskiń lodowcowych, rejsy luksusowymi statkami. Poznaj miejsca, gdzie natura nie jest skażona cywilizacją, gdzie powietrze jest rześkie, woda krystalicznie czysta, a morza pełne ryb. Zapraszamy na wędrówki po fiordach, lodowcach, górach oraz na rejsy, podczas których można oglądać krajobrazy zapierające dech w piersiach, na spotkania z górami lodowymi i wielorybami. Każdy znajdzie ofertę dla siebie. Serdecznie zapraszamy na nasze wycieczki.

NIE WAŻNE DOKĄD – WAŻNE Z KIM!



and Grieg's black Steinway piano. The portraits hanging on the walls of the house present a small man with moustache and tousled hair. The "Little Giant" this is how Norwegians call Grieg as he was only 152 centimeters tall. At the beginning, the artist lived in Oslo. In 1880 he moved to Bergen, and from there he came to this precipice. Grieg's melodious works are considered the canon of Norwegian romanticism and they refer to northern sagas and ballads. That is why, when listening to his music it is easy to transport oneself to the world of Vikings and Scandinavian folklore. Below the house, by the water, there is a red, wooden hut serving as a summer studio. There is a piano there, a stove, a desk and an armchair. This is where Grieg's most famous pieces such as "In the Hall of the Mountain King" and "Slovejg's Songs" were composed. Half way between the house and the hut there is a concert hall perfectly fitted into a fissure in the rocks. You can listen to live concerts of Grieg's music here. Nearby, there is a modern museum entirely devoted to the composer. Among numerous keepsakes left after Grieg, you will notice the bonnet and dress in which he was baptized, a trunk and the clothes he wore during his concerts. On the Hill of Trolls, where the composer lived for 22 years, his body (he died in 1907) and the body of his wife Nina (she died in 1935) are buried. The grave of the couple of Norwegian romantics is situated in a cave in a steep cliff.

Dojazd: z Warszawy do Oslo – samolotem linii Wizz Air i Norwegian
Waluta: korona norweska

1 NOK = 0,50 PLN

Warto wiedzieć: Frogner Park w Oslo – wstęp bezpłatny; Muzeum Edvarda Muncha w Oslo, Toyengata 53, bilet normalny/ulgowy

– 75/40 NOK; Museum Edvarda Griega, Troldhaugen 65 (8 km od centrum Bergen), bilet normalny/ulgowy – 60/30 NOK;

Wystawa Gustava Vigelandego w Muzeum Narodowym w Krakowie jest czynna do 26 grudnia 2010 r.

Getting there: from Warsaw to Oslo – by plane by Wizz Air and Norwegian
Currency: Norwegian krone NOK 1 = PLN 0.50

Good to know: The Frogner Park in Oslo – admission free; The Edvard Munch Museum in Oslo, Toyengata 53, a normal/discount ticket – NOK 75/40; The Edvard Grieg Museum, Troldhaugen 65 (8 km from the centre of Bergen), a normal/discount ticket – NOK 60/30; The Gustav Vigeland exhibition in the National Museum in Cracow is open to 26 December 2010.

www.munch.museum.no, www.kunstmuseene.no, www.oslo-norway.ca

R E K L A M A

Muzeum Narodowe w Krakowie poleca:

Na drogach duszy
Gustav Vigeland
a rzeźba polska
około 1900

6|10 - 26|12|2010
Muzeum Narodowe w Krakowie
Gmach Główny, al. 3 Maja 1
www.muzeum.krakow.pl

Wystawie honorowym patronatem objęty:
Ambasada Królestwa Norwegii
Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Wspieranie udzielone przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego

Sponsor wystawy
Sponsor of the exhibition



AMBASADA NORWEGII



eea grants



norway grants



Fundacja Wschód Wschodu



Serdecznie zapraszamy do Hotelu Tanzanit



Hotel*** Tanzanit znajduje się w wypoczynkowej miejscowości Jesionka na pograniczu województwa lubuskiego i Wielkopolski. Ten nowoczesny obiekt mallowniczo położony nad brzegami Jeziora Rudzieńskiego w bezpośrednim sąsiedztwie lasów jest oazą ciszy i spokoju. Świadczy nadaje się do aktywnego wypoczynku, jak również do organizacji konferencji, spotkań firmowych, klubowych i wesel.

Sercem hotelu jest klimatyzowana restauracja z przestrzennymi oknami, przez które widać malownicze jezioro i cypel konwaliowy. Takie widoki sprawiają, że degustacja regionalnych potraw jest podwójnie przyjemna. Czas wolny można spędzać aktywnie na łonie natury (latem działa wypożyczalnia sprzętu wodnego) lub korzystając z hotelowych rozrywek, tj. kręglej, bilardu i gier zręcznościowych. Już wkrótce swoje podwoje otworzy hotelowe centrum odnowy biologicznej.

Serdecznie zapraszamy!

The Tanzanit Hotel*** is situated in the holiday resort Jesionka on the border Lubuskie province and Wielkopolska. This modern building located in the picturesque area by the Rudzieńskie lake in the vicinity of forests is an oasis of peace and quiet. It is a perfect place to relax in an active way as well as to organize conferences, company and club meetings or wedding receptions. The heart of the hotel is an air-conditioned restaurant with large windows, through which you can enjoy the view of the picturesque lake and a cape covered with lilies of the valley. Such views will make relishing in delicious regional cuisine even more pleasant.

You can spend your free time actively in the open outdoors (in summer there is a water sports equipment rental) or entertain yourself at the hotel: in its bowling alley, playing billiards and arcade games. Soon our guests will be able to use the hotel's new spa.

We invite you sincerely!



ITM Warsaw



International
Travel Market

Zacznij rok od wakacji!!!

21 - 23 stycznia 2011

Warszawskie Centrum EXPO XXI



● Odwiedź Międzynarodowe
Targi Turystyczne **ITM WARSAW**

- Zapoznaj się z najbardziej atrakcyjnymi ofertami branży turystycznej
- Przyjdź, zobacz, wybierz
 - oferty last minute
 - oferty first minute
 - biura podróży i touroperatorzy
 - najciekawsze destynacje

Bezpłatny autobus
z Centrum do EXPO XXI
kursujący co 20min!

Przyjdź i wygraj nagrody!

www.itm-warsaw.pl

Patroni medialni

RDC
Radio Dla Ciebie

Gazetapl
Gazeta Polska

metro

travel
channel

Przegląd Świat

POLSWIT

EXTREMUM

TUR-INFO.PL

METROMEDIA

Podróże

THE WARSAW
VOICE

JACHTING

DEMART

marki



Piotr Żabowski

Rowerem wokół Radkowa

AROUND RADKÓW BY BIKE

Lasu szum, czyste, zapierające dech w piersiach powietrze, a do tego ciekawe zabytki sprawiają, że przejażdżka jednośladem wokół gminy Radków jest jednym z ciekawszych pomysłów na wypoczynek w województwie świętokrzyskim.

Rustling trees in the woods, pure air making you breathless plus interesting historic monuments make the bicycle ride around the Radków commune one of the most interesting ways to relax in the Świętokrzyskie province.

Gmina Radków leży w zachodniej części województwa świętokrzyskiego, 21 km od Włoszczowy. Z dala od głównych tras komunikacyjnych, za to w otoczeniu wspaniałej przyrody. Jazda na rowerze w malowniczej okolicy to prawdziwa przyjemność. Dotrzeć tu nie jest trudno. Wystarczy z drogi nr 78 (łączącej Śląsk z Kielcami) obrać kurs na Radków, a potem samochód zamienić na dwa kółka. Na miejscu (także w urzędach i placówkach kulturalnych na terenie gminy i powiatu) otrzymamy mapę turystyczną, dzięki której szlak rowerowy o długości ok. 47 km nie będzie miał przed nami żadnych tajemnic.

ATRAKCJE NA TRASIE > Ścieżka dla amatorów dwóch kółek oznakowana kolorem niebieskim zaczyna petkę wokół gminy i łączy okoliczne atrakcje. Prowadzi z Radkowa przez Dzierzgów, Chlewką Wolę, Dębnik, Nowiny, Kwilinę, Chyczę, Nagłowice, Oksę, Dąbie, Skociszewy, Sulików i z powrotem do siedziby wójta. Szlak momentami ucieka poza granicę gminy, by znów do niej wrócić. Przejazdka wśród często zmieniającego się krajo-

brazu może oczarować do tego stopnia, że nawet nie zauważymy, kiedy zanurkujemy w jednym z licznych stawów rybnych.

Trasa biegnie lokalnymi wiejskimi drogami – co rusz to chowając się, to wynurzając z głębin lasu. Na szlaku czeka wiele zabytkowych budowli, tj. dwory szlacheckie z XVIII i XIX w. w Radkowie, Kwilinie, Bieganowie oraz kościół w Kossowie, Dzierzgowie. W Chyczę, w otoczeniu stuletnich sosen znajduje się kąpielisko Oksa, a nieco dalej, w pobliskich Nagłowicach – Muzeum Mikołaja Reja. Poeta, nazywany ojcem literatury polskiej, za życia był właścicielem licznych dóbr – m.in. właśnie w gminie Radków.

entrance you so much that you will fail to notice when you dive into one of numerous fish ponds. The path goes along local country roads, every now and then hiding in and emerging from the woods. It passes many historic buildings, i.e. the estate manors dating back to 18th and 19th century in Radków, Kwilino, Bieganowo and the churches in Kossowo, Dzierzgowo. In Chyczę, among hundred-year-old pines, there is the "Oksa" bathing beach, and a bit further, in nearby Nagłowice, you can visit the Mikołaj Rej Museum. The poet, who is called the father of Polish literature, was the owner of numerous estates – among others in the Radków commune.

FACILITIES >> The bicycle path around the commune is already ten years old. This year it has been modernized and provided with numerous facilities. Under the project Axis 4 Leader, new boards informing about the path, the historic monuments and attractions situated here have been built. New signposts will prevent even the most inexperienced bikers from getting lost, while shelters will serve as a resting place and protect you against unexpected rain.



Kościół w Kossowie / Churche in Kossowo

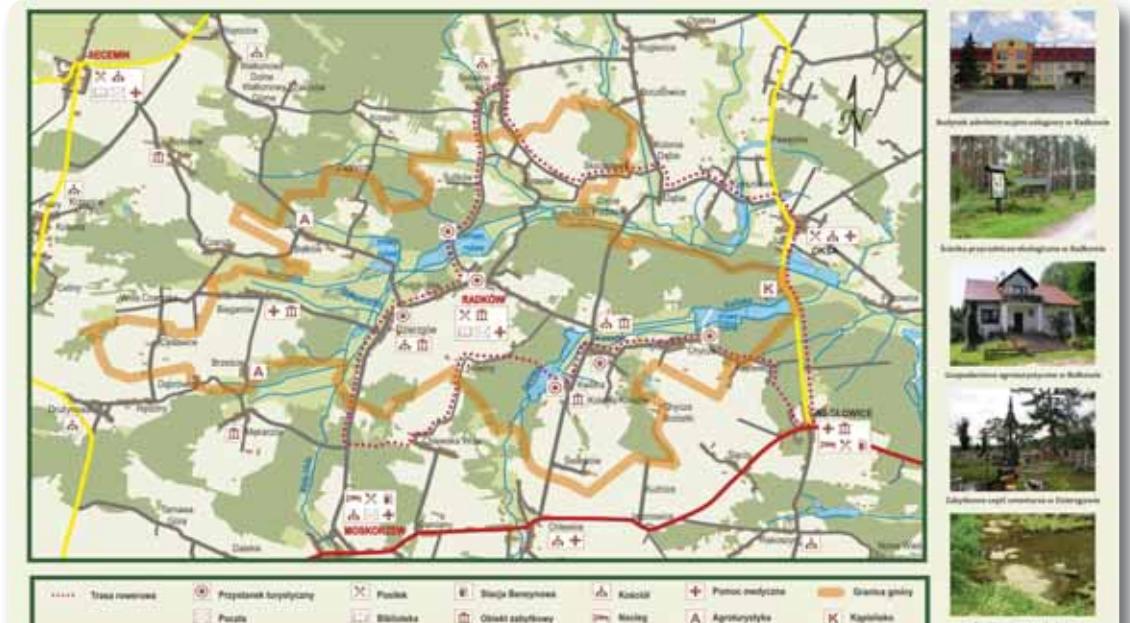


Dworek w Kwilinie / Estate manor in Kwilina

Dojazd: samochodem lub pociągiem (z Warszawy jedzie się ok. 1,5 godz.).
Getting there: by car or by trail (approx. 1.5 h from Warsaw).

www.lgd-region-wloszczowa.pl


Gmina Radków – mapa szlaku rowerowego



Ścieżka została zrealizowana dzięki projektowi złożonemu w Lokalnej Grupie Działania "Region Włoszczowski"

The path has been built under the project submitted to the Local Action Group of the Włoszczowa region



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Pożarni bogów

Honorata Zapaśnik

FOOD OF GODS

Majowie jako pierwsi zaczęli przetwarzać ziarna kakaowca. Sporządzali zeń napój, który był zarezerwowany jedynie dla władców i do celów rytualnych. Kilka wieków później powstała słodka płynna czekolada. Uwielbiają ją współcześni mieszkańcy Meksyku.

The Maya were the first to process cocoa beans. They used the beans to prepare a drink which was reserved only for rulers and for ritual purposes. Several centuries later, sweet liquid chocolate was made, which is relished by contemporary inhabitants of Mexico.



Jeden owoc kakaowca zawiera około 30 ziaren / One cocoa fruit contains approx. 30 bitter seeds

Historia czekolady zaczęła się od drzewa kakaowca, które dwa razy w roku obsypują biało-fioletowe kwiaty. W odróżnieniu od innych drzew owocowych kwiaty nie pokrywają czubków gałęzi, lecz wyraстаły bezpośrednio z pnia. Owoce z wyglądu przypominają małe kokosy. Bardzo gorzkie nasiona chroni słodka i soczysta otoczka.

NIEZWYKŁE DRZEWKO >> Z 22 gatunków kakaowca tylko jeden – *Theobroma cacao* – wydaje ziarna, z których tworzy się czekoladę. Najwyższej jakości rarytasy powstają z odmiany *criollo*. Obecnie drzewa kakaowca rosną na plantacjach w sześciu stanach Meksyku: Chiapas, Tabasco, Oaxaca, Guerrero, Veracruz i Michoacán.

Karol Linneusz nazwał drzewo kakaowca *Theobroma cacao*. Nazwa ta (z grek. teos – bóg; broma – napój) odzwierciedla wierzenia starożytnych Majów, którzy uważali, że drzewo to należy do bogów. Z nasion kakaowca przygotowywano gorzki napój przeznaczony wyłącznie dla królów i ludzi o wysokim statusie społecznym. Wykorzystywano go również w trakcie odprawiania świętych rytuałów.

NA ZDROWIE I SZCZĘŚCIE >> Od czasów starożytnych w Meksyku dużą popularnością cieszy się schłodzony napój czekoladowy, zwany *tejate*. Przepis na jego wykonanie był przekazywany z matki na córkę od niepamiętnych czasów. *Tejate* miało właściwości lecznicze (pomagało na dolegliwości żo-

The history of chocolate began with a cocoa tree, which gets covered with white and violet flowers twice a year. In contrast to other fruit trees, their flowers do not grow on branch tips but directly on the trunk of the tree. Their fruits look like small coconuts. Very bitter seeds are protected by sweet and juicy pulp.

AN UNUSUAL TREE >> Out of 22 cocoa species only one, *Theobroma cacao*, gives the beans from which chocolate is made. The highest-quality delicacies are prepared from its criollo variety. Presently, cocoa trees grow in plantations in six Mexican states: Chiapas, Tabasco, Oaxaca, Guerrero, Veracruz and Michoacan.

Carl Linnaeus called a cocoa tree *Theobroma cacao*. The name (from Greek: theos – god; broma – drink) reflects the beliefs of ancient Maya people, who thought that the tree belonged to gods. They used cocoa beans to prepare a bitter drink meant exclusively for kings and people of a high social status. Additionally, it was used during the performance of sacred rituals.

TO ENSURE HEALTH AND LUCK >> Since ancient times, Mexicans have been fond of the chilled chocolate drink called *tejate*. Its recipe has been handed down from mothers to daughters since ages. *Tejate* was thought to have some healing properties (for stomach trouble) and magical

Zdj. © Howard Sooley - Fotolia.com

iądkowe) i magiczne – żona przygotowywała je mężowi drugiego dnia po ślubie, aby zapewnić rodzinie szczęście. Na turystach napój ten nie robi dobrego wrażenia – żółto-brązowy płyn z beżową pianką, na której unoszą się szumowiny, raczej nie zachęca do degustacji. Natomiast Meksykanie za nim przepadają. Na ulicach miast, targowiskach, bazарach, w przydrożnych budkach można kupić tejate rozlewane z wielkich ceramicznych misek wprost do plastikowych kubków. Przygotowanie napoju czekoladowego od wieków należy do obowiązków kobiet. Zmiażdżone i roztarte na miazgę ziarna kakao i kukurydzy zalewają lodowatą wodą i mieszają dłońią, dopóki nie stanie się gładki i kremowy.

OD MAJÓW DO AZTEKÓW >> W języku Majów słowo „chocolatl” znaczy „gorzka woda”. Zanim gorzka lodowata mikstura zmieniała się w słodką i cieplą czekoladę do picia, minęło jeszcze wiele stuleci. Od Majów zwyczaj picia czekoladowego płynu przejęli Aztekowie. Ich władca Montezuma II pitał w złotym kielichu napój z ziaren kakaowca, kukurydzy z dodatkiem słodkiego soku z agawy i wanili. Montezuma uważało, że zwiększa wytrzymałość i zwalcza zmęczenie. Twierdził, że wzmacnia libido, dlatego spożywał go przed wizytami w haremie. Gdy w 1519 r. wojska Cortésa wkroczyły do azteckiej stolicy Tenochtitlan, w skarbcu królewskim odkryły miliony

properties – a wife prepared it for her husband on the second day following their wedding to bring luck to her family. The drink does not make a good impression on tourists – brown and yellow liquid with beige froth and scum does not encourage you to taste it. But Mexicans love it. In city streets, markets, bazaars, roadside stands you can buy *tejate* poured from huge ceramic bowls directly into plastic cups.

For centuries, the preparation of the chocolate drink has been a woman's duty. They pour ice-called water over crushed and pulped cocoa beans and corn grains and mix the pulp using their palms until it gets smooth and creamy.

FROM THE MAYA TO THE AZTEC >> In the language of the Maya the word “chocolatl” means “bitter water.” Before this bitter ice-cold drink turned into sweet and hot drinking chocolate, a number of centuries had passed. The custom of chocolate drinking was taken over from the Maya by the Aztec. Their king Montezuma II used to drink a beverage made from cocoa beans and corn grains with sweet agave juice and vanilla in a golden cup. Montezuma believed that this drink improved one's stamina and fought fatigue. He stated that it boosted one's libido and that is why he drank it before visiting his harem. When in 1519 Cortés with his army entered the Aztec capital city of Tenochtitlan, he discovered



Wystawa meksykańskiej cukierni w dniu Wszystkich Świętych / A shop window of a Mexican confectionery on All Saint's Day

ziaren kakaowca. W tamtych czasach ziarna stanowiły oficjalny środek płatniczy (za dziesięć można było kupić królika na obiad). Cortés, wracając do Hiszpanii, zabrał ze sobą cenne znalezisko. Jednak zimny i gorzki napój przygotowany na bazie tych ziaren nie przypadł do gustu Hiszpanom. Uważali, że jest obrzydliwy. Wszystko zmieniło się ok. 1540 r., kiedy gwatemalskie zakonnice do zmielonego kakao dodały gorącą wodę, wanilię i cukier. Tak powstała słodka czekolada, która podbiła podniebienia Europejczyków.

NA KAŻDĄ OKAZJĘ >> Na początku XX w. zwyczaj picia gorącej, słodkiej czekolady przywędrował z Hiszpanii do Meksyku. Od tego czasu podaje się ją zazwyczaj z *churros* (ciasteczkami smażonymi na głębokim tłuszczu). Krążki sproszkowanej czekolady są roztopianie w wodzie lub mleku i miesiane z różnymi składnikami, takimi jak: żółtka jaj, śmietana, melasa, cynamon, anys.

W miastach powstało wiele małych kawiarenek, w których można wybierać między różnymi smakami czekolad, także z dodatkiem chili.

Czekolada na stałe zagościła na stołach Meksykanów. Jada się ją i pija nie tylko na co dzień, ale i od święta. 6 stycznia (Trzech Króli) Meksykanie spotykają się w gronie rodzinnym, aby wspólnie zjeść tradycyjne ciasto i napić się gorącej czekolady. Przed dniem Wszystkich Świętych w sklepach pojawiają się czekoladowe czaszki. Czekoladki są też niezastąpionym prezentem z okazji Dnia Nauczyciela (tutaj nie ma zwyczaju dawania kwiatów) i Dnia Zakochanych. Na straganach nawet pieczone banany polewa się czekoladą w płynie.

millions of cocoa beans in the royal treasury. The reason was that at that time cocoa beans served as an official currency (for ten beans you could buy a rabbit for dinner). When returning to Spain, Cortés took cocoa beans with him. But the Spanish did not like the cold and bitter drink prepared from them. They thought it was disgusting. Everything changed around 1540, when nuns from Guatemala added hot water, vanilla and sugar to ground cocoa beans. In this way sweet chocolate was made, winning the palates of the European.

FOR ANY OCCASION >> At the beginning of the 20th century the custom of drinking hot, sweet chocolate came from Spain to Mexico. Since that moment, the drink has been usually served with *churros* (deep-fried cookies). Chocolate powder rings are melted in water or milk and mixed with various ingredients such as egg yolks, cream, molasses, cinnamon, aniseed.

In Mexican cities there have appeared many small cafes, where you can find various chocolate flavours, also chocolate with chilli. Chocolate has became an inseparable item on a Mexican menu. It is eaten and drunk not only every day but also on holidays. On 6 December (the Epiphany), Mexicans meet with their families to eat their traditional cake and drink hot chocolate. Before All Saint's Day, chocolate skulls can be bought in shops. Chocolates are an indispensable gift on the Teacher's Day (there is no custom of flower giving here) and the Lovers' Day. Even baked bananas sold at stalls are sprinkled with liquid chocolate.

Fot. H. Zajączkowski

société

restauracja
club

Restauracja société ul. Różana 14, tel.: 022 540 13 33, e-mail: societe@societe.pl



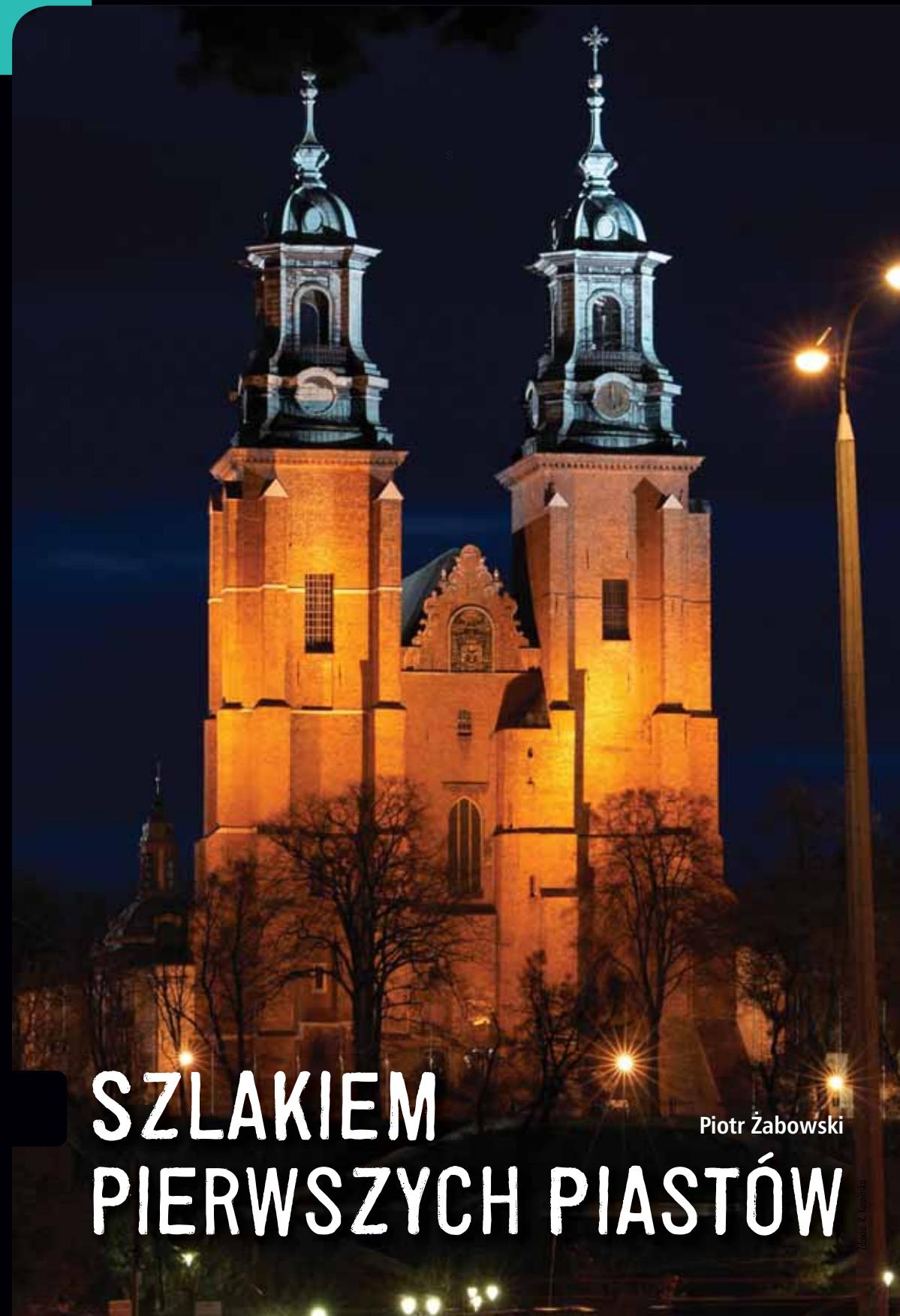
société

restauracja
club

- ≡ oferujemy urozmaicone menu z akcentami kuchni polskiej i śródziemnomorskiej,
- ≡ organizujemy imprezy okolicznościowe tj. bankiety, wesela, konferencje oraz spotkania biznesowe,
- ≡ proponujemy mile spędzić czas w otoczeniu zieleni naszego ogrodu

- ≡ We offer a varied menu with some accents of Polish and Mediterranean cuisine,
- ≡ we organize occasional parties, that is banquets, wedding receptions, conferences and business meetings
- ≡ We recommend spending nice time in our green garden.





SZLAKIEM PIERWSZYCH PIASTÓW

Piotr Żabowski

Zdjęcie: R. Grzibek



Relikwie św. Wojciecha spoczywają w srebrnej trumnie na ołtarzu bazyliki prymasowskiej Wniebowzięcia NMP w Gnieźnie
Relics of St. Adalbert resting in a silver coffin at the altar in the Basilica of the Assumption of the Blessed Virgin Mary and St. Adalbert in Gniezno

Próżno szukać trasy, która lepiej opowiedziałyby historię początków państwa polskiego.
Przemierzając Szlak Piastowski, dotrzemy tam, gdzie prawdopodobnie odbył się chrzest Mieszka I i gdzie się urodził Bolesław Chrobry.

No other route tells the history of the beginnings of Poland better. Going down the Piast Route we will probably get to the place where Mieszko I accepted Christianity and Bolesław the Brave was born.

Mimo że od niektórych historycznych wydarzeń minęło już ponad 1000 lat, to wciąż stają przed naszymi oczyma jak żywe. Zachowało się bowiem wiele obiektów będących świadkami tamtych dni. Aby poznać je wszystkie, najlepiej zaopatrzyć się w mapę i wyruszyć na Szlak Piastowski, jeden z najliczniej odwiedzanych w Polsce. Biegnie przez dwie historyczne krainy: Wielkopolskę oraz Kujawy. Kształtem przypomina ósemkę, w środku której jest Gniezno, a na zaokrąglach znajdują się – z jednej strony Poznań, a z drugiej Kruszwica oraz Inowrocław. Trasa jest oznaczona piastowskim orłem z XII w., którego wizerunek odnaleziono podczas prac wykopaliskowych na wyspie Ostrów Lednicki. Najszybciej przemierzmy ją samochodem lub rowerem.

Despite the fact that more than 1000 years have passed since some historic events took place, they are still very much alive in our minds. Many structures that were witness to those days have remained. To see them all, it is best to acquire a map and set off down the Piast Route, one of the most often visited in Poland. It crosses the two historic lands: Wielkopolska and Kujawy. Its shape takes the form of the figure eight. In the middle of which is Gniezno, and on one curve there is Poznań, and on the other Kruszwica and Inowrocław. The route is marked with a 12th-century Piast eagle, its image was found during excavations on the Ostrów Lednicki island. The quickest way to travel across is by car or bicycle.



Obok kościoła św. Trójcy i NMP w Strzelnie stoi romańska rotunda św. Prokopa / Next to the Holy Trinity and the Blessed Virgin Mary church stands St. Prokop's rotunda in Strzelno

GROBY PIERWSZYCH PIASTÓW >> W pierwszych latach państwowości polskiej szczególną rolę odegrał Poznań. Miasto jest typowane jako jedno z miejsc, w których mógł się odbyć chrzest Mieszka I w 966 r. Dwa lata później Jordan – pierwszy biskup Polski – obrął go za swą siedzibę. W Złotej Kaplicy (zwanej też Kaplicą Królów) katedry poznańskiej, której po ostatniej wojnie przywrócono zatracony przez wieki styl gotycki, zostali pochowani pierwsi władcy z dynastii Piastów – Mieszko I i Bolesław Chrobry. Nowe miejsce spoczynku urządzone z iście bizantyńskim przepiękhem powstało w pierwszej połowie XIX w. Do zwiedzania udostępniono także fragmenty reliktów pierwszej katedry zniszczonej w latach 1034–1038, na której miejscu zbudowano bazylikę romańską, później zastąpioną obecną – gotycką.

GRÓD NA WYSPIE >> Na położonym na zachód Jeziorze Lednickim znajduje się pięć wysp, z których największa – Ostrów Lednicki (o powierzchni ponad 7 ha) – skrywa jedno z najcenniejszych znalezisk archeologicznych w dziejach Polski. Odkryto tu pozostałości grodu z X w. z reliktami kościoła połączonego z kaplicą pałacu, baptysterium oraz drewnianych mostów. W grodzie rezydował Mieszko I, to właśnie tu na świat przyszedł Bolesław Chrobry. W XI w. miejsce to zostało zniszczone w wyniku najazdu księcia czeskiego Brzetysława I. Na szczęście do naszych czasów przetrwał spory zarys fundamentów, przykrytych obecnie bezstylowym daszkiem chroniącym odsłonięte relikty. W sezonie na wyspę Ostrów Lednicki pływają promy turystyczne.

U ŚW. WOJCIECHA >> Gniezno to pierwsza stolica Polski i bez wątpienia jedno z najciekawszych miast naszego kraju. Sercem tego prastarego grodu jest Wzgórze Lecha,

GRAVES OF THE FIRST PIAST KINGS >> Poznań played a special role in the first years of the Polish state. It is thought that it was in this town that Mieszko I accepted Christianity in 966. Two years later Jordan, the first Polish bishop, made it his seat. In the Gold Chapel (called the Kings' Chapel) in the Poznań cathedral, which had its gothic style restored after the WW II, the first rulers of the Piast dynasty, Mieszko I and Bolesław the Brave, were buried. A new resting place, organised with Byzantine splendour, was set up in the first half of the 19th century. One can also see fragments of relics of the first cathedral destroyed in 1034–1038, where a Romanesque basilica was built later, and then the current Gothic one.

TOWN ON THE ISLAND >> On the west side of the Lednickie Lake there are five islands, the largest of which – Ostrów Lednicki (7 ha in area) holds one of the most valuable archeological findings in the history of Poland. The remains of a 10th-century town were found there, and the relics of a church connected to a palace chapel, baptistery and wooden bridges. Mieszko I lived in the town where Bolesław the Brave was born. The place was destroyed in the 11th century, when it was invaded by the Czech prince Brzetysław I. Luckily, today the outline of the foundations remains, covered by an unstylish roof protecting the uncovered relics. There are tourist ferries to the Ostrów Lednicki island in summer.

AT ST. ADALBERT'S >> Gniezno is Poland's first capital and undoubtedly one of the most interesting towns in the country. The heart of this ancient town is Wzgórze Lecha (Lech's Heights) with a majestic basilica (photo: p.



Katedra pw. Wniebowzięcia NMP w Trzemesznie / Cathedral in Trzemeszno

na którym stoi majestatyczna bazylika prymasowska Wniebowzięcia NMP (zdjęcie na str. 94). Obecna gotycka bryła skrywa relikty starszych budowli. Katedra była świadkiem koronacji Bolesława Chrobrego (w 1025 r.) oraz jego syna Mieszka II Lamberta. W 1000 r. odbył się tu słynny zjazd gnieźnieński, czyli pielgrzymka cesarza Ottona III do grobu świętego Wojciecha. Podczas pobytu w stolicy cesarz modlił się przy grobie męczennika – świętego Wojciecha, który zginął trzy lata wcześniej z rąk pogądeckich Prusów, i spotkał się z księciem Bolesławem – ówczesnym władcą Polski. Dziś relikwie świętego Wojciecha mieszą się w srebrnej trumience wyeksponowanej na ołtarzu głównym bazyliki. Żywot i śmierć pierwszego polskiego męczennika zostały przedstawione na tzw. Drzwiach Gnieźnieńskich wykonanych za panowania Mieszka III Starego. Będąc w Gnieźnie, warto także odwiedzić Muzeum Początków Państwa Polskiego, gdzie zgromadzono eksponaty obejmujące kształcenie się polskiej państwowości.

KLASZTOR W TRZEMESZNIE I MOGILNIE >>

Historia tych założenek klasztornych sięga czasów średniowiecznych. W Trzemesznie za panowania Bolesława Krzywoustego kanonicy regularni wybudowali trójnawową bazylikę, z której – oprócz fundamentów – zachowała się także para kolumn z głowicami kostkowymi. Obecna trzemeszeńska katedra pw. Wniebowzięcia NMP powstała w wyniku przebudowy w okresie późnego baroku.

Klasztor benedyktynów w Mogilnie zbudowano w połowie XI w., prawdopodobnie z inicjatywy Kazimierza Odnowiciela. W jego skład wchodzi kościół klasztorny św. Jana Ewangelisty (pierwotnie romański, dziś reprezentujący styl rokokowy). Na uwagę zasługuje dobrze zachowany zespół średnio-wiecznych podziemi, a także stojąca na wirydarzu studnia

94). The current gothic construction hides relics of earlier structures. The cathedral was witness to the coronation of Bolesław the Brave in 1025 and his son Mieszko II Lambert. The famous Gniezno meeting was held in 1000, that is the Otto III's pilgrimage to St. Adalbert's grave. During his stay in the capital, the emperor prayed at the grave of the martyr St. Adalbert, who died three years earlier at the hands of the pagan Prussians, and met with prince Bolesław, the then ruler of Poland. Today, St. Adalbert's relics are in a silver coffin displayed on the main altar of the basilica. The life and death of the first Polish martyr was shown on the Gniezno Doors made during the rule of Mieszko III the Old. While in Gniezno it is worth visiting the Museum of Beginnings of the Polish State, with an exposition illustrating the formation of the Polish state.

MONASTERIES IN TRZEMESZNO AND MOGILNO >> The history of these monasteries dates back to the Middle Ages. In Trzemeszno, during the rule of Bolesław Wrymouth, regular canons built a triple-nave basilica, of which apart from the foundations a pair of capital columns have survived. The current triple-nave cathedral was rebuilt during the late baroque period. The Benedictine monastery in Mogilno was built in the mid 11th century, probably on the initiative of Casimir the Restorer. It includes the St. John the Evangelist church (initially in Romanesque style, today representing Rococo style). The well-preserved Middle Ages vaults are worth a look, as well as an 11th-century well. On the Piast Route

Ostrów Lednicki – Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy
Ostrów Lednicki – Museum of the First Piast on Lednica





Romańskie kolumny w kościele św. Trójcy i NMP w Strzelnie / Romanesque columns in the Holy Trinity and Blessed Virgin Mary church in Strzelno

z XI w. Na Szlaku Piastowskim znajduje się także kościół farny św. Jakuba w Mogilnie – początkowo romański, po przebudowie otrzymał kształt późnogotycki.

ROMAŃSKIE KOLUMNY >> Pobliskie Strzelno jest evenementem na skalę europejską. Obok siebie znajdują się dobrze zachowane obiekty sakralne z początków XIII w. Kościół św. Trójcy i NMP przez setki lat skrywał niecodzienną tajemnicę – romańskie kolumny pokryte płaskorzeźbami przedstawiającymi cnoty. Podobne obiekty przetrwały do naszych czasów tylko w kilku kościołach europejskich. Kolumny zostały przypadkowo odkryte zaraz po wojnie, gdy prowadzono prace remontowe. Obok kościoła św. Trójcy i NMP stoi – powstała w tym samym czasie – rotunda św. Prokopa, największy romański obiekt na planie koła w Polsce.

KRÓL POPIEL I MYSZY >> Kruszwica zamkająca od wschodu Szlak Piastowski znana jest przede wszystkim z legend opowiadających o przodkach pierwszych władców Polski. W Kruszwicy mieszkali mityczny król Popiel i jego żona Brunhilda, których zdążyły myszy, oraz Piast Kołodziej – to jego imię dało nazwę całej późniejszej dynastii. Za czasów panowania Kazimierza Wielkiego w mieście wybudowano będący dziś w stanie ruiny zamek królewski. Do dziś zachowała się słynna Mysia Wieża, z której roztarza się niezapomniany widok

there is also St. Jacob's church in Mogilno, initially in Romanesque style and rebuilt in late gothic style.

ROMANESQUE COLUMNS >> Nearby Strzelno there is a phenomenon on a world scale. Well-preserved sacred objects from early 13th century stand next to each other. The Holy Trinity and the Blessed Virgin Mary church had concealed an extraordinary secret for hundreds of years. Romanesque columns covered with reliefs depicting virtues. Similar structures have remained till today only in a few European churches. The columns were discovered by chance during renovations after the war. There is St. Prokop's rotunda next to the church, the biggest Romanesque building on a circular plan in Poland.

KING POPIEL AND THE MICE >> Kruszwica closing off the Piast Route from the east is known from legends about the forefathers of the first Polish rulers. In Kruszwica there lived the mythical king Popiel and his wife Brunhilda, who were eaten by mice, as well as Piast Kołodziej, after whom the whole later dynasty was named. A royal castle, which today is in ruins, was built in the town during the rule of Casimir the Great. To this day there remains the famous Mice Tower, from which there is an unforgettable view. It is there that the legendary king



Klasztor benedyktynek w Mogilnie / Benedictine cathedral in Mogilno

na okolicę. To w niej został zjadziony przez gryzonie legendarny król Popiel. Co ciekawe, ta historia bez happy endu miała się wydarzyć 400 lat przed wybudowaniem wieży. Najważniejszym zabytkiem Kruszwicy jest kolegiata świętych Piotra i Pawła – jeden z najciekawszych obiektów epoki romanizmu.

INOWROCŁAW >> Ostatnim przystankiem na trasie Szlaku Piastowskiego jest bazylika mniejsza pw. NMP położona w stolicy Kujaw Zachodnich. Inowrocławska świątynia pochodzi z epoki romanizmu. Była wielokrotnie przebudowywana, przez jakiś czas nawet znajdowała się w stanie ruiny, jednak starania wielu osób doprowadziły do przywrócenia jej bryły romańskiej w latach 50. XX w. Ciekawostką jest zachowana gotycka rzeźba z cudownym wizerunkiem Madonny Uśmiechniętej i Dzieciątko Jezus.

POMNIĘJSZONE ZABYTKI >> Turyści, którzy nie mają czasu na zwiedzenie całej trasy, powinni wybrać się do Pobiedziska pod Poznaniem. W 1988 r. przy drodze krajowej nr 5 założono pierwszy w Polsce park miniatur prezentujący 35 charakterystycznych budowli z Wielkopolski oraz Szlaku Piastowskiego. Wiernie odwzorowane w skali 1:20 miniatuры takich obiektów, jak: katedra w Gnieźnie, rotunda św. Prokopa w Strzelnie i kościół św. Jana Ewangelisty w Mogilnie dają wyobrażenie o splendorze oryginałów.

Muzeum Początków Państwa Polskiego,
62-200 Gniezno, ul. Kostrzewskiego 1
tel.: (61) 426 46 41, bilet normalny/ulgowy: 6/4 zł

Museum of Beginnings of the Polish State
62-200 Gniezno, 1 Kostrzewskiego St.
tel.: (61) 426 46 41;
tickets normal/discount: PLN 6/4

www.szlakpiastowski.com.pl; www.mppp.pl



Popiel was to have been eaten by rodents. What is interesting is that this story without a happy end was to have taken place 400 years before the tower was built. The most important treasure in Kruszwica is the Peter and Paul collegiate church, one of the most interesting buildings of the Romanesque epoch.

INOWROCŁAW >> The last stop on the Piast Route is the smaller Blessed Virgin Mary basilica located in the West Kujawy capital. The Inowrocław temple dates back to the Romanesque epoch. It had been rebuilt many times, at one point it was in ruins, but in the 1950s it was brought back to its splendour. There is a gothic sculpture of a miraculous image of Smiling Madonna and Infant Jesus.

MINIATURE MONUMENTS >> Tourists who do not have time to visit the whole route should go to Pobiedziska near Poznań. In 1988 by National Road No.5, the first Miniature Open Air Museum was established in Poland, presenting 35 typical buildings from Wielkopolska and the Piast Route. Faithfully reproduced miniatures in a scale of 1:20 of such buildings as the cathedral in Gniezno, St. Prokop's rotunda in Strzelno and the St. John the Evangelist church in Mogilno give an idea of the splendour of the originals.

Kolegiata pw. św.św. Piotra i Pawła w Kruszwicy
Peter and Paul collegiate church in Kruszwica



Zdjęcia: Archiwum Gminy Kruszwica

Skarb Katalonii

TREASURE OF CATALONIA

Agnieszka Łuczak



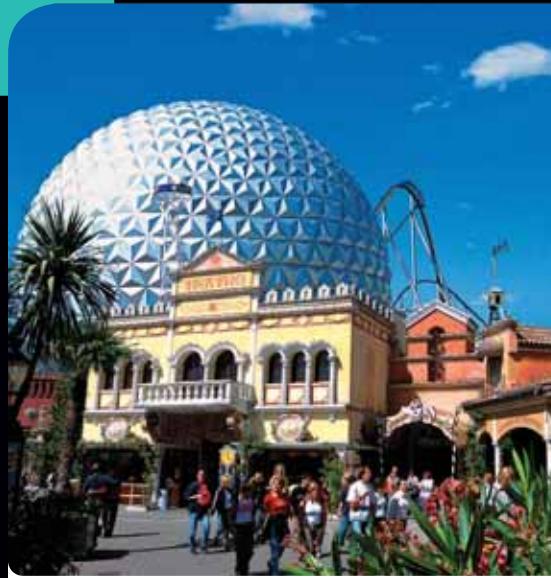
Biura podróży prześcigają się w ofertach wycieczek po Europie. Paryż dla wygodnych. Norwegia dla odważnych. Włochy tradycyjnie. Wybrałam Hiszpanię na dziko, czyli Costa Brava. Okazało się, że to był strzał w dziesiątkę.

Travel agencies compete with one another offering trips around Europe. Paris for those who appreciate comfort. Norway for the brave. Italy in a traditional way. I had chosen the wild side of Spain, i.e. the Costa Brava. It turned out to be an excellent decision.

Zdjęcia: © mto_fotolia.com

Nie mając czasu na porównywanie ofert, zdecydowałem się na niewielkie, ale sprawdzone przez wielu znajomych biuro podróży z Tomaszowa Mazowieckiego. Jego właścicielka Tatiana Chmielewska od prawie 20 lat wozi turystów autokarem po świecie. Jak się okazuje, ten środek lokomocji ma kilka zalet: gwarantuje taną i, jak wskazują statystyki, bezpieczną podróż, piękne widoki za oknem oraz umożliwia zawarcie ciekawych znajomości podczas podróży. Mimo że do hotelu na Costa Brava dzieliło mnie ponad 2 tys. km, dwa dni jazdy autokarem minęły bardzo szybko.

As I did not have time to compare various options, I decided to use the services of a travel agency from Tomaszów Mazowiecki, which is small but regarded as reliable by my friends. Its owner, Tatiana Chmielewska, for over 20 years has been sending tourists by coach around the world. As it turns out this means of transport has a number of advantages: it guarantees a cheap and, according to statistics, safe journey, beautiful views plus gives you a chance to make interesting friends when travelling. Although we had to go over 2 thousand kilometres to the hotel in the Costa Brava, two days on the coach passed very quickly.



Europa-Park w Rust w Niemczech / Europa-Park in Rust

BAWIMY SIĘ JAK DZIECI >> Mniej więcej w połowie drogi zatrzymuję się w Rust, gdzie znajduje się największy niemiecki park rozrywki Europa-Park. Dla mnie najmocniejszym przeżyciem jest przejażdżka kolejką góską, w tym najnowocześniejszym megacoasterem. Wagonik wypełniony pasażerami w ciągu 2,5 s osiąga prędkość 100 km/godz., wzniósł się na wysokość 38 m, trzykrotnie wykonuje obrót o 360 stopni. I choć szaleńcza eskapada trwała zaledwie 3 min 20 s, nigdy jej nie zapomnę.

Park prezentuje też Europę w miniaturze – architekturę, stroje i obyczaje takich państw jak: Szwecja, Francja, Holandia, Rosja, Norwegia. Można tu wybrać przedstawienia kabaretowe, rewię na łodzi, filmy w systemie HD4, przedstawienia teatralne. Liczne kafejki, bary i restauracje oraz pięknie urządzone ogrody przynoszą odpoczynek po emocjonujących rozrywkach. Spędziłem dziewięć bogatych we wrażenia godzin, a i tak wszystkiego nie udało mi się zobaczyć...

UROKI PLAŻOWANIA >> Wprowadzona w miły nastrój zabawy marzę już tylko o tym, aby jak najszybciej rozłożyć kocyk na jednej z plaż rozpostartych wzdłuż hotelu w Santa Suzana na Costa Brava. W krajobrazie 200-kilometrowego wybrzeża ciągnącego się od granicy z Francją dominują piaszczyste zatoczki i poszarpane klify. Uznawane za skarb Katalonii Dzikie Wybrzeże, wbrew swojej nazwie, już dawno przestało być dzikie. Nad brzegiem Morza Śródziemnego znajdziemy gwarne kurorty z liczonymi dyskotekami i luksusowymi hotelami, doskonale miejsca do surfowania i nurkowania oraz rozległe plaże otoczone promenadami.

Kilka dni błogiego leniuchowania na piasku, korzystania z kąpieli słonecznych połączonych z kąpielami w ciepłym morzu sprawiło, że odzyskałam siły na smakowanie Hiszpanii.

HAVING FUN LIKE CHILDREN >> More or less in the middle of our journey I stop in Rust, where the largest German theme park Europa-Park is located. For me the greatest adventure is riding a rollercoaster, including the most modern mega-coaster. The car packed with passengers reaches the speed of 100 km/h within 2.5 seconds, climbs up 38 meters, does a 360-degree loop three times. And although this crazy ride lasts only 3.2 seconds, I will never forget it. Additionally, the park presents Europe in miniature – the architecture, clothes and customs of the countries like Sweden, France, the Netherlands, Russia, Norway. You can go to see a cabaret, a show on ice, HD4 films, theatre shows. After exciting entertainments you may relax in numerous cafes, bars and restaurants. I spent there nine terrific hours and I did not manage to see everything.

GAUDI'S TRAIL >> Being in Catalonia without visiting Barcelona is like being in Rome without seeing the Pope. That is why I willingly set off to see the city within a couple of hours. The second capital city of Spain is famous around the world for Gaudi's architecture, the Olympic games and one of the most beautiful urban passages – Las Ramblas. This 1.5-kilometer avenue, which is lined with trees and closed for traffic, occupies an old river bed – the river used to flow into the sea along the walls of the Old Town. Las Ramblas is teeming with life both during the day and at night. It is surrounded with market stalls selling magazines, colourful stalls with birds and flowers, street art exhibitions and cafes in the shade of plane trees.

I begin my slow walk from the square with a 50-meter-high monument of Christopher Columbus. I go in the direction of Placa Reial with street lamps designed by Gaudi – the arcades enclosing it conceal cafes and pubs. On my way I pass Palau Güell, the urban residence designed by Gaudi, which combines Gothic elements with Arab designs. I visit also a 19-century

Las Ramblas, najpiękniejsza ulica Barcelony
Los Ramblas, the most beautiful street of Barcelona



Wzdłuż Costa Brava ciągną się skaliste zatoki, gwarne kurorty i luksusowe hotele / Along the Costa Brava there are rocky bays, noisy resorts and luxurious hotels

SZLAKIEM GAUDIEGO >> Być w Katalonii i nie odwiedzić Barcelony, to tak jak być w Rzymie i nie zobaczyć papieża. Dlatego z ohozą wyruszam na kilkugodzinne zwiedzanie miasta. Drugą stolicę Hiszpanii rozsławili w świecie: architektura Gaudiego, igrzyska olimpijskie oraz jeden z najpiękniejszych miejskich pasaży – ulica Las Ramblas. Ta obsadzona drzewami i wyłączona z ruchu drogowego 1,5-kilometrowa aleja zajmuje dawne koryto rzeki, która płynęła do morza wzdłuż murów Starego Miasta. Ramblas tętni życiem zarówno w dzień, jak i w nocy. Otaczają ją straganami z czasopismami, kolorowe kramy z ptakami i kwiatami, wystawy ulicznych artystów i kawiarnie rozłożone w cieniu platanów.

Niespieszną wędrówkę ropoczniam na placu zwieńczonym 50-metrowym pasagiem Krzysztofa Kolumba. Zmierzam w kierunku Placa Reial, przy którym stoją latarnie zaprojektowane przez Gaudiego, w otaczających go arkadach kryją się kawiarnie i puby. Po drodze mijam Palau Güell, miejską rezydencję autorstwa Gaudiego łączącą elementy gotyku z arabskim wzornictwem. Podczas spaceru zgłasdam też na XIX-wieczny bazar (La Boqueria), na którym najlepsi restauratorzy w mieście kupują świeże warzywa i owoce, w tym owoce morza. Targ to odpowiednie miejsce na degustację lokalnych przysmaków w klimatycznych knajpkach i barach. Uliczki odchodzące od placu polożonego naprzeciwko targu prowadzą do Barri Gotic, gotyckiej starówki zachwycającej licznymi zabytkami: piękną katedrą św. Eulalii, patronki Barcelony, pałacem królewskim i kaplicą św. Agaty.

market (La Bouqueria), where the owners of the best restaurants in the city buy fresh fruit, vegetables and sea food. The market is the best place to taste local delicacies in cosy restaurants and bars. The streets leading from the square situated opposite the market go to Barri Gotic. The gothic old town boasts numerous historic monuments – the beautiful Cathedral of Saint Eulalia, who is the patron of Barcelona, the royal castle and the chapel of Saint Agatha. When visiting the streets of Barcelona on foot or by coach, I still look for the building designed by the mad genius Antonio Gaudi, whose unique style makes you surprised and anxious. Undoubtedly, the most exceptional work by the master is the Sagrada Família Cathedral, which has been built for over one hundred years.

All keepsakes left after the architect, e.g. his personal belongings, are to be seen in his house converted into a museum. The building of Casa-Museu Gaudi is located in the proximity of the park Güell, the most beautiful garden in the city, which is Gaudi's work as well. The artist designed it upon the commission of his patron Eusebi Güell. The stairs decorated with a ceramic lizard lead to a two-storey terrace, where you can see a breathtaking view of the city. The terrace is surrounded by the world's longest curvy bench decorated with colourful ceramic mosaic. I finish my first encounter with Barcelona by the Magic Fountain built at the foot of the Montjuic hill for the World Exhibition in 1929. The jets of water lit with colourful lights dance to the music of the greatest hits – ranging from those composed



Ewa Grabowska
i Marcin Kruszka

INOWROCŁAW

Kulturalna stolica Kujaw Zachodnich jest jednym z najpiękniejszych zakątków Polski. Miasto położone na dwóch szlakach – Bursztynowym i Piastowskim – ma niepowtarzalny klimat. Uwodzi turystów uroda parku Solankowego, kusi zabiegami zdrowotnymi oraz spa&wellnes. Jest wiele powodów, dla których warto odwiedzić to miasto, przedstawiamy 7 najważniejszych.

The cultural capital of West Kujawy is one of the most beautiful places in Poland. The city, which is located on two routes - the Amber Route and the Piast Dynasty Route, has a unique climate. It seduces tourists with the beauty of the Solankowy Park and tempts with its health and wellness spas. There are many reasons why it is worth visiting this city, we present seven of the most important ones.

1 MIASTO NA SOLI >> Inowrocław leży na olbrzymich pokładach solnych. Do 1986 r. można tu było podziwiać bajeckie kolorowe warstwy soli w udostępnionej dla turystów podziemnej trasie z tzw. grotami kryształowymi. Niestety z uwagi na zagrożenie zapadliskami zostały one zamknięte i zatopione. Historię inowrocławskiego solnictwa i solowarstwa od pradziejów do czasów współczesnych przybliży wystawa, która zostanie otwarta 21 stycznia 2011 r. Zwiedzający docierają do podziemi windą kopalnianą, następnie przechodzą

1 CITY ON SALT >> Inowrocław lies on huge salt deposits. Until 1986 it was possible to admire beautiful and colourful layers of salt along an underground route, with the so-called crystal grottos. Unfortunately, due to the danger of collapse they have been closed and sealed. An exhibition that will open on January 21, 2011 showing the history of Inowrocław's salt and brine activity from ancient times to today. Visitors get to the underground by a mine lift, and then through salt corridors and mining chambers to a chapel, and then to exhibition rooms,

Zdjęcie: D. Olejnik (2)



Grzegorz Turnau i Dorota Miśkiewicz / Grzegorz Turnau and Dorota Miśkiewicz

where equipment used in the mine is on exhibit, as well as films and archival photos. A rich collection of beer mugs and salt specimens from around the world are also worth a look.

2 RESORT WITH CLASS >> Although salt is no longer mined in Inowrocław, brine with its healing qualities is priceless, it helps in the treatment of the upper respiratory tracts and blood pressure. It is thanks to brine that Inowrocław became a prestigious health resort. There are many health hospitals, sanatoriums, natural medicine centres, pensions and spas centres. The sanatoriums are modern establishments providing patients with several dozen types of health treatments. Solanka Medical SPA specialising in spa and wellness treatments of the highest quality opened last year.

3 BRINE PARK & GRADUATION TOWER >> The nearly 80 ha Brine Park is the city's ornament and its calling card. The main entry with a peacock monument that also acts as a sundial leads to beautiful and colourful carpets of flowers and picturesque ponds. Heritage sanatorium buildings look wonderful in this green oasis. So it's no wonder that the park is a favourite among tourists as well as the locals. The Papal Gardens created recently are admired by all guests. The park looks fantastic when it is decorated with Christmas lights and covered with white snow in winter, and a walk along picturesque avenues leading to the graduation tower is particularly pleasant. The graduation tower (9 m tall and 320 m long) is the shape of two joined polygons. There is a terrace along its entire length, from which one can admire the panoramic view of the park. The brine flows down the sloe branches from the highest level of

Ogród francuski w parku Solankowym / The French Garden in the Brine Park





Kościół pw. Najświętszej Maryi Panny / Church of Blessed Virgin Mary

4 OŚRODEK KULTURY >> W Inowrocławiu, jak na kulturalną stolicę regionu przystało, odbywa się wiele różnych imprez o charakterze regionalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym. Goszcząc w mieście w ostatnim dniu karnawału, zobaczymy kroczący ulicami orszak przebierańców (zwyczaj odwołujący się do wielowiekowej tradycji zwie się Kozą Zapustną). W marcu z kolei odbywa się Ogólnopolski Festiwal Małych Form Teatralnych „Arlekinada” będący przeglądem dokonań młodych aktorów i okazją do odkrywania talentów. Jednym z ciekawych wydarzeń lata jest Inowrocławska Noc Solankowa, podczas tej imprezy w nocnej scenerii tężni solankowej posłuchamy koncertu Grzegorza Turnaua i zaproszonych przez niego artystów. Od 21 lat w Inowrocławiu odbywa się Otwarty Puchar Polski w Tańcu Nowoczesnym (twarzyszy mu Ogólnopolski Festiwal Tańca dla Osób Niesłyszących i Niedosłyszących). A od 2008 roku można oglądać w akcji najbardziej elektryzujące zespoły rockowe z Polski i z zagranicy. W 2010 r. gwiazdą Ino-Rock Festival był zespół Anathema.

5 KOPALNIA ZABYTKÓW >> Po zabiegach leczniczych warto wyruszyć na zwiedzanie miasta obfitującego w cenne zabytki. Najstarszym z nich jest romańska bazylika imienia Najświętszej Maryi Panny, w pobliżu której wznoси potężny neoromański kościół Zwiastowania NMP (tu został ochrzczony Józef Glemp – późniejszy prymas Polski). Na uwagę zasługuje też klasycystyczny kościół garnizonowy św. Barbary i św. Maurycego. Układ architektoniczny rynku zachował się z niewielkimi zmianami od XIII w. Niedaleko stąd znajduje się kościół farny św. Mikołaja. Warto zobaczyć też neogotycki Ratusz przy ul. Roosevelta oraz eklektyczne kamienice przy ul. Królowej Jadwigi

the construction. A spray forms all around with healing qualities, mainly for the upper respiratory tracts.

4 CULTURAL CENTRE >> As the cultural capital of the region, Inowrocław organises very many regional, national and international events. When visiting the city on the last day of the carnival we will see a fancy dress parade (a centuries old tradition called a Goat Mardi Gras). In March there is the "Arlekinada" National Small-stage Theatre Festival, which is a review of the achievements of young actors and an occasion to discover new talent. One of the more interesting summer events is the Inowrocław Brine Night, where we will listen to Grzegorz Turnau night concert with the graduation tower as backdrop. The Polish Cup Open in Modern Dance (accompanied by the National Dance Festival for the Disabled and Hearing Impaired) is held for the last 21 years in Inowrocław. And since 2008 one can watch the most electrifying rock bands from Poland and abroad. In 2010 Anathema was the star of the Ino-Rock Festival.

5 GOLD MINE OF MONUMENTS >> After medicinal treatments it's worth visiting the city which is full of historic monuments. The oldest of them is the Blessed Virgin Romanesque basilica, close to the Annunciation neoromanesque church (Joseph Glemp, later primate of Poland

Kościół pw. Zwiastowania NMP / Church of the Revelation of Mother Mary



Zdjęcia: D. Oleńska [2]



Hala widowiskowa / Show Arena

6 KU CZCI PRYMASA >> Instytut Prymasa Józefa Glempa rozpoczął swoją działalność w dniu 80. urodzin patrona (18 grudnia 2009 r.) i od tego czasu promuje duchową kulturę Kujaw przez pryzmat życia i dokonań Prymasa Seniora. W instytucie oprócz sali audiowizualnej i biblioteki znajdują się także wiernie odtworzony gabinet księdza kardynała (honorowego obywatela miasta) oraz tzw. sala kujawska, w której są eksponowane zdjęcia Jego Eminencji, informacje o rodzinie, szkolnych kolegach oraz znanych Polakach pochodzących z Kujaw. Instytut szczerzy się kolekcją dzieł sztuki, tj. obrazami, rzeźbami, medalami, a także przedmiotami i szatami liturgicznymi oraz bogatym księgozbiorzem i pamiątkami rodzinnymi.

7 KUŹNIA SŁAW I TALENTÓW >> Z Inowrocławiem jest związanych wiele znanych osobistości. W mieście urodził się Jan Kasprowicz, poeta, dramaturg, tłumacz literatury pięknej, rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Liczne pamiątki, jakie przetrwały po poecie, można oglądać w muzeum jego imienia. Z miastem związani byli także liczni uczeni, m.in.: prof. Bronisław Niklewski (fizjolog roślin), prof. Florentyna Łabiszewska-Jaruzelska (wybitna ortodontka), prof. Benon Miśkiewicz (minister nauki i szkolnictwa wyższego), prof. Maciej Nowicki (minister ochrony środowiska), Henryk Frydryk Hoyer (embriolog i histolog) oraz prof. Jan Moll, kardiolog, który jako pierwszy w Polsce i Europie Środkowej dokonał przeszczepu serca. Z Inowrocławia wywodzą się również duchowni (oprócz Józefa Glempa abp Tomasz Peta, przewodniczący Episkopatu Kazachstanu), a także ludzie sztuki: skrzypaczka Irena Dubiska, śpiewaczka i reżyser operowy Maria Janowska-Kopczyńska oraz aktorka teatralna i filmowa Maria Ciesielska. Inowrocław wielokrotnie był wizytą gen. Władysława Sikorskiego i urodzonego w pobliskim Łojewie Stanisława Przybyszewskiego (pisarz, dramaturg, teoretyk modernizmu). W jednym z najładniejszych polskich miast rodzą się piękne dziewczyny, jedną z nich jest Agnieszka Pachałko, Miss Polski i Miss International z 1993 r.

was christened here). Classical style St. Barbara and St. Maurice garrison church is also worth a look. The architectural layout of the market square has remained almost unchanged since the 13th century. There is a St. Nicholas parish church nearby. The neo-gothic Town Hall at Roosevelt Street and eclectic manor houses at Królowej Jadwigi Street are also a must to visit.

6 IN THE PRIMATE'S HONOR >> Joseph Glemp Institute was opened on the 80th birthday of its patron (18.12.2009) and since then promotes the Kujawy spiritual culture through the prism of the life and achievements of the Senior Primate. Apart from the audiovisual hall and library in the Institute, there is also a reproduction of the cardinal's office, and a Kujawy hall where there are photographs of His Eminence, information about family, school friends and famous Poles from Kujawy. The institute takes pride in its art collection, i.e. paintings, sculptures, medals, as well as liturgical objects and robes and a rich library collection and family mementos.

7 BREEDING GROUND FOR TALENT >> There are many famous people associated with Inowrocław. Jan Kasprowicz, poet, playwright, translator of literature, vice chancellor of Jan Kazimierz University in Lviv was born in the city. The poet's many mementos that have survived can be seen in the museum bearing his name. And there were many scientists associated with the city, including Prof. Bronisław Niklewski (plant philologist), Prof. Florentyna Łabiszewska-Jaruzelska (eminent orthodontist), Prof. Benon Miśkiewicz (minister for science and higher education), Prof. Maciej Nowicki (minister for environment), Henryk Frydryk Hoyer (embryologist and historian) and Prof. Jan Moll, heart surgeon, who was first to perform a heart transplant in Poland and Central Europe. Also many clergy come from Inowrocław (primate of Poland card. Joseph Glemp and Archbishop Tomasz Peta, chairman of the Kazakhstan Episcopate) and also people from the arts: violinist Irena Dubiska, opera director Maria Janowska-Kopczyńska and theatre and film actress Maria Ciesielska. Inowrocław was visited many times by General Władysław Sikorski and born in the nearby Łojew Stanisław Przybyszewski (writer, playwright, modernist theorist). Beautiful girls are born in one of the most beautiful cities, one of whom is Agnieszka Pachałko, Miss Poland and Miss International in 1993.

Przemierzając barcelońskie ulice pieszo lub autokarem, wciąż wypatruję budowli Antonio Gaudiego, szalonego geniusza, którego niepowtarzalny styl zadziwia i niepokoi. Bez wątpienia najbardziej niezwykłym dziełem mistrza stylu modernista jest budowana od ponad stu lat katedra Sagrada Familia.

Wszystkie pamiątki, jakie pozostały po architektie, m.in. rzeczy osobiste, meble można zobaczyć w jego domu przerobionym obecnie na muzeum. Casa-Museum Gaudi wznosi się niedaleko parku Güell, najpiękniejszego ogrodu w mieście, będącego również dziełem Gaudiego. Artysta zaprojektował go na zlecenie swego mecenasza Eusebiego Güella. Schody ozdobione ceramiczną figurką jaszczurki prowadzą do dwukondygnacyjnego tarasu, z którego roztacza się zapierająca dech w piersiach panorama miasta. Taras oplata najdłuższa falista ławka świata ozdobiona barwną ceramiczną mozaiką.

Pierwsze spotkanie z Barceloną kończę przy Magicznej Fontannie zbudowanej u podnóża wzgórza Montjuic na Wystawę Światową w 1929 r. Oświetlone kolorowo strumienie wody tańczą w rytm największych przebojów: od Beethovena po Beatlesów. Na zwiedzanie wzgórza Montjuic, na którym odkryto ślady Celtów i Rzymian, potrzeba dwóch dni. Wszystkie atrakcje, jakie tu wabią turystę, zamierzam obejrzeć podczas kolejnej wizyty w Barcelonie. Do następnego roku poczekają na mnie: zamek (obecnie muzeum wojska), piękne ogrody, stadion olimpijski, muzeum archeologiczne, Museu National d'Art z ekspozycją sztuki katalońskiej, kopie słynnych hiszpańskich budowli w Poble Espanyol oraz wystawa obrazów Joana Miró w siedzibie fundacji jego imienia.

PODCZAS REJSU >> Urok katalońskiego wybrzeża najlepiej podziwić z pokładu statku turystycznego wypływającego z miasta portowego Blanes. Podczas rejsu robię zdjęcia i cieszę oczy widokiem niezliczonych hotelików, pensjonatów i plaż ukrytych wśród skał wynurzających się z morza. Na krótki postój zatrzymuję się w Tossa de Mar, jednym z najpiękniejszych kurortów Costa Brava. Nad miejscowością założoną przez Rzymian góruje wzgórze z fortyfikacjami obronnymi z XII w., skąd rozciąga się pyszny widok na wybrzeże. Królową Tossa de Mar jest Ava Gardner, hollywoodzka gwiazda, która podbiła serca wielbicieli kina w pierwszej połowie XX w. Postać aktorki utrwalona w brązie przypomina o tym, że krajobraz tej części wybrzeża stanowił tło wielu filmowych opowieści.

Rejs kończę w Blanes w ogrodzie botanicznym Marimurta, który w 1928 r. założył niemiecki botanik Carl Faust. Prawie 4 ha wyniosłego wzgórza porasta ok. 3000 gatunków roślin ze wszystkich kontynentów. Są wśród nich: bananowce, bugenwille, cyprysy, a nawet bambusy. Zapachy, kolory i klimat tego miniaturowego raju przywołuję w pamięci, gdy zimowa aura za bardzo daje mi się we znaki.



Katedra Sagrada Familia / Sagrada Familia Cathedral

by Beethoven to those performed by the Beatles. You need two days to visit the Montjuic hill, where the traces of Celts and Romans have been discovered. I intend to see all the attractions awaiting tourists here during my next visit to Barcelona. The places which have to wait for me until the next year include: the castle (presently the museum of army), beautiful gardens, the Olympic stadium, the Archaeological Museum, Museu National d'Art with the exposition of Catalan art, the copies of famous Spanish buildings in Poble Espanyol and the exhibition of Joan Miro's paintings in the seat of the foundation bearing his name.

DURING THE CRUISE >> The best way to admire the charming Catalan coast is to go on a cruise on board of a ship leaving from the port Blanes. During the cruise, I take pictures and I enjoy the view of numerous little hotels, pensions and beaches hidden among rocks emerging from the sea. I stop for a while in Tossa de Mar, one of the most beautiful resorts in the Costa Brava. The village, which was established by the Romans, is situated at the foot of a hill with 12-century fortifications, from which you can see a beautiful view of the coast. The queen of Tossa de Mar is the Hollywood star Ava Gardner, who won the hearts of cinema lovers in the first half of the 20th century. The figure of the actress preserved in bronze reminds us that the landscape of this part of the coast has been the background in many film stories.

I finish the cruise in Blanes in the botanical garden Marimurta, which was set up by the German botanist Carl Faust in 1928. Almost 4 hectares of a high hill are covered with approx. 3000 species of plants from all the continents. There are banana trees, bougainvillea, cypresses and even bamboo. I recall the smells, colours and the ambience of this miniature paradise when winter weather is giving me hard time.

Fot.: iStockphoto - fotolia.com



„U Kazika”

Orawka – miejscowość w Dolinie Czarnej Orawy, jeden z najbardziej malowniczych zakątków Górnnej Orawy położona wzdłuż międzynarodowej trasy Kraków - Jabłonka - Chyżne.

Malownicza okolica z punktami widokowymi na Tatry, Jezioro Orawskie, Babią Góru i Piłska.

- 2, 3 i 4-osobowe pokoje z łazienkami • sauna, jacuzzi • internet bezprzewodowy • odnowa biologiczna • własny parking • plac zabaw dla dzieci • góralska domowa kuchnia • wycieczki krajoznawcze • kuligi i ogniska.

U KAZIKA

Gospodarstwo Agroturystyczne
lub Ośrodek Wczasowo-Kolonijny,
Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy

Danuta i Kazimierz Pieronek
34-480 Jabłonka Orawska 115, woj. małopolskie
tel.: 018/265 23 50, fax: 018/2652349
mob.: 0 608 745 574



www.ukazika.orawka.pl

BIURO TURYSTYCZNE "TATIANA"
97-200 Tomaszów Maz. ul. Maśnickiego 31/33
tel./faks (+48) 44 7250457 www.tatianabt.pl
Założone w 1991 roku Członek IZBY TURYSTYKI ZIEMI ŁÓDZKIEJ

**IMPREZY WYJAZDOWE I PRZYJAZDOWE
NA TERENIE EUROPY**

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
wycieczki szkolne, zielone szkoły, białe szkoły, kolonie, obozy, zimowiska

DLA DOROSŁYCH
wycieczki zakładowe, integracyjne, szkolenia, wczasy

DLA WYMAGAJĄCYCH
turystyka kwalifikowana i specjalistyczna
(np. obsługa grup z Izraela i grup polonijnych)

WYNAJEM AUTOKARÓW

**TOBIE... JEMU... IM... CODZIENNIE...
SPRZEDAJEMY MARZENIA!**



Urszula Gabryelska
Barbara Jampska-Wasiak

Biblioteka podróznika



Geniusz Kazimierza

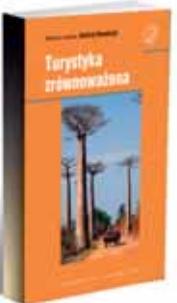
W jakim miejscu w Krakowie krzyżują się ulice rabina Meiselsa i Bożego Ciała, spotykają się dwie religie – judaizm i chrześcijaństwo? Odpowiedź jest prosta – na Kazimierzu będącym niegdyś osobnym żydowskim miastem. Dziś dzielnica ta jak feniks z popiołów powraca do życia, którego puls wyznacza artystyczna i towarzyska śmietanka Krakowa. W przestrzeni Kazimierza twórcze dusze wyczarowują nostalgicję, wzruszenie, ironiczną anegdotę, słowem: środkową Europę! Spektakl, koncert, zmierzch, kawa i rozmowa mają tu swój niepowtarzalny smak. Przewodnik-album podpowiada, jak go odnaleźć.

Agnieszka Legutko, „Krakowski Kazimierz i Podgórze”, wyd. Bezdroża; cena: 44,90 zł

Własnym tropem

Rzadko się zdarza, aby dane nam było dwa razy wyruszyć w tę samą podróż. A takie właśnie doświadczenie stało się udziałem amerykańskiego pisarza Paula Theroux. 33 lata po odbyciu kolejowej wyprawy przez Bliski Wschód, Indie, Chiny, Japonię i Syberię udaje się w podróż tą samą trasą. Książka jest zapiskiem zmian, jakie dokonały się w świecie i w samym autorze. Theroux okiem wytrawnego obserwatora rejestruje konsekwencje tych zmian. Ciągle ciekawy świata na nowo odkrywa widoki, zapachy, smaki i dźwięki. Z dystansem i poczuciem humoru opisuje swoje przygody – od literackich po całkiem przyziemne.

Paul Theroux, „Pociąg widmo do Gwiazdy Wschodu. Szlakiem wielkiego bazaru kolejowego”, wyd. Czarne; cena: 39,90 zł



Świadome podróżowanie

Jak przystało na książkę naukową, nie czyta się jej jednym tchem. Jednak dla osób interesujących się turystyką, geografią, a także socjologią i antropologią kulturową stanowi lekturę obowiązkową. Znajdziemy tu wiele wiedzy porządkujących i rozszerzających wiedzę o różnych aspektach podróżowania po świecie. Całość jest bogato ilustrowana przykładami dotyczącymi szlaków i miejsc turystycznych: konstruowania ich, badań, jakie towarzyszą wyznaczaniu, ochronie środowiska i obyczajów.

Redaktor naukowy Andrzej Kowalczyk, „Turystyka zrównoważona”, wyd. PWN; cena 54,90 zł

Sudety dla wprawionych

Oznakowany na czerwono Główny Szlak Sudecki liczy 356 km. Wiedzie ze Świeradowa-Zdroju do Paczkowa i przebiega przez najwyższe i najpiękniejsze pasma polskich Sudetów, historyczne miejscowości, klimatyczne uzdrowiska. Na trasie nie brak też ciekawych zabytków: zamków, fortyfikacji, sztolni. Przewodnik zawiera zarówno praktyczne rady pomocne w przejściu całej trasy, jak i opisy poszczególnych etapów, mapy, plany miejscowości oraz legendy przybliżające historię tego ciekawego regionu. Słownie, nieodzowna pozycja w bibliotecce każdego wędrowca.

Robert Szewczyk, „Szlakiem Sudeckim”, wyd. Muza; cena: 24,99 zł

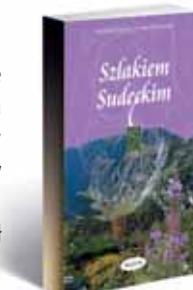


Kinga Pienińska

Zaproście ją do stołu

Naturalnie doskonała

Jest w Polsce takie miejsce, które wszystkich zachwyca – z bujną przyrodą, niezwykłą historią, przepięknymi widokami. Powietrze i woda są tu tak krystaliczne, jak nigdzie indziej. To Pieniny – jedne z najstarszych i najczystszych gór Europy. Stąd pochodzi naturalna woda mineralna Kinga Pienińska – najprawdziwsza woda z gór. Produkt klasy Premium.



Nagroda »Smak Wybitny«

Niezwykle prestiżowy, Międzynarodowy Instytut Smaku i Jakości w Brukseli (iTQi) International Taste & Quality Institute zrzeszający Szefów Kuchni i Somelierów, uhonorował Kingę Pienińską nagrodą „Smak Wybitny” za jej wysoką jakość i jej znakomity smak.

www.wodamineralna.pl

poznaj mobilny portal m.orange.pl



Wszystko, czego dotychczas szukałeś w internecie, znajdziesz pod adresem **m.orange.pl** w Twoim telefonie.
Serwisy informacyjne, rozrywkowe, dostęp do portali społecznościowych oraz muzyka, gry i inne aplikacje do pobrania na telefon.

Wejdź na **m.orange.pl** w Twoim telefonie,
poznaj możliwości mobilnego portalu Orange World
i korzystaj z internetu, gdziekolwiek jesteś.

